

**Walczył o niepodległość, został zamordowany
przez komunistów – 65. rocznica śmierci
Bolesława Kontryma ps. Żmudzin.**

s.5

Czwartek
04/01/2018

cena 2 zł
(w tym 8% VAT)

#3 (1917)
NAKLAD 66 549
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Fundacja Otwarty Dialog zakłada knebel

Trzy dni dostał internauta demaskujący wpływ rosyjskie w Polsce Marcin Rey na zapłacie 550 tys. zł dla fundacji wskazanych przez „Otwarty Dialog” i „Euromaidan Warszawa”.

s.4

Lotto A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**
KUMULACJA
8 000 000
Graj w **LOTTO**

GRUPA WYSZEHRADZKA \ Wizyta premiera
Morawieckiego na Węgrzech

Orbán: Polska jest decydującą siłą Europy Środkowej

To nie było pierwsze spotkanie obydwu przywódców. Premier Mateusz Morawiecki wspominał, jak podczas oficjalnego pogrzebu Imre Nagya w 1989 r. w Budapeszcie słuchał przemówienia Viktora Orbána. Wspólne korzenie w działalności antykomunistycznej, podobne spojrzenie na sprawy Europy Środkowej i dobre, osobiste relacje stały się fundamentem potwierdzającym polsko-węgierski sojusz.

fot. Radek Pietruszka/PAP

s.7

ŚWIAT

s.6

Litwa wprowadza program na wzór Rodzina 500+

Litwa podjęła decyzję o wprowadzeniu programu, wzorowanego na polskim 500+. W budżecie na 2018 r. przewidziano na nie środki. Istnieją jednak różnice – m.in. takie, że zasiłek w bałtyckiej republice ma wynosić ok. 130 zł i będzie wypłacany na każde dziecko.

POLSKA

s.4

Róża Thun w antypolskim paszkwilu

Dokument niemieckiej telewizji publicznej, w którym przedstawiono Polskę jako państwo rządzone autorytarnie, zmierzające ku dyktaturze wyemitowała telewizja Arte. W roli głównej – europoseł PO Róża Maria Barbara Gräfin von Thun und Hohenstein.

GOSPODARKA

s.8

150 mln zł na pomoc dla seniorów

W tym roku w ramach programu Senior+ na budowę placówek dziennego pobytu i klubów dla osób starszych rząd przewidział 80 mln zł. Łącznie ze środkami na wsparcie starszuch o ograniczonej samodzielności (program Opieka 75+) tegoroczna pomoc dla seniorów wyniesie ok. 150 mln zł.

POLSKA

s.3

Profesor Nowaczyk wytyka błędy komisji Millera

W 8. rocznicę katastrofy smoleńskiej będzie można się zapoznać z raportem technicznym podkomisji wyjaśniającej okoliczności tego tragicznego zdarzenia. Nie będzie on jednak kompletny. Wyniki ekshumacji ofiar katastrofy zostaną przedstawione kilka miesięcy później.



WOŁODŹKO \ Siłą Polski jagiellońskiej była jej zdolność asymilacji przeróżnych czynników i wbudowywanie ich w naszą tożsamość kulturową. Niewykluczone, że dziś stoimy przed podobnym wyzwaniem.

s.14



DOBOSZ \ Kraje UE powoli dochodzą do tego samego wniosku co Warszawa, że najskuteczniejszym sposobem ograniczenia migracji jest pomoc udzielana na miejscu.

s.16



@04_01 kod 20837119_04_01_issn



Jan Paweł II

(1920–2005) święty Kościoła katolickiego, papież w latach 1978–2005

Wolności nie można tylko posiadać, nie można jej zużywać. Trzeba ją stale zdobywać i tworzyć przez prawdę.

2

CZWARTEK 4 STYCZNIA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Reuters Photographer/Reuters

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Czwartek	04.01	Przejaśnienia, miejscami opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aniela, Benedykta, Dobromir, Doroteusz, Elżbieta, Eugeniusz, Grzegorz, Krystiana, Marcin, Tytus
07:44	15:36	

Gdańsk	Lublin
7°C	5°C
5°C	5°C
Katowice	Kraków
6°C	6°C
6°C	6°C
Łódź	Poznań
6°C	6°C
6°C	5°C
Warszawa	Wrocław
6°C	8°C
6°C	6°C

Piątek	05.01	Przejaśnienia, miejscami opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Amelia, Edward, Edwarda, Emiliana, Eufrazjusz, Marcelina, Piotr, Roger, Szymon, Szymona, Włodzisław
07:44	15:37	

Gdańsk	Lublin
6°C	5°C
3°C	4°C
Katowice	Kraków
8°C	8°C
6°C	6°C
Łódź	Poznań
7°C	9°C
4°C	4°C
Warszawa	Wrocław
6°C	10°C
4°C	4°C

JAKUB AUGUSTYN MACIEJEWSKI

Spojrzenie pana Romana

Wiemy, jaka była endecja Dmowskiego i łatwo ją porównać z dzisiejszą – znajdując różnice, ale i podobieństwa. Ludzie Dmowskiego stanowili polską elitę – mieli tytuły profesorskie, dyskutowali z najtęższymi umysłami zachodniej nauki, tworzyli wybitne dzieła z zakresu historii, geografii czy ekonomii. To byli dżentelmeni bez kompleksów zasiadający do stołów z mocarzami światowej polityki. Za nimi stał naród – od polskiej klasy średniej, przez robotników i chłopów, słuchający na niedzielnych mszach kazań o tradycji i tożsamości. Ówczesni narodowcy potrafili też organizować wielotysięczne demonstracje, dbali o groby przodków, dumnie nosili symbole narodowe. Co dziś z tego zostało, bez trudu każdy może ocenić.

Rafał Zawistowski



WOJCIECH MUCHA

Futrzaste bajki i horrory

„Hodowcy zwierząt futerkowych znaleźli się w trudniejszej sytuacji, bo przedtem wszystko im było wolno, i opowiadają różnego rodzaju bajki, bo to są bajki, żeby się obronić” – mówił Jarosław Kaczyński. We wtorek jego słowa potwierdził sąd. „Liczne zwierzęta posiadają rozległe obrażenia głowy i szyi, a także płaty wyskubanego futra i zdartej skóry na tułowiu. U niektórych rany są zasklepione ropą i strupami, w większości jednak są otwarte, nabiegłe krwią i widoczna jest tkanka mięśniowa” – takie panują realia na fermie norek Rajmunda Gąsiorka, związanego z PO bonzy przemysłu futrzarskiego, co ujawnili aktywiści z organizacji Otwarte Klatki. Gąsiorek oburzył się tym i pozwał ich do sądu, gdzie przekonywał, że „każdy hodowca kocha zwierzęta jak własne dzieci”. Sąd nie podzielił jego zdania i uznał, że porównanie jest niestosowne, jeśli uwzględnić, iż norki zabija się, by uzyskać z nich futra. Stwierdził też, że ujawniający horror z fermy Gąsiorka kierowali się „wyższym interesem społecznym”. Podobnym interesem będzie niewątpliwie jak najszybsze wprowadzenie zakazu hodowli, nad czym pracuje sejmowa większość.



Marcin Wolski

Czarna rozpacz

Desperacja salonu, polityków lament, coraz mniej demonstrantów łązi pod parlament. Nie widać szans najmniejszych ni żadnego zbawcy, pozostali już tylko im „nieznani sprawcy”. Daje się zauważyć „dawna dobra szkoła”, tutaj biuro podpałą, tam odkręca koła. Ich specjalność to nocą głuchoe telefony, pogroźki pod adresem dzieci albo żony... A przecież się spirala rozkręca dopiero – historia nas ostrzega – rozpacz rodzi terror. Przekonano się o tym w niejednej krainie, kto przemocą wojuje, od przemocy ginie.

Joanna
Lichocka

Biznes na służbie zdrowia

Po latach rządów Donalda Tuska niszczących publiczną służbę zdrowia i realizujących zapowiedzi posłanki PO Beaty Sawickiej, że „biznes na służbie zdrowia będzie robiony”, Platforma, jak tylko może, zaostrza kryzys. Straszyc pacjentów, nakręca emocje. To typowe dla tej partii – hipokryzja i odwracanie uwagi od własnych decyzji prowadzących do prywatyzacji służby zdrowia oraz wyrzucania chorych za drzwi szpitali i przychodni. Dopiero PiS musiało przyjść do władzy, by nikt już nie umierał przed szpitalem, bo nie był ubezpieczony – a tak działo się pod rządami PO-PSL. Udało się powstrzymać komercjalizację szpitali, wprowadzić mechanizm „sieci szpitali”, przyjąć ustawę reformującą podstawową opiekę zdrowotną. Seniorzy otrzymali bezpłatne leki – wydano już ponad 50 mln opakowań. Rosną pensje pielęgniarek, lekarzy, pracowników medycznych. Ustawa o minimalnych wynagrodzeniach zasadniczych w służbie zdrowia w ciągu 3,5 roku skieruje do ich kieszeni ponad 16 mld zł. Niestety w tej grze opozycji i popierających ją środowisk ważniejsza jest walka polityczna niż rzeczywiste sprawy zdrowia. Biznes na służbie zdrowia – polityczny. Awantura, kosztem pacjentów, czeka nas zatem niechybnie.

Dorota
Kania

Smoleńsk – wina Rosji

Efekty prac działającej przy MON-ie podkomisji smoleńskiej obnażają kłamstwa i zaniechania komisji Jerzego Millera. Choć od katastrofy minęło prawie osiem lat, wciąż pojawiają się nowe ustalenia. Na światło dzienne wychodzą również manipulacje i fałszerstwa Rosjan, którzy od początku winą za tragedię smoleńską chcieli obciążyć Polaków. Prof. Kazimierz Nowaczyk, szef podkomisji, ujawnił, że z analizy materiałów i zebranych dowodów niezbicie wynika, iż rządowy Tu-154M był naprowadzany przez Rosjan o kilometr bliżej na pas, niż w rzeczywistości było lotnisko. Zapis rosyjskiej czarnej skrzynki kończy się tuż przed zderzeniem z brzozą, o czym nie ma mowy w raporcie MAK-u opracowanym pod kierunkiem gen. Tatiany Anodiny. Na dołatek, z polskiego rejestratora, który komputerowo zapisuje dane, zamiast jednego są cztery różne odczyty ostatnich sekund lotu. Nie można również zapomnieć o próbach obciążenia przez Rosjan gen. Andrzeja Błasika odpowiedzialnością za katastrofę. Już dzisiaj wiemy o rosyjskich manipulacjach i powielaniu ich w raporcie komisji Millera – miejmy nadzieję, że całość tych kłamstw zostanie obnażona w dokumencie kończącym prace podkomisji działającej w ramach MON-u.



PONAD 1,67 MLN ZŁ NA INWESTYCJE NA DROGACH WOJEWÓDZKICH

MAŁOPOLSKIE \ Ponad 1,67 mld zł wyniesie łączna wartość inwestycji, jakie zostaną zrealizowane w tym roku na drogach wojewódzkich. Zapowiadane są budowy kolejnych obwodnic miast, a także remonty i przebudowy istniejących tras.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

CZWARTEK 4 STYCZNIA 2018

3



Tu-154M był nakierunkowany zupełnie inaczej niż lecący wcześniej rosyjski Il-76. Samolot naprowadzano bowiem o kilometr bliżej na pas – mówi prof. Nowaczyk

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

SMOLEŃSK \ Podkomisja nie znalazła śladu uderzenia Tu-154M w brzozę

Prof. Nowaczyk wytyka błędy komisji Millera

W 8. rocznicę katastrofy smoleńskiej będzie można zapoznać się z raportem technicznym podkomisji wyjaśniającej okoliczności tego tragicznego zdarzenia. Nie będzie on jednak kompletny. Wyniki ekshumacji ofiar katastrofy zostaną przedstawione kilka miesięcy później.

Klaudia Dadura

Raport techniczny z prac podkomisji smoleńskiej zostanie zaprezentowany do 10 kwietnia. Ale informacje otrzymane w wyniku ekshumacji, mających

zakończyć się wiosną, zostaną dołączone kilka miesięcy później – zapowiedział na antenie TV Republika kierujący pracami podkomisji smoleńskiej prof. Kazimierz Nowaczyk.

Odnosił się on również do analizy dokonanej przez na-

wigatorów wojskowych, którzy odtworzyli sposób naprowadzania tupolewa w Smoleńsku. – Tu-154M był nakierunkowany zupełnie inaczej niż lecący wcześniej rosyjski Il-76. Samolot naprowadzano bowiem o kilometr bliżej na pas, niż

w rzeczywistości było lotnisko. Gdyby nie inne zdarzenia po drodze, samo nawigowanie doprowadziłoby do katastrofy tego samolotu – przekonywał Nowaczyk. – Polskie służby dysponowały kilkoma tysiącami zdjęć wykonanych na miejscu ka-

tastrofy przez Rosjan. Teraz jednak nigdzie, ani w materiałach komisji Millera, ani prokuratury, tych materiałów nie ma – dodał.

Prof. Nowaczyk wskazał również na duże wątpliwości związane z rozbieżnościami w odczytach zapisów z polskiego rejestratora. Okazało się, że są cztery różne odczyty ostatnich sekund lotu. Tymczasem polska skrzynka działa na zasadzie zapisu w pamięci komputerowej, czyli zero-jedynkowego. – To jest tak, jakbyśmy odczytywali zapis dysku twardego. Na tym dysku jest jeden zapis – mówił Kazimierz Nowaczyk. Podkomisja smoleńska będzie konfrontowała te zapisy z innymi materiałami dowodowymi.

10 kwietnia 2017 r. podkomisja, powołana w lutym 2016 r. przez ministra obrony Antoniego Macierewicza, przedstawiła swoje wnioski z badania katastrofy. Według podkomisji samolot został rozerwany eksplozjami w kadłubie, centropłacie i skrzydłach, a destrukcja lewego skrzydła rozpoczęła się jeszcze przed przelotem nad brzozą. – Skrzydło składa się z paru części. Przed skrzydłem, przy lądowaniu wysuwa się taka część – po polsku określana jako skrzela, po angielsku – slot. To jest pierwsza część skrzydła, która musiałaby uderzyć w drzewo. W wyniku bardzo szczegółowych prac, setek zdjęć, odnaleźliśmy wszystkie fragmenty tego slotu. Po ich złożeniu stwierdziliśmy, że tam nie ma miejsca, przez które mogłaby przejść brzoza – podsumował Nowaczyk.

Pedofile i gwałciciele – każdy może zobaczyć ich zdjęcia

PRZESTĘCZOŚĆ \ Nazwisko, zdjęcie, a przede wszystkim obecne miejsce pobytu setek zboczeńców – teraz każdy może je sprawdzić dzięki rejestrowi pedofilów. Przez zaledwie trzy dni zapoznało się z nim ponad... milion osób! Są już efekty. Rodzice dzieci, które uczęszczały na zajęcia do domu kultury w małopolskim miasteczku, odkryli, że pracuje tam mężczyzna skazany za brutalny gwałt!

To pokazuje, jak potrzebne było narzędzie, które pozwoli lepiej chronić dzieci przed zwyrodnialcami – mówi „Codzienną” Jan Kanthak, rzecznik Ministerstwa Sprawiedliwości.

O rejestrze pedofilów pisaliśmy od miesiąca – jeszcze na etapie jego tworzenia, zawsze podkreślając, że dzięki niemu seksualni dewianci nie będą mogli tak łatwo się kamuflować, a tym samym ograniczone zostanie ryzyko ataku z ich strony. Do niedawna po wyjściu na wolność z więzienia pozostawa-

wali niemalże poza kontrolą. – Prawo do ochrony naszych dzieci stawiamy ponad anonimowość przestępców – podkreślał minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.

Od poniedziałku na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości można zapoznać się z Rejestrem Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym. Składa się on z dwóch części. Niejawnej, do której dostęp mają tylko odpowiednie służby i urzędnicy. I publicznej – z danymi personalnymi, zdjęciem, a także opisem zbrodni popełnionej przez

niemal 800 groźnych przestępców. Ważne zastrzeżenie – wszyscy są prawomocnie skazani. Za odrażające czyny – gwałty na dzieciach poniżej 15. roku życia (są wśród nich pedofile recydywiści) i gwałty ze szczególnym okrucieństwem. Ich wyroki nie uległy zatarciu. Są tam też dane o miejscowościach, w których te osoby obecnie przebywają.

– Rejestr cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Odnotowaliśmy już ponad milion wejść – podkreśla Jan Kanthak, który zapewnia, że

pomimo tak wielu odsłon obyło się bez jakichkolwiek problemów technicznych.

W mediach sprzyjających opozycji nie zabrakło głosów przeciwników pomysłu. Jeden nawet wysunął tezę, że pokazywanie zdjęć oprawców może zaszkodzić terapii ich ofiar. Ale zalety rejestru zostały potwierdzone już w pierwszych dniach jego funkcjonowania. Rodzice dzieciaków uczęszczających na zajęcia w domu kultury w Wolbromiu (Małopolska) profilaktycznie sprawdzili mężczyzn opiekujących się ich pociechami. Musieli być w szoku, gdy w rejestrze znaleźli nazwisko i zdjęcie jednego z pracowników. Przed laty skazanego na więzienie przez sąd w Olsztynie za brutalny

gwałt. Fakt, że taki człowiek został zatrudniony w placówce edukacyjnej, szokuje. – Dyrektor domu kultury miał obowiązek sprawdzić, czy pracownik nie był w przeszłości karany. Nie zrobił tego, a tym samym raziąc nie dopełnił obowiązków – podkreśla w rozmowie z „Codzienną” Barbara Nowak, małopolski kurator oświaty. – Chciałabym podziękować rodzicom, że wykazali się taką czujnością.

– Jeżeli dzięki rejestrowi mielibyśmy uchronić choć jedno dziecko, to warto ponieść koszt utworzenia rejestru – podkreślał z kolei na antenie Polskiego Radia wiceminister sprawiedliwości Michał Woś.

.....
Grzegorz Broński

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 SPOŁECZEŃSTWO

13 KULTURA

14-16 PUBLICYSTYKA

17 HISTORIA

18 TV/MOTO

19-20 SPORT



fot. Pixabay/d

BEZPŁATNA REHABILITACJA DOMOWA

WIELKOPOLSKIE \ Poważnie chorzy pacjenci mogą korzystać z darmowej rehabilitacji w domu. NFZ w niemal wszystkich powiatach podpisał pięcioletnie umowy z podmiotami, które będą mogły taką rehabilitację prowadzić.

POLITYKA \ Kramek i jego świta chcą zniszczyć internautę

Otwarty Dialog zakłada knebel

Trzy dni dostał internautę Marcin Rey na zapłacenie 550 tys. zł zadośćuczynienia dla fundacji wskazanych przez przedstawicieli fundacji Otwarty Dialog i Euromaidan Warszawa. Twórca profilu na Facebooku demaskującego wpływy rosyjskie w Polsce naraził się Bartoszowi Kramkowi i jego współpracownikom, publikując raport „Działalność i powiązania Fundacji Otwarty Dialog”, w którym ujawnił rosyjskie źródła finansowania fundacji, która jeszcze kilka miesięcy temu wzywała do Majdanu w Polsce.

Jacek Liziniewicz

Fundacja Otwarty Dialog pisze o sobie, że jest „apolityczną organizacją pozarządową, która zajmuje się obroną praw człowieka, rządów prawa i demokracji w krajach postsowieckich”. Rzeczywiście przez lata znana była z działalności na Ukrainie i wspierania „rewolucji godności”. W lipcu ub.r. postanowiła jednak zerwać z dotychczasowym wizerunkiem i ak-

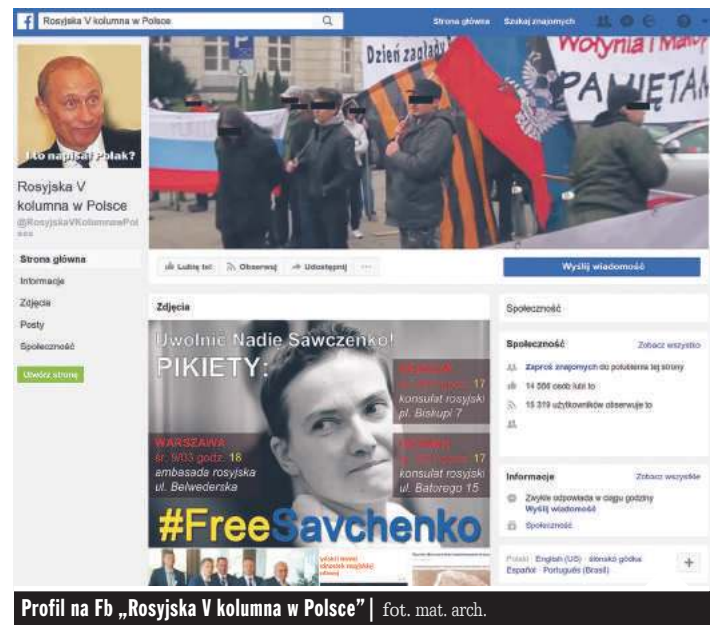
tywnie zaangażowała się w protesty przeciwko PiS-owi i reformie sądownictwa. Bartosz Kramek postulował nawet sparaliżowanie kraju. To z kolei zwróciło uwagę internautów i dziennikarzy. Szybko przeświecono wpływy na fundację i powiązania z biznesem m.in. z Rosji. Największą pracę wykonał Marcin Rey, twórca popularnego facebookowego profilu „Rosyjska V kolumna w Polsce”, który przygotował dokładny raport, przeświecając historię Bar-

tosza Kramka, ale również jego żony Lyudmyly Kozlovskiej i jej rodziny. Po pół roku od ukazania się raportu demaskującego fundację Marcin Rey otrzymał wezwanie przedsądowe. Poinformował o tym na swoim profilu.

„W następstwie mojego raportu »Działalność i powiązania Fundacji Otwarty Dialog« otrzymałem w ostatnich dniach grudnia wezwanie przedsądowe od fundacji Otwarty Dialog, Lyudmyly Kozlovskiej i Bartosza Kram-

ka z żądaniem zapłaty 500 tysięcy zł oraz drugie wezwanie od prezes fundacji Euromaidan Warszawa Natalii Panchenko na 50 tysięcy złotych” – napisał Rey, który w przeszłości wielokrotnie był atakowany za swoją działalność. Co ciekawe, fundację reprezentują mecenasi Wojciech Mądrzycki i Maciej Górski. Pierwszy znany jest m.in. z reprezentowania byłego prezydenta Lecha Wałęsy i jego prawej ręki Mieczysława Wachowskiego.

Zdaniem posła PiS-u Stanisława Pięty taki pozew i uderzenie w internautę od lat demaskującego rosyjskie wpływy pokazuje, że fundacja Otwarty Dialog reprezentuje pod pretekstem działań proukraińskich rosyjski punkt widzenia. – To tylko ugruntowało moją opinię o tej organizacji. Mam nadzieję, że służby odpowiednio monitorują działania tej fundacji i ograniczają jej szkodliwą działalność wobec Polski – podkreśla Pięta.



Profil na Fb „Rosyjska V kolumna w Polsce” | fot. mat. arch.

Róża Thun w antypolskim paszkwilu

MEDIA \ Dokument niemieckiej telewizji publicznej, w którym przedstawiono Polskę jako państwo rządzone autorytarnie, zmierzające ku dyktaturze, wyemitowała telewizja Arte. W roli głównej – europoseł PO Róża Maria Barbara Gräfin von Thun und Hohenstein.

Skandaliczny dokument został wyprodukowany przez niemiecką telewizję NDR za pieniądze podatnika. W reportażu „Polen vor der Zerreißprobe – Eine Frau kämpft um ihr Land” (Polska stoi przed próbą – kobieta walcząca o swój kraj) europoseł PO odgrywa rolę obrońcy demokracji przed rządami PiS-u.

W filmie, oprócz rażących wypowiedzi europoseł będącej główną bohaterką narracji, uderzają skandaliczne odautorskie komentarze. W tle zdjęć demonstracji antyrządowych rozbrzmiewają stwierdzenia narratora: „Wygląda na to, że nie jest możliwe powstrzymanie mas, które

chcą czystej białej, katolickiej Polski”. Inne stwierdzenie dotyczy rzekomo stłamszonych oponentów politycznych. „Opozycja musi być wszędzie zwalczana, gdzie tylko się pojawi” – brzmi komentarz autorów filmu. W narracji filmowej padają sformułowania, że Jarosław Kaczyński jest demagogiem, a jego przeciwnicy, którzy protestują przeciwko miesięcznikom, są wciąż zatrzymywani, choć ich demonstracje są legalne. To, z czym walczą „obrońcy demokracji”, przedstawiane jest z kolei w filmie jako „ciemne siły społeczeństwa, które trzeba powstrzymać”.

Pojawia się też temat reformy sądownictwa. „Są

jeszcze niezależne sądy w Polsce, ale partia Kaczyńskiego pracuje nad tym, by całkowicie przejąć kontrolę nad sądami” – stwierdzono. W filmie nie mogło zabraknąć tematu reparacji wojennych. Słowa Jarosława Kaczyńskiego, że Niemcy płacili za zniszczenia wojenne niektórym krajom, a Polsce nie, nazwano w materiale NDR-u „historycznym fałszem, który trafia na podatny grunt”.

Róża Thun w filmie skarży się też na media, które mają być opanowane przez PiS. Polityk użala się na „Gazetę Polską”, twierdząc wbrew faktom, że nazwano ją tam niemiecką nazistką. Mówi też, że są Polacy, którzy z własnego doświadczenia znają komunizm. Wiedzą, co to znaczy żyć w autorytarnym reżimie, ale nie mają pojęcia, jak teraz temu zapobiec.

W filmie przedstawiono też scenę walki Thun o wsparcie protestów w Polsce za granicą. Podczas spotkania w biurze wysokiej urzędniczki, byłej unijnej komisarzy Viviane Reding, europoseł nakłania ją do skupienia uwagi na obecnych wydarzeniach w Polsce.

Maciej Marosz

Minister Radziwiłł nie może się dogadać z medykami

ZDROWIE \ Lekarze rezydenci nie odpuszczają Ministerstwu Zdrowia. W ostatnich miesiącach część z nich zrezygnowała z pracy powyżej 48 godz. tygodniowo, domagając się wzrostu nakładów na ochronę zdrowia i podwyżek. W najbliższych dniach ma się odbyć kolejne spotkanie Konstantego Radziwiłła, szefa resortu, z rezydentami.

Według Ministerstwa Zdrowia klauzulę opt-out – mówiącą o pracy powyżej 48 godzin tygodniowo – wypowiedziało 1889 rezydentów i 1657 innych lekarzy. Inne dane prezentują sami zainteresowani. Szacunki Porozumienia Rezydentów OZZ mówią bowiem o 5 tys. medyków, którzy wypowiedzieli takie umowy.

Po rezygnacji lekarzy z dodatkowych godzin pracy w wielu szpitalach brakuje obsady na oddziałach. – Sytuacja jest trudna, ale nie doszło do katastrofy. Bezpieczeństwo pacjentów nie jest zagrożone i mają oni dostęp do opieki. W polskich szpitalach na dyżurach jest więcej lekarzy niż w szpitalach w zachodniej Europie – uspokajał Konstanty Radziwiłł, minister zdrowia, pod-

czas wczorajszego posiedzenia sejmowej komisji. – Poza tym lekarze rezydenci otrzymają teraz wyższe wypłaty. Od stycznia zarabiają co najmniej o 500 zł, a niektórzy o 1,7 tys. zł więcej – przypomnieli.

Najbliższe dni nie będą jednak łatwe dla szefa resortu zdrowia. Niedługo ma bowiem dojść do kolejnego spotkania ministra z lekarzami. Z kolei w przyszłym tygodniu Platforma Obywatelska złoży wniosek o wotum nieufności dla Radziwiłła.

Przypomnijmy, że protestujący domagają się m.in. zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia do 6,8 proc. PKB w 2021 r. oraz wzrostu wynagrodzeń.

(kd)



LEŚNICY SPRZEDAJĄ DREWNO

PODKARPACKIE \ 2 mln 10 tys. m sześć. drewna zamierzają w 2018 r. pozyskać leśnicy. „To będzie o 26 tys. m sześć. więcej niż w ub.r.” – powiedział Edward Marszałek z Lasów Państwowych .



BEZDOMNA WŁAMYWACZKA

KRYMINALNI \ Krakowscy policjanci zatrzymali 55-letnią bezdomną kobietę, która włamywała się do wynajmowanych apartamentów na krakowskim Kazimierzu.

PAMIĘĆ \ 65. rocznica śmierci Bolesława Kontryma ps. Żmudzin

Walczył o niepodległość, został zamordowany

Oficer Policji Państwowej w II Rzeczypospolitej, żołnierz Armii Krajowej, cichociemny, uczestnik Powstania Warszawskiego, człowiek, który swoje życie poświęcił walce o niepodległą Polskę – tak w skrócie można przedstawić Bolesława Kontryma ps. Żmudzin. 2 stycznia 1953 r. komuniści zamordowali go w więzieniu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Wczoraj z kolei w tym samym miejscu odbyły się uroczystości rocznicowe, a udział w nich wziął m.in. minister Mariusz Błaszczak.



Minister Mariusz Błaszczak składa kwiaty w czasie uroczystości rocznicowych morderstwa Bolesława Kontryma
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Jan Przemyski

Jesteśmy w tym miejscu, aby upamiętnić postać niezwykłą, polskiego bohatera. Bolesław Kontrym 65 lat temu został zamordowany przez komunistów, ponieważ próbowano wymazać pamięć o wielkich patriotach, dla których niepodległość ojczyzny była najwyższą wartością – mówił wczoraj minister Mariusz Błaszczak podczas uroczystości przed murem byłego Aresztu Śledczego przy ul. Rakowieckiej 37 w Warszawie. Dodał również, że to właśnie na życiorysach takich postaci jak „Żmudzin” budowany będzie etos formacji podległych MSWiA.

Z kolei Jarosław Szymczyk, komendant główny policji, poinformował, że Bolesław Kontrym zostanie patronem polskiej policji. – W historii naszej formacji było wielu ludzi, którzy zostali bohaterami narodowymi. Dzisiaj, w myśl tego, co pan minister powiedział o etosie, wracamy do idei patronów dla policji. Niekwestionowanym kandydatem na patrona całej polskiej policji jest właśnie Bolesław Kontrym ps. Żmudzin. Cześć i chwała bohaterom – powiedział Szymczyk.

Po przemówieniach gości i złożeniu wieńców przed murem dawnej komunistycznej katowni Jacek Pawłowicz, dyrektor tworzącego się Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL-u, zaprosił wszystkich chętnych do zwiedzania obiektu.

Bolesław Kontrym urodził się na Wołyniu w 1898 r. W wieku 17 lat wstąpił do armii carskiej, a w 1918 r. do powstałego w Rosji II Korpusu Polskiego. Aresztowany i siłą wcielony do Armii Czerwonej walczył m.in. na froncie fińskim. Od 1922 r. pracował dla polskiego wywiadu, a kiedy Sowietci zaczęli go podejrzewać o szpiegostwo, przerzucił do Polski swoją rodzinę, po czym sfingował własną śmierć i wrócił do kraju. Rozpoczął służbę w Straży Granicznej, a po jej zlikwidowaniu w Policji Państwowej. Kontrym podczas pracy tropił sowiecką agenturę. W 1939 r. brał udział w walkach obronnych, a gdy kraj znalazł się pod okupacją, przedostał się na Zachód. „Żmudzin” wrócił do Polski we wrześniu 1942 r. jako jeden z 316 cichociemnych. Objął kierownictwo nad Centralą Służby Śledczej Państwowego Korpusu

Bezpieczeństwa (podziemną policją) i dowodził 40-osobowym specjalnym oddziałem bojowym „Sztafeta-Podkowska”. Formacja ta chroniła Delegaturę Rządu oraz wykonywała wyroki śmierci na niemieckich agentach, konfidentach gestapo i szmalcownikach.

Bolesław Kontrym brał udział również w Powstaniu Warszawskim, a do największych jego osiągnięć należy przeprowadzony 4 sierpnia 1944 r. i zakończony sukcesem szturm na budynek PAST-y.

Po wojnie komuniści nieustannie śledzili każdy ruch „Żmudzina”. 13 października 1948 r. został zatrzymany i trafił do tajnego aresztu MBP w Miedzeszynie, gdzie wielokrotnie poddawano go torturom. Zarzucono mu m.in. „działanie na szkodę narodu polskiego w okresie od 1925 r. do września 1939 r. przez przyczynianie się do rozbijania ruchu robotniczego i dręczenie działaczy komunistycznych”.

Kontryma skazano na karę śmierci przez powieszenie 26 czerwca 1952 r. Wyrok wykonano 2 stycznia 1953 r. Szczątki „Żmudzina” zostały odnalezione 24 maja 2013 r. na warszawskich Powązkach Wojskowych.

Odnaleziono polskich bohaterów

HISTORIA \ Na terenie gminy Andrzejewo w województwie mazowieckim odkryto zbiorową mogiłę, w której znajdowały się szczątki dziesięciu polskich obrońców ojczyzny poległych w walkach z bolszewikami w sierpniu 1920 r. Odnalezione ofiary to najprawdopodobniej żołnierze 201. Pułku Piechoty (ochotniczego), którego główną siłę stanowili harcerze.

O zlokalizowaniu zbiorowego grobu polskich żołnierzy poinformowało Stowarzyszenie Wizna 1939, które wraz z przedstawicielami samorządu gminy Andrzejewo prowadzi badania dotyczące miejsc ostatnich potyczek zbrojnych 18. Dywizji Piechoty we wrześniu 1939 r. To właśnie podczas prac związanych z realizacją tego przedsięwzięcia natrafiono najpierw na łuski od amunicji z 1920 r., a potem na ludzkie kości. Po wstępnych badaniach ustalono, że najprawdopodobniej należały one do żołnierzy 201. Pułku Piechoty, w którego skład wchodził głównie harcerze. Analiza antropologiczna szczątków wykazała, że w mogile pochowanych było dziesięciu żołnierzy, wśród nich jedna osoba w wie-

ku 25–30 lat, osiem w wieku 17–20 lat i jedna w wieku 14–17 lat. Według przekazów miejscowej ludności bolszewicy części z nich ucięli głowy, co potwierdzono podczas prac ekshumacyjnych.

Stowarzyszenie Wizna 1939 zaapelowało do wszystkich osób, które mogą mieć bliskich poległych w 1920 r. na tym terenie, aby zgłaszali się w celu pobrania materiału genetycznego do badań porównawczych. To jedyna szansa na ustalenie dokładnej tożsamości odnalezionych żołnierzy. Na wiosnę tego roku planowane są uroczystości pogrzebowe w Andrzejewie i pochówek w oddalonym o 20 km Szumowie, gdzie znajduje się kwatery wojenna żołnierzy 201. pp.

(jp)

Próby zastraszania polityków PiS-u

PRAWO \ Prokuratura zajęła się sprawą zniszczenia samochodów i narażenia życia senatora PiS-u Zbigniewa Cichonia i jego rodziny. To kolejny bandycki akt skierowany wobec polityków tej partii.

Śledczy z Prokuratury Rejonowej w Wieliczce wszczęli we wtorek postępowanie przygotowawcze ws. zniszczenia samochodów oraz narażenia życia senatora PiS-u Zbigniewa Cichonia i członków jego rodziny. Prokuratura bada sprawę w związku ze zniszczeniem mienia i z narażeniem na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Postępowanie wszczęto wskutek zdarzeń, do których doszło między październikiem a grudniem 2017 r. – wówczas w pojazdach państwa Cichoniów ktoś odkręcił śruby kół i poprzebijał opony. Senator w rozmowie z nami stwierdził, że zawiadomił policję, gdy wypadki uszkodzenia samochodów powtarzały

się i stwarzały coraz większe zagrożenie bezpieczeństwa. – To niegodziwe działanie, które nie jest absolutnie do zaakceptowania. Nawet jeśli ktoś ma inne zapatrywania polityczne, to nie powód, by sięgać po takie metody – mówi polityk. – Nie jest bynajmniej pocieszeniem, że dotyczyła to nie tylko mnie, ale również kolegów i koleżanki z partii. Akty wrogości, które mnie spotkały, wpisują się w ogólną atmosferę nienawiści do ludzi inaczej myślących – dodał senator. – Metodą walki politycznej jest spór na argumenty w publicznej debacie. Uciekanie się do takich metod to zachowanie poniżej godności ludzkiej – mówi.

Na przełomie roku doszło także do serii ataków na biura polityków PiS-u. W noc sylwestrową zniszczono drzwi biur Pawła Lisieckiego oraz prof. Zdzisława Krasnodębskiego w Warszawie, a także Łukasza Schreibera i Kosmy Złotowskiego w Nakle nad Notecią.

Maciej Marosz



fot. Gleb Garanich/Reuters

PROROSYJSKI PREZYDENT POZBAWIONY UPRAWNIEN

MOŁDAWIA \ Trybunał konstytucyjny zawiesił uprawnienia prezydenta Igora Dodona. W ub. tygodniu Dodon po raz kolejny odrzucił propozycję premiera Pavla Filipa ws. nowych ministrów i wicepremierów. Zgodnie z mołdawskim prawem prezydent może odrzucić kandydaturę tylko raz.

TEHERAN \ Protesty destabilizują kraj

Kończy się irański sen o potędze

Iran zaangażował się w wojny w Iraku i Syrii, by realizować swoje mocarstwowe aspiracje. Protesty, które rozlały się w zachodniej części Iranu i w których zginęło już co najmniej 21 osób, znacząco osłabiły pozycję Teheranu i obnażyły wewnętrzne problemy tego kraju.

Mike Bruszewski

W irańskich miastach od ośmiu dni trwa seria protestów ulicznych. Katalizatorem, który sprawił, że ludzie wyszli na ulice, była podwyżka cen artykułów spożywczych, ale w trakcie protestów na jaw wyszła cała lista frustracji mieszkańców Iranu. W trakcie zamieszek w samym Teheranie aresztowano już 450 osób. Liczba zabitych wzrosła do 21 – jedną z ofiar jest 11-letni chłopiec.

Gospodarka Iranu jest na niskim poziomie, a bezrobocie w niektórych regionach osiąga ponad 40 proc. Protesty mogą być elementem rywalizacji dwóch frakcji politycznych władzy w Teheranie – ajatollaha Alego Chameneiego, utożsamianego z frakcją jastrzębi, oraz prezydenta Hasana Rowhaniego, który repre-

zentuje bardziej umiarkowane skrzydło irańskiej polityki. Do społecznego buntu dołączyli także irańscy Kurdowie.

Chamenei oskarżył we wtorek uczestników protestów, że są inspirowani przez obce agencje wywiadowcze. Lojalna wobec irańskich duchownych i teokratycznego charakteru państwa Gwardia Islamskiej Rewolucji (IRGC) ogłosiła, że przejmie kontrolę bezpieczeństwa w Teheranie, a za udział w protestach może grozić nawet kara śmierci.

Destabilizacja wewnętrzna kraju będzie oznaczała koniec snu Iranu o mocarstwowej potędze i znaczącej roli w regionie. Iran kreował się na jedno z państw, które wyszło jako zwycięskie na wojnie z tzw. Państwem Islamskim (IS). W obliczu walk z dżihadystami z IS Iranowi udało się umocnić swoją pozycję w Iraku i Sy-



Uczestnicy jednego z protestów w Iranie | fot. Reuters Photographer/Reuters

rii. Teheran realizuje koncepcję szyickiego półksiężyca, biorąc pod kuratelę szyicką część społeczności muzułmańskiego Bliskiego Wschodu, budując jednocześnie geopolityczną i surowcową drogę tranzytową do basenu Morza Śródziemnego (via Irak i Syria). Iran wspierał iracki rząd w walce z IS, dostarczając sprzęt wojskowy i szkoląc irackie oddziały – zwłaszcza liczące 100 tys. członków szyickie milicje znane jako Siły Ludowej Mobilizacji (PMU). Podobną strategię przyjęto wobec Syrii, gdzie Iran wspierał oddziały Hezbolahu i wysłał swoich żołnierzy. Irańskie siły ekspedycyjne stały się silnymi grupami nacisku ws. interesów Teheranu na lokalne rządy. Budowana pozycja zostaje jednak osłabiona ze względu na to, że w tej chwili Iran ma kłopoty w swojej polityce wewnętrznej.

USA wstrzymują finansowanie Pakistanu

WASZYNGTON \ Nikki Haley, ambasador USA przy ONZ-ecie, potwierdziła podczas konferencji prasowej, że USA zamierzają wstrzymać wypłatę 255 mln dol. przeznaczonych na pomoc wojskową dla Pakistanu. Ostrzegła również, że na tym może się nie skończyć i Pakistan straci całą pomoc finansową, jaką dostaje z amerykańskiego budżetu.

Powodem wstrzymania pomocy dla Pakistanu jest jego niejednoznaczna, według władz USA, postawa w wojnie z islamskim terroryzmem. Pakistan oficjalnie jest bliskim sojusznikiem Ameryki, użycza jej swoich baz wojskowych i lotnisk, a także prowadzi współpracę wywiadowczą z amerykańskimi agencjami. Jednocześnie od lat jest oskarżany o ignorowanie, a nawet wspieranie islamskich terrorystów walczących z siłami międzynarodowej koalicji w Afganistanie, którzy według tych doniesień mają uważać Pakistan za bezpieczne terytorium, gdzie mogą się przegrupować, odpocząć albo szkolić rekrutów. To właśnie w Pakistanie udało się znaleźć Osamę bin Ladena i zda-

niem wielu komentatorów władze tego państwa wiedziały, że najsłynniejszy terrorysta świata przebywa na ich terytorium.

W swoim pierwszym wpisie na Twitterze w 2018 r. Donald Trump w ostrych słowach skrytykował takie postępowanie władz w Islamabadzie. „USA głupio dały Pakistanowi 33 mld dol. pomocy w ciągu ostatnich piętnastu lat, a w zamian dostaliśmy tylko kłamstwa, zwodzenie i traktowanie naszych przywódców jak głupców” – napisał prezydent USA, co wywołało żywiołową reakcję w Pakistanie i zaowocowało wezwaniem amerykańskiego ambasadora przez rząd w Islamabadzie. Jednak wstrzymanie pieniędzy dla pakistańskiej armii

nie jest bezpośrednio związane z wpisem Trumpa. O wstrzymaniu finansowania mówiło się już w sierpniu ub.r., a gorącym zwolennikiem takiego rozwiązania miał być sekretarz obrony James Mattis.

Zabierając głos, Haley po raz kolejny oskarżyła Pakistan o wspieranie terroryzmu. – Pakistan od lat prowadzi podwójną grę. Współpracują z nami, a równocześnie dają schronienie terrorystom, którzy atakują naszych żołnierzy – powiedziała w trakcie konferencji. Zagroziła również otwarciem, że administracja USA może całkowicie przestać finansować Pakistan. Rząd Pakistanu zaprzecza tym zarzutom.

Latem ub.r. Pentagon zaczął wysyłać kolejnych żołnierzy do Afganistanu, a w tym roku militarna obecność USA w tym państwie ma ulec dalszemu zwiększeniu. Władze USA chcą jak najszybciej zakończyć najdłuższą wojnę w swojej historii – zakręcenie kurka z pieniędzmi dla Pakistanu może być próbą zmuszenia kłopotliwego partnera do bardziej wysiłonej współpracy w tej sprawie.

Wiktoria Młynarz

Litwa wprowadza program wzorowany na 500+

WILNO \ Litwa podjęła decyzję o wprowadzeniu programu, wzorowanego na polskim programie 500+. W budżecie na 2018 r. przewidziano na nie środki. Istnieją jednak zasadnicze różnice – m.in. takie, że zasiłek w bałtyckiej republice ma wynosić ok. 130 zł i będzie wypłacany na każde dziecko.

Litewski program, określany jako „pieniądze na dzieci” (lit. „vaiko pinigai”), przewiduje wypłacanie 30 euro (ok. 130 zł) na każde dziecko do 18. roku życia lub do 21. roku życia, jeśli uczęszcza do placówki edukacyjnej. By otrzymać pieniądze, rodzice muszą wypełnić wniosek i złożyć stosowne podanie w wydziale do spraw społecznych samorządu odpowiedzialnego do miejsca zamieszkania. Najuboższe rodziny mogą liczyć na 58,5 euro (ok. 260 zł) na dziecko. Taką samą kwotę mają również otrzymywać dzieci z rodzin wielodzietnych – w których jest troje i więcej dzieci.

Jak pisała jeszcze w czerwcu „Codzienna”, inicjatorzy projektu nie kryją, że zainspirował ich polski program 500+. – Program Rodzina 500+ w Polsce się sprawdził i nasz program pienię-

dzy na dzieci też się sprawdzi – mówi Tomas Tomilinas, jeden z czołowych polityków rządzącej partii Związek Chłopów i Zielonych (lit. Valstiečių ir žaliųjų sąjunga, LVŽS).

Litewski program ma jednak także krytyków. Towarzyszy mu bowiem zlikwidowanie ulgi podatkowej – dotychczas za każde dziecko rodzicom przysługiwała kwota wolna od podatku w wysokości 200 euro. Jak zaznaczają ekonomiści – w przeliczeniu uzyskana ulga wynosiła właśnie 30 euro lub więcej.

Rządzący zapowiadają, że w wypadku sukcesu programu kwota pieniędzy na dzieci będzie wzrastała aż do osiągnięcia pułapu 100 euro na dziecko.

Krzysztof Balcewicz,
korespondencja z Wilna



WĘGRZY MUREM ZA RZĄDEM ORBÁNA

SONDAŻ \ Gdyby wybory odbyły się w najbliższych dniach, rządząca koalicja Fideszu i Chrześcijańsko-Demokratycznej Partii Ludowej zdobyłaby 66 proc. głosów.



LONDYN OTWIERA SIĘ NA AZJĘ

NEGOCJACJE \ Rząd w Londynie prowadzi rozmowy ws. przystąpienia Wielkiej Brytanii do Transpacyficznej Umowy o Wolnym Handlu (TPP), zrzeszającej 11 państw azjatyckich.

GRUPA WYSZEHRADZKA \ Wizyta premiera Morawieckiego w Budapeszcie

Węgry stają za Polską ws. procedury Komisji Europejskiej

Wczoraj premier Mateusz Morawiecki spotkał się w Budapeszcie z Viktorem Orbánem. W wieczornym wywiadzie dla TVP przywódca Węgier powiedział: Obecna procedura KE wobec Polski nie ma faktycznych podstaw, samo postępowanie nie jest prawidłowe.

Maciej Kożuszek

korespondencja z Budapesztu

Podczas wczorajszego spotkania premierzy Polski i Węgier najpierw rozmawiali w towarzystwie szefów MSZ-etu obu państw. Następnie odbyły się rozmowy plenarne, w których udział brali m.in. członkowie polskiej delegacji – szef Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów Marek Suski i sekretarz stanu w MSZ-ecie Konrad Szymański.

Poparcie Węgier ws. procedury związanej z art. 7 Traktatu o UE może okazać się kluczowe w momencie, gdy o dalszym procedowaniu będzie decydowała jednomyślność wszystkich państw wspólnoty. Do tej kwestii premier Węgier wrócił wczoraj wieczorem podczas wywiadu dla TVP. – Obecna procedura wobec Polski nie ma faktycznych podstaw, samo postępowanie nie jest prawidłowe. Uważamy, że Polskę spotyka niesprawiedliwość. Wspólnota losu Europy Środkowej nakazuje



Grupa Wyszehradzka daje UE stabilną gospodarkę, bezpieczeństwo, a przede wszystkim jasne stanowisko proeuropejskie – mówił premier Morawiecki. – Wnosimy do Unii dużo więcej, niż się spodziewano w 2004 r. – podkreślił z kolei Viktor Orbán

nam stanąć u boku Polski – stwierdził.

Tymczasem sprawami, którym poświęcono więcej uwagi, były kwestie gospo-

darcze i infrastrukturalne, w mniejszym lub większym stopniu związane z projektem Trójmorza. Premier Morawiecki podkreślał, że ist-

nieje potrzeba wzmocnienia połączeń drogowych na linii Północ-Południe, która do tej pory była zaniedbywana. – W tej dziedzinie

stało się mniej, niż powinno, w ostatnich latach. Chodzi też o połączenie infrastruktury energetycznej – wtórował mu premier Węgier.

Obydwaj premierzy podkreślali, że postrzeganie Europy Środkowej i państw Grupy V4 powinno zostać skorygowane. – Grupa Wyszehradzka daje UE stabilną gospodarkę, bezpieczeństwo, a przede wszystkim jasne stanowisko proeuropejskie – mówił premier Morawiecki. – Wnosimy do Unii dużo więcej, niż się spodziewano w 2004 r. – podkreślił z kolei Viktor Orbán. Polityk dodał, że to właśnie Polska jest decydującą siłą Europy Środkowej.

Polska i Węgry deklarują też jednolite stanowisko ws. polityki migracyjnej UE. – Suwerenne państwa muszą mieć możliwość decydowania, kogo przyjmują, a kogo nie – mówił Mateusz Morawiecki. – Jasne jest, że Europejczycy nie chcą migracji w dotychczasowym kształcie – dodawał Viktor Orbán. – Europa musi pozostać europejska i chrześcijańska – stwierdził.

KOMENTARZE:



Prof. Zdzisław Krasnodębski,
europoseł PiS-u:

Premier Mateusz Morawiecki nieprzypadkowo wybrał Węgry jako kraj, do którego odbył pierwszą wizytę zagraniczną. Jest to przyjazne nam państwo, z którym uczestniczymy w wielu projektach politycznych, gospodarczych i kulturowych. Co więcej, łączy nas podobna diagnoza sytuacji w Europie oraz poglądy na przyszłość Unii Europejskiej. Polska i Węgry odgrywają pionierską rolę w definiowaniu zasadniczych problemów Europy, w tym kryzysu zachodniej cywilizacji. Co jednak najważniejsze – Węgry to jedyne państwo, które jasno zadeklarowało, że sprzeciwi się działaniom instytucji unijnych wymierzonym w Polskę. Zawsze gdy w nieprzychylnych nam mediach europejskich mówi się o procedurze w sprawie rzekomego naruszania praworządności w Polsce, podkreśla się, że perspektywa nałożenia sankcji na nasz kraj jest nierealna właśnie dzięki stanowisku Węgier. Ponadto polski rząd chce osiągnąć strategiczne cele podobne do wyznaczonych kilka lat temu przez obecnego premiera Węgier.



Ryszard Czarnecki,
wiceprzewodniczący
Parlamentu Europejskiego:

Zbliżenie na linii Warszawa-Budapeszt można obserwować od dwóch lat. Wizyta premiera Morawieckiego na Węgrzech to efekt konsekwentnie realizowanej polityki zagranicznej Prawa i Sprawiedliwości. W UE doskonale wiedzą i widzą, że dzięki polskiemu rządowi nastąpiło polityczne zbliżenie w ramach Grupy Wyszehradzkiej (V4). To budzi oczywiście pewną złość, gdyż teraz jest dużo trudniej Berlinowi czy Paryżowi rozgrywać poszczególne kraje naszego regionu, w tym członków V4, przeciwko sobie. Polski rząd stawia na współpracę regionalną, w tym na wzmocnienie pozycji Polski oraz naszych sąsiadów w regionie. Byłoby rzeczą bardzo błędną ocenianie wizyty premiera RP w Budapeszcie tylko w kategoriach krótkoterminowych. Jest to spotkanie, na którym zapadły decyzje odnośnie do współpracy gospodarczej, politycznej i ekonomicznej, która będzie procentowała przez wiele lat, o czym zapewnili premierzy obu krajów.



Dr Agnieszka Łada,
dyrektor Programu Europejskiego
w Instytucie Spraw Publicznych:

Wizyta premiera Morawieckiego na Węgrzech potwierdza poparcie tego kraju dla Polski w sporze z Komisją Europejską, w którym nasz rząd jest niemal osamotniony. Węgry to nasz jedyny tak mocno zdeklarowany sojusznik. Pozostałe kraje UE krytycznie patrzą na Polskę i głośniejszą bądź ciszszą popierają stanowisko Brukseli. W innych tematach jest więcej punktów spójnych pomiędzy Polską i Węgrami a tzw. starą Unią Europejską. Wizyta na Węgrzech to również sygnał, na kogo może liczyć polski rząd. Tak duże zainteresowanie Budapesztem nie jest jednak według mnie dobrą decyzją. Do tej pory przedstawiciele polskich władz jeździli do krajów Europy Zachodniej, ponieważ to byli nasi najważniejsi sojusznicy, wśród nich m.in. Niemcy. Stawianie na Węgry jako na bardzo ważnego partnera w obecnym politycznym kontekście, kiedy pozostałe kraje UE nieprzychylnie na nas patrzą, ma wprowadzić obecnie dla rządu RP duże znaczenie, jednak średnio- i długookresowo jest to zdecydowanie błędne działanie, ponieważ umniejsza znaczenie Polski w Europie.



fot. Tomasz Hamrat/Tomasz Hamrat

280

LICZBA DNIA

MLN ZŁ \ Tyle na działalności podstawowej, czyli przewozie pasażerów, zarobiły w 2017 r. Polskie Linie Lotnicze LOT. To o 100 mln zł więcej niż w 2016 r.

POMOC \ Rząd zwiększa aktywność starszych osób

80 mln na program Senior+

W tym roku w ramach programu Senior+ na budowę placówek dziennego pobytu i klubów dla osób starszych rząd przewidział 80 mln zł. To najwyższa kwota, jaką przeznaczono dotąd na ten cel. Łącznie ze środkami na wsparcie starszych osób o ograniczonej samodzielności (program Opieka 75+) tegoroczna pomoc dla seniorów wyniesie ok. 150 mln zł.

Jan Kamieniecki

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej ogłosiło, że w 2018 r. przeznaczy na program Senior+ aż 80 mln zł. Taką kwotą ma wesprzeć budowę placówek dziennego pobytu dla osób starszych oraz klubów. To rekordowa suma, jaką dotychczas przeznaczono na ten program. – Dzięki tym środkom utworzonych zostanie 310 nowych placówek Senior+ oraz będą dofinansowane miejsca już istniejące – poinformowała szefowa resortu Elżbieta Rafalska.

Minister wyjaśniła, że samorządy mogą otrzymać dofinansowanie do 300 tys. zł na przygotowanie obiektów na domy dziennego pobytu. Jeśli samorząd będzie uruchamiał mniejszą placówkę, np. klub seniora, może dostać 150 tys. zł. Dofinansowany będzie też koszt pobytu osób korzystających z domów dziennego pobytu. Na jednego uczestnika przypadnie 300 zł. W klubach seniora zaś na jednego uczestnika przypada 200 zł.

W 2016 r. seniorzy stanowili ok. 24 proc. społeczeństwa, czyli ponad 9 mln na 38 mln wszystkich mieszkańców. Przewiduje się, że w 2050 r. osoby w wieku 60+ będą stanowiły ok. 40 proc. ogółu ludności Polski.

Głównym celem skierowanego do jednostek samorządu terytorialnego programu Senior+ jest zwiększenie aktywnego uczestnictwa seniorów w życiu społecznym poprzez rozbudowę sieci dziennych domów i klubów dla osób starszych. W 2017 r. na realizację programu przeznaczo

czono 30 mln zł. Dzięki tym środkom w kraju powstało 35 dziennych domów pobytu i 96 klubów dla seniorów.

Kluby i domy dziennego pobytu zapewniają seniorom między innymi posiłek, usługi opiekuńcze i rehabilitacyjne, zajęcia edukacyjne (np. warsztaty rękodzielnicze, plastyczne, językowe, komputerowe), kulturalno-oświatowe (koncerty, zajęcia teatralne i śpiewu). Proponują także aktywność ruchową (kursy tańca, nordic walking, pilates), terapię zajęciową (muzykoterapia, treningi umysłu itp.), aktywizują również społecznie (np. współpraca z przedszkolami i organizacja dni seniora).

W tym roku do działającego już wcześniej programu Senior+ dołączy realizowany po raz pierwszy program Opieka 75+ skierowany do starszych osób o ograniczonej samodzielności, zamieszkujących na terenie małych gmin do 20 tys. mieszkańców. Umożliwia on finansowanie usług opiekuńczych. W sumie na oba programy rząd przeznaczy w 2018 r. ok. 150 mln zł.



Na pomoc dla seniorów rząd przeznaczy w 2018 r. łącznie ok. 150 mln zł

fot. Pixabay/d

Według danych MRPiS-u czynniki takie jak wydłużenie przeciętnego trwania życia, niski poziom diety i migracja ludności sprawiają, że polskie społeczeństwo coraz bardziej się starzeje. W 2016 r. seniorzy stanowili ok. 24 proc.

społeczeństwa, czyli ponad 9 mln na 38 mln wszystkich mieszkańców. W kolejnych latach proces starzenia będzie się nasilał. Przewiduje się, że w 2050 r. osoby w wieku 60+ będą stanowiły ok. 40 proc. ogółu ludności Polski.

Będzie więcej szybkich tras i autostrad

INFRASTRUKTURA \ Do roku 2025 zostanie wybudowanych prawie 3,3 tys. km dróg krajowych za łączną kwotę 135 mld zł – poinformowała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. W tym roku ma być oddanych do użytku prawie 450 km nowych dróg. Dla porównania w 2017 r. udostępniono nieco ponad 340 km.

W najbliższych siedmiu latach GDDKiA zakłada przyspieszenie budowy dróg i autostrad w porównaniu z minionym rokiem. Z przedstawionego programu wynika, że do 2025 r. przewidziano do oddania użytkownikom prawie 3,3 tys. km nowych dróg krajowych. Aby zrealizować plan, średnio trzeba zatem budować w tempie nieco nawet szybszym od zakładanego na 2018 r., czyli rocznie przekazywać kierowcom do użytku co najmniej 470 km dróg.

GDDKiA podała, że w ciągu siedmiu lat ma powstać 252,2 km autostrad, 2641 km dróg

ekspresowych i 369,4 km obwodnic. Obecnie sieć dróg szybkiego ruchu to 3421,7 km, z tego 1627,3 km stanowią autostrady. W postępowaniach przetargowych są obecnie 53 odcinki o łącznej długości 727 km. Do 22 grudnia minionego roku GDDKiA podpisała 28 umów na roboty budowlane, łącznie na 272,6 km, o wartości ok. 6,2 mld zł.

W 2018 r. najwięcej otworzą zaplanowane na trasie S3 – w sumie 117 km. Najdłuższym oddanym do użytku fragmentem będzie obwodnica Radomia w ciągu drogi S7 – będzie miała 24,7 km.

Na tej samej trasie zaplanowano też otwarcie odcinka od Chęcin do Jędrzejowa o długości 21,5 km.

W 2017 r. kierowcom udostępniono ponad 340 km dróg krajowych. W ostatnich dniach starego roku mogli już pojechać 14,3-km odcinkiem trasy S8 między Mężeninem a Jeżewem na Podlasiu. Na razie kierowcy muszą jeździć z ograniczoną prędkością do 100 km/h. Miejscami muszą się też liczyć z większymi utrudnieniami i dodatkowymi ograniczeniami. Ta tymczasowa organizacja ruchu ma obowiązywać do zakończenia

wszystkich robót i uzyskania niezbędnych pozwoleń, co powinno nastąpić w pierwszych miesiącach 2018 r. Niemniej dzięki tej inwestycji licząca blisko 80 km część trasy w województwie podlaskim jest już przejezdna. Był to ostatni udostępniony kierowcom odcinek drogowy w minionym roku.

Na dwa dni przed Bożym Narodzeniem został także wprowadzony ruch na trasie S8 na obwodnicy Marki k. Warszawy. Tu też trzeba liczyć się jeszcze z utrudnieniami związanymi z pracami wykończeniowymi.

O absolutnym rekordzie budowy dróg w swoim regionie w porównaniu z wcześniejszymi latami poinformowała szczecińska GDDKiA. Pod koniec minionego roku na zachodniopomorskich dro-

gach krajowych realizowano 14 kontraktów na łączną długość ponad 222 km o wartości 5 mld zł. Wśród najważniejszych inwestycji są: droga ekspresowa S6 od Goleniowa do Koszalina, obwodnica Koszalina i Sianowa w ciągu S6, obwodnica Szczecinka w ciągu S11 i obwodnica Wałcza w ciągu S10.

W pierwszym kwartale tego roku ma być podpisana umowa na budowę m.in. tunelu w Świnoujściu łączącego wyspy Uznam i Wolin. Obecnie komunikację centrum Świnoujścia z resztą Polski zapewniają promy kursujące przez cieśninę Świna. Czas oczekiwania na przeprawę często wynosi wiele godzin, szczególnie w okresie wakacyjnym.

Lucyna Piwowska, PAP

2,5–5 PROC. PRACOWNIKÓW TO CUDZOZIEMCY

ZATRUDNIENIE \ Udział cudzoziemców w polskim rynku pracy waha się między 2,5 proc. a 5 proc. – poinformowała Elżbieta Rafalska, minister rodziny, pracy i polityki społecznej. Cudzoziemcy najczęściej pracują w rolnictwie, budownictwie, przetwórstwie przemysłowym, transporcie, handlu, gastronomii i w gospodarstwach domowych.

WSKAŹNIKI \ Najsilniejsza od prawie trzech lat poprawa warunków gospodarczych w przemyśle

Rośnie produkcja i zatrudnienie

Polska gospodarka rozwija się szybciej, niż prognozowano – tak ekonomiści komentują najnowszy wskaźnik PMI (aktywności gospodarczej w sektorze produkcyjnym), który w grudniu wzrósł do 55,0 pkt z 54,2 pkt w listopadzie. Polski PMI w ciągu ostatnich pięciu miesięcy wzrósł czterokrotnie. Coraz szybciej rosną produkcja, poziom zatrudnienia i liczba nowych zamówień.

Jan Kamieniecki

Wskaźnik PMI dla Polski w grudniu wzrósł do 55 pkt z 54,2 pkt w listopadzie i wobec prognozy 54,5 pkt – podała Markit Group. Wyniki te potwierdzają najsilniejszą od prawie trzech lat poprawę warunków gospodarczych w polskim sektorze przemysłowym. „Zarówno wielkość produkcji, poziom zatrudnienia, jak i całkowita liczba nowych zamówień wzrosły w szybszym tempie. Liczba całkowitych nowych zamówień osiągnęła najszybsze tempo wzrostu od lutego 2015 r.” – napisano w raporcie Markit.

– To bardzo dobry wynik na koniec roku. Generalnie cały rok 2017 ze średnią 53,6 był najlepszy od kilkunastu lat, był bardzo dobry dla przemysłu – ocenia w rozmowie z PAP-em Małgorzata Starczewska-Krzysztosek, główna ekonomistka Konfederacji Lewiatan. Zwróciła

przy tym uwagę, że ten wynik udało się osiągnąć przy małych nakładach inwestycyjnych. – Oznacza to, że przedsiębiorcy maksymalnie wykorzystywali posiadane aktywa, zasoby, maszyny i urządzenia. Liczę jednak na to, że w 2018 r. zaczną inwestować w nowe technologie modernizujące naszą gospodarkę. To będzie kluczowe w bieżącym roku – dodała.

Wyniki grudniowego badania PMI docenia też Piotr Piękoś z zespołu analiz i prognoz rynkowych banku Pekao SA. Podkreśla, że w porównaniu do listopada w grudniu przyspieszył wzrost produkcji (najszybsze tempo wzrostu od stycznia br.), jak również wzrost nowych zamówień (najszybciej od prawie trzech lat). – Co istotne, w ramach tego wskaźnika od pewnego czasu notowany jest wyraźnie szybszy wzrost zamówień krajowych niż zagranicznych, co może być związane m.in. z postępującym odbiciem inwestycji infra-



W polskim przemyśle coraz szybciej rosną produkcja i poziom zatrudnienia | fot. Arkadiusz Lawrywianiec/Gazeta Polska

strukturalnych generującym popyt na produkty krajowego przetwórstwa – zwraca uwagę Piękoś.

Eksperti z zespołu analiz ekonomicznych Raiffeisen Polbanku uznali, że grudniowy wzrost wskaźnika PMI oznacza zdecydowaną poprawę koniunktury w polskiej gospodarce. Zwrócili uwagę, że wzrost zatrudnienia okazał się najszybszy od siedmiu

miesięcy. Podkreślili też, że jak dotąd nie wystąpiły negatywne efekty zmian w systemie emerytalnym. – To pozwala z optymizmem patrzeć na tempo wzrostu gospodarki w kolejnych miesiącach. Szacujemy też, że w ostatnim kwartale ub.r. tempo wzrostu PKB mogło nawet przekroczyć 4,5 proc. rok do roku – skomentowali ekonomiści Raiffeisen Polbanku.

Z kolei Markit Group podkreśliła w swoim raporcie, że najnowszy pozytywny odczyt wskaźnika PMI jest zgodny z oficjalnymi danymi o polskim PKB, którego wzrost w III kwartale ub.r. wyniósł 4,9 proc., co jest lepszym wynikiem, niż wstępnie zakładano. Skłoniło to Markit do podniesienia swojej całorocznej prognozy dla Polski do 4,4 proc.

Polska nadaje tempo cyfrowej Europie

CYFRYZACJA \ 415 mld euro rocznie – na tyle są szacowane zyski z budowy jednolitego rynku cyfrowego w Europie. W prace nad budową JRC zaangażowane jest polskie Ministerstwo Cyfryzacji. – Cyfrowa Europa się rozpędza, a Polska nadaje jej tempo – mówi Krzysztof Szubert, wiceminister cyfryzacji.

Działające od ponad dwóch lat Ministerstwo Cyfryzacji jest aktywne i rozpoznawalne za granicą. Również w Brukseli, gdzie trwają właśnie prace nad gigantycznym projektem budowy jednolitego rynku cyfrowego. Według Komisji Europejskiej ten liczący pół miliarda ludzi rynek może przynieść korzyści wielkości ponad 415 mld euro rocznie.

– Cyfrowa Europa się rozpędza, a Polska nadaje jej tempo. To szansa zarówno dla nas jako kraju tworzącego nowoczesną gospodarkę, jak też dla Europy jako projektu politycznego. Cyfryzacja zbliża – mó-

wi Krzysztof Szubert, wiceminister cyfryzacji. Od marca ub.r. Szubert jako pełnomocnik rządu ds. jednolitego rynku cyfrowego współpracuje z kilkoma resortami, które zajmują się tematyką cyfrową, i reprezentuje rząd tam, gdzie omawiana jest tematyka cyfrowa. – To oczywiście nie tylko UE, nie zapominajmy o różnych forach ONZ-et, OECD, wszędzie tam mówi się np. o danych nieosobowych – dodaje minister.

Od grudnia 2016 r. ministerstwo prowadzi kampanię na rzecz swobodnego przepływu takich danych. Gospodarka, oparta dotychczas

na geopolityce i zasobach naturalnych, zaczyna bazować na wytwarzaniu i przetwarzaniu danych przemysłowych. Dane stają się najważniejszym surowcem przyszłości, który wymaga szybkiego wprowadzenia nowej polityki. Od niej będą zależeły: rozwój zaawansowanych technologii automatyki, robotyki, rozwiązań chmurowych, e-zdrowia, łączności 5G, internetu rzeczy, transportu autonomicznego i sztucznej inteligencji.

Według raportu resortu cyfryzacji dostęp oraz odpowiednia analiza i wykorzystanie danych wpływają

na produktywność polskiej gospodarki już w ponad 48 proc. Działania ministerstwa ustawiły Polskę w pozycji lidera tematu danych w Europie. Rządowi zależało na utworzeniu jasnego prawa, dzięki któremu bariery w przepływie danych zostaną w Unii zniesione. Polska, jednocząc wokół siebie kilkanaście krajów UE, doprowadziła do tego, że ten postulat powoli staje się faktem.

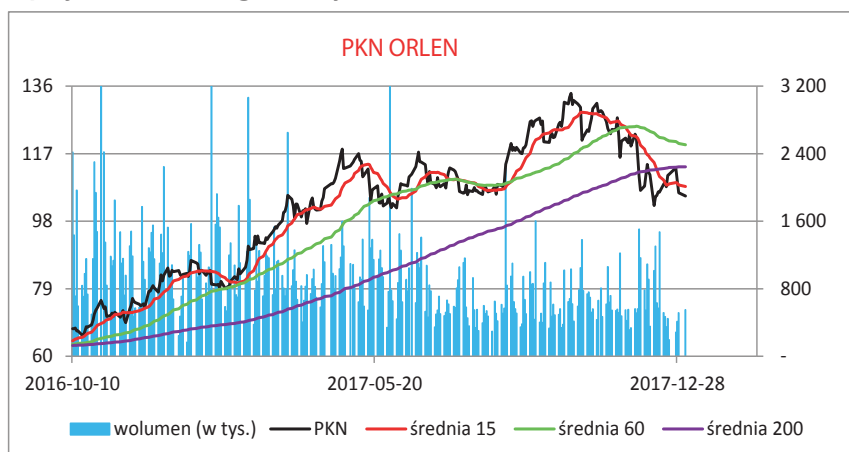
We wrześniu zeszłego roku odbył się w Tallinie pierwszy szczyt Rady Europejskiej poświęcony wyłącznie kwestiom cyfrowym. Wydarzenie to było w dużej mierze efektem polskiej inicjatywy. – Zebraliśmy wtedy poparcie 17 szefów rządów, a kilka tygodni temu do grupy tej dołączyła Bułgaria – przypomina Szubert.

Systematycznie poprawia się też pozycja Polski w rankingach dotyczących sektora cyfrowego. W najnowszym raporcie dyplomacji cyfrowej (Digital Diplomacy Review 2017) Polska zajęła 12. miejsce na 209 państw, odnotowując skok o 18 pozycji w stosunku do ub.r. Polska wyprzedziła m.in. Unię Europejską (13. miejsce) oraz Hiszpanię (14. miejsce). – Musimy wzmacniać Grupę Wyszehradzką, której zdanie w sprawach cyfrowych jest języczkiem u wagi w procesie decyzyjnym UE. Tak czy inaczej zależy nam na silnej i niepodzielnej Unii. Sprawy cyfrowe to dobre narzędzie, aby to osiągnąć – podsumowuje Krzysztof Szubert.

(pch)

Warszawa bez euforii

GIEŁDA \ Europa z lekkim odreagowaniem. Warszawa na minusie ze słabą energetyką i bankami. W drugim segmencie zdecydowanie lepiej, a Dino PL z giełdowym rekordem.



Dla Europy pierwsza sesja Anno Domini 2018 nie była zbyt udana, lecz końcówka z wyraźną poprawą pod koniec dnia obniżyła skalę spadku. Dobry odczyt w USA, gdzie DJ znalazł się blisko rekordowego wyniku, a Nasdaq Composite ponownie przekroczył 7 tys. pkt, był dobrym prognostykiem nie tylko dla Europy.

Azja w środę zakończyła notowania nieznacznym umocnieniem, choć zielony kolor był widoczny na każdym parkiecie. Tokio nadal odpoczywało, a najmocniejszy wzrost odnotował parkiet w Bangkoku.

Europa po czterdziestu minutach notowała wyraźną przewagę zielonego koloru. Wyjątkiem był Londyn, gdzie FTSE traci 0,1 proc. Warszawa, która wczoraj wróciła do

gry po kilku dniach przerwy, także zyskiwała, a najmocniejszy odczyt notowały średnie firmy. WIG20 zyskiwał tylko 0,3 proc., a udany początek roku miały JSW, PKN Orlen oraz CCC zyskujące powyżej 2 proc.

W drugim segmencie udany początek miały walory Dino PL, które tuż po godz. 10 kosztowały prawie 79 zł, notując rekordowy odczyt. Wyjątkowo dobrze spisywała się Amica, która zyskiwała prawie 4,8 proc., co po fatalnym 2017 r. było miłym prognozą na bieżący rok.

Po godz. 11 GPW prezentowała się już gorzej. Na minusie był WIG20, który tracił 0,15 proc. Słaby odczyt notował sektor energetyki zniżkujący 0,9 proc. Wyrażna przecena dotknęła walory PGE oraz Energi, które traciły po ponad 1,5 proc. Na

minusie był także sektor banków ze słabym odczytem PKO BP, Alior Banku oraz BZ WBK.

Po południu europejskie parkiety utrzymały wzrostowy odczyt. Bardzo dobrze prezentowały się walory na krańcach kontynentu, czyli w Lizbonie i w Moskwie. Oba rynki dzieli prawie 4 tys. km, ale wczoraj ich indeksy wyraźnie zyskiwały, a wskaźnik w Lizbonie osiągnął ponaddwuletnie maksimum cenowe. W Moskwie RTS poprawił notowania 1,6 proc. i tylko 30 pkt dzieli go od maksimum. Na Wschodzie mocno zyskały walory Sberbanku oraz naftowego Łukoilu.

W drugą połowę dnia WIG20 wszedł z wyraźną przeceną. Spadek o ponad 1 proc. to sporo, zważywszy na wyniki innych parkietów. Znaczna, ponad 4-proc. obniżka dotknęła Assecopol, a 3 proc. tracił Cyfrowy Polsat. Wyraźnie, bo powyżej 2 proc., traciły KGHM i PKO BP. Drugi segment to już znacznie lepsza historia. Indeks w połowie dnia zyskiwał ponad 0,3 proc., a duży odczyt notowała Amica zyskująca ponad 5 proc. Dino PL przekroczyło po raz pierwszy kurs 80 zł, ale nie towarzyszyły temu znaczące obroty.

Wieczorem w USA opublikowano protokół FOMC-u. Jego interpretacja wpłynie zapewne nie tylko na rynek walutowy, lecz także na notowania na giełdach. USA rok rozpoczęły udanie. Europa nie, ale środa była już lepsza. Czas na Warszawę, bo w grudniu mikołajowy rajd nie był zbyt udany, a styczeń to przynajmniej w teorii kolejny miesiąc, gdy na rynkach dominują wzrosty.

Rafał Grodowski

Optymizm trwa

SUROWCE \ Mocny wtorek na rynku. Ropa wczoraj na plusie. Metale szlachetne słabsze wraz z rosnącym dolarem. Miedź z lekką korektą.



Dla ropy i miedzi początek roku nie był zbyt udany. We wtorek paliwo straciło 0,5 proc., a podobny wynik odnotowała miedź. Najlepiej zaprezentował się pallad zyskujący ponad 2 proc. i chwilowo kosztujący powyżej 1090 dol. Także złoto i srebro umocniły swoje notowania. W Rotterdamie zdrożał węgiel, który odnotował roczne maksimum cenowe. To wszystko pozwo-

liło indeksowi CRB zyskać 0,4 proc. i udanie rozpocząć bieżący rok.

W środę przed południem ropa odreagowała wtorkowy spadek, zyskując ponad 0,4 proc. Początek dnia nie był jednak zbyt optymistyczny, dopiero rozpoczęcie notowań w Europie zmieniło ten obraz i ropa szybko zyskała na wartości, by tuż przed godz. 11 być blisko kursu 67 dol. W opinii analityków

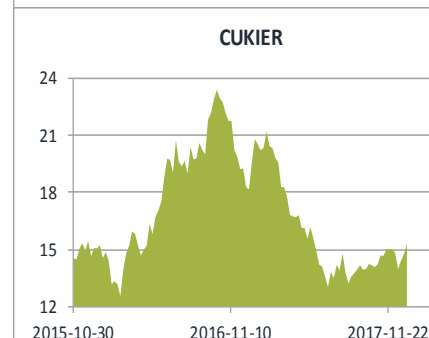
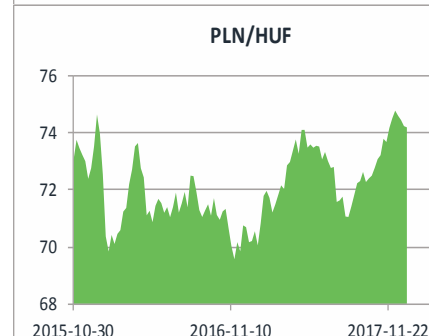
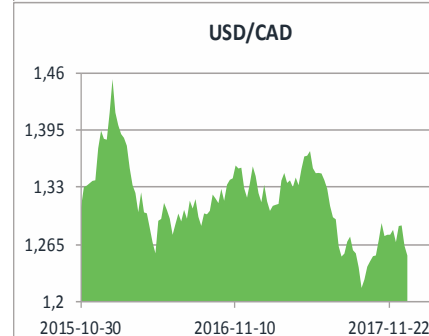
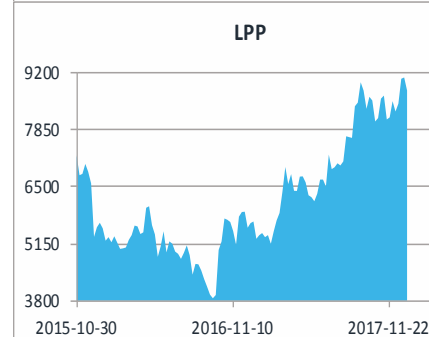
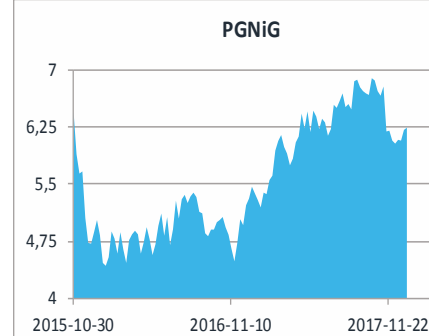
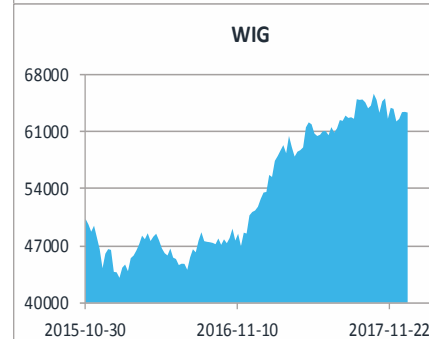
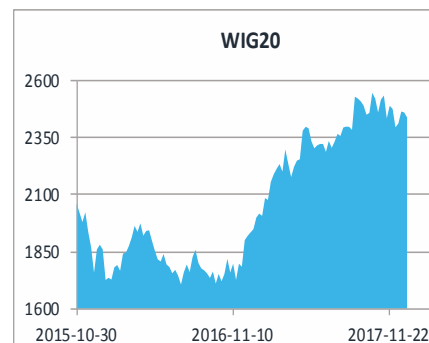
obecnie rynek wyczekuje na dane ekonomiczne (payrolle, raport ADP i dane o zapasach), bo wpływ czynników politycznych wydaje się znacznie słabszy. Nawet irańskie protesty nie mają jak na razie dużego wpływu na sytuację paliwa, a milcząca postawa OPEC-u to być może przekonanie, że kłopoty w Iranie mogą nawet umocnić kurs ropy.

Dla metali szlachetnych trend był odmienny, a wyraźna przecena dotknęła silny przedwczoraj pallad. Złoto i srebro także traciło na wartości, jednak tu skala zmian nie była zbyt znacząca, a od godz. 10 oba kruszce nieznacznie poprawiły swoje notowania. W tle był silniejszy, i to wyraźnie, dolar (zyskujący do euro ponad 0,3 proc.), a także naturalna realizacja zysków. Złoto w ostatnich kilku tygodniach znacznie zyskało – prawie 80 dol. na uncji.

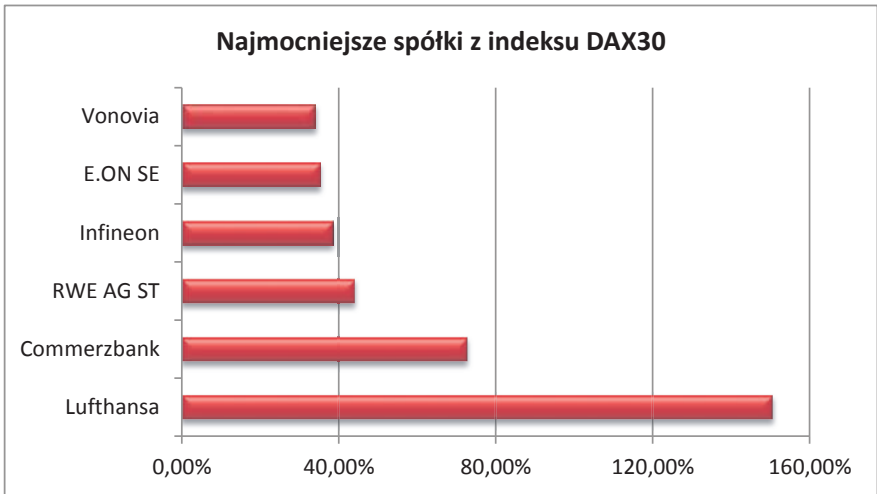
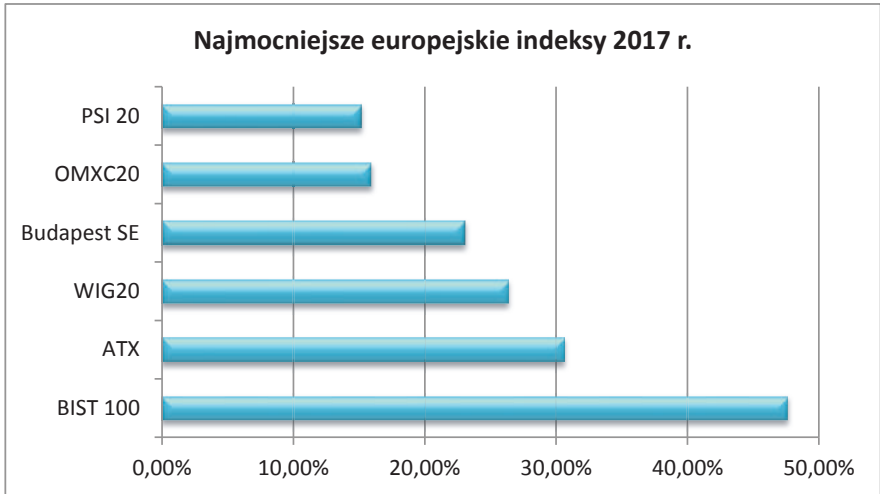
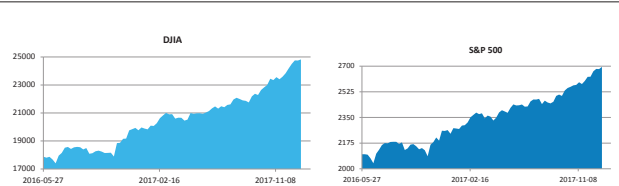
Ropa po godz. 13 zyskiwała 0,7 proc. Złoto wyraźnie zniwelowało spadek, tracąc jedynie symbolicznie. Na minusie pozostawała miedź tracąca 0,7 proc., co po ostatnich wzrostach nie było czymś niepokojącym.

(rg)

Materiały przygotowane
przez PMC Markets



↑ 0,9761	0,40%	USDCHEF	↓ 17,15	-0,33%	SREBRO	↑ 7649,25	0,02%	FTSE 100	Kursy NBP		
↑ 112,227	0,00%	USDJPY	↑ 1317,2	0,08%	ZŁOTO	↑ 22764	0,00%	NIKKEI			
↓ 1,35638	-0,20%	GBPUSD	↓ 325,1	-0,82%	MIEDŹ	↑ 12917,05	0,35%	DAX			
↓ 1,20214	-0,30%	EURUSD	↑ 66,98	0,62%	ROPA BRENT	↓ 24824,01	-0,05%	DJIA POPRZEDNI			
						3,4616	0,20%	USD			
						3,5592	0,07%	CHF			
						4,1673	-0,07%	EUR			



Europa na plusie (1)

GIEŁDA \ Dla naszego kontynentu ubiegły rok to dobry czas. Główne indeksy zyskały, a choć wzrosty nie były może imponujące, to dobre prognozy w gospodarce dają nadzieję, że i bieżący rok będzie udany.

Rafał Grodowski

Europa bez wyjątku udanie zakończyła 2017 r. Z grupy 17 najważniejszych indeksów poszczególnych giełd żaden nie odnotował obniżki notowań. Nie oznacza to jednak, że wszędzie było tak samo, bo skala różnic była naprawdę spora. Rynek w Moskwie, którego głównym indeksem jest RTS, odnotował bowiem tylko symboliczny wzrost, a wskaźnik ze Stambułu zwyżkował o prawie 50 proc. Nie było więc tak samo, a istotne różnice były także widoczne w krajach strefy euro.

Frankfurt w pewnym sensie nie zachwycił. Jednak z trzech najważniejszych giełd to właśnie indeks DAX30 odnotował największy wzrost. 12,5 proc. to nie tak mało i w porównaniu z trzema poprzednimi latami to zdecydowanie najlepszy wynik. Indeks przełamał

dwie okragłe wartości 12 tys. i wyższą o tysiąc punktów. Ta ostatnia zwyżka nie okazała się jednak trwała, bo koniec roku to nieznaczny spadek poniżej tej linii. 13 tys. nie okazało się łatwe, a pokonanie tej bariery tuż po wyborach do Bundestagu, jak i trwanie powyżej, podobnie jak formowanie nowego rządu, stało się bardzo trudne. W rezultacie ostatni kwartał to zaledwie 0,7 proc. wzrostu, co na tle Londynu było znacznie słabszym odczytem.

Rok był jednak udany, bardzo dobrze zaprezentowały się banki, których sektorowy indeks zyskał ponad 21 proc. Wyraźną zmianę in plus odnotował Commerzbank, który w 2017 r. zyskał ponad 70 proc. Słabo zaprezentował się Deutsche Bank zyskujący zaledwie 3,1 proc. Dla pierwszej ze wspomnianych instytucji bardzo dobry wynik pozwolił nawet zamknąć ostatnie trzy lata dodatnim odczytem przekraczającym poziom 13 proc., co jednak jest znacznie słabszym wynikiem niż rezultat całej giełdy. Deutsche Bank ostatnie trzy lata w dalszym ciągu ma pod kreską, co oprócz dwóch firm energetycznych stawia go w najgorszym położeniu.

Dla energetyki ubiegły rok był bardzo dobry, a cały sektor utilites, w któ-

rego skład wchodzi zarówno RWE, jak i E.ON, zyskał w 2017 r. ponad 40 proc. Wynik wyjątkowy, a wspomniane dwie spółki odegrały w tym wyniku decydującą rolę. RWE od stycznia 2017 r. zyskało ponad 43 proc., a E.ON przeszło 35 proc. Oczywiście nie należy popadać w euforię, bo trzyletni okres to bardzo słaby rezultat, co wyraźnie pokazuje, jak dużo jeszcze firmy mają do nadrobienia w oczach inwestorów.

I wreszcie motoryzacja. Sektor motoryzacyjny zwyżkował o ponad 12 proc., co jest jednak słabszym wynikiem niż giełdowa średnia. Poziom DAX30 pokonały jedynie Volkswagen zyskujący ponad 24 proc., co wyraźnie pokazuje, że nie przeszkodziła mu afera związana z emisją spalin. Także Continental, producent opon, zamknął rok wyraźnym wzrostem, bo jego walory zyskały ponad 22 proc. i kosztowały 225 euro za akcję.

Daimler i BMW, firmy produkujące luksusowe auta, to już niestety inna kategoria. Walory Daimlera tylko symbolicznie zyskały, bo wzrost 0,1 proc. trudno uznać za sukces, a znaczny, ponad 3-proc. grudniowy wzrost pokazuje, że cały rok był dość trudny. BMW zakończyło notowania na minusie, tracąc ponad 2,1 proc.,

a gdyby nie ostatni kwartał, wynik byłby jeszcze słabszy.

Niekwestionowanym liderem parkietu była Lufthansa. Akcje przewoźnika zyskały ponad 150 proc., pozostawiając w pokonanym polu praktycznie wszystkie inne spółki. Słabo zaprezentowały się Deutsche Telekom tracący ponad 9 proc. oraz Prosiebensat zniżkujący o ponad 21 proc.

23 z 30 spółek głównego indeksu zamknęły rok na plusie, lecz zdecydowanie lepiej za-

prezentowały się walory z indeksu TecDax, który w 2017 r. zyskał ponad 39 proc. Spółki związane z nowymi lub nowszymi technologiami pokazały, że kondycja niemieckiej gospodarki w dalszym ciągu jest dobra. Potwierdził to także odczyt PKB, który po trzech kwartałach notował wzrost o ponad 2 proc., co należy do lepszych wyników w całej Unii, a odczyty bezrobocia w dalszym ciągu są bardzo niskie i nie przekraczają 6 proc.

Instrument	Kurs dzisiejszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	63 370,93	-0,74%	63 844,74
WIG20	2 437,44	-1,27%	2 468,89
mWIG40	4 851,79	0,15%	4 844,74
sWIG80	14 608,59	0,58%	14 523,66
ALIOR	77,55	-2,45%	79,5
ASSECOPOL	42,24	-3,96%	43,98
BZWBK	394,8	-0,37%	396,25
CCC	284	-0,35%	285
CYFRPLSAT	24,06	-3,22%	24,86
ENERGA	12,46	-2,12%	12,73
EUROCASH	26,02	-1,70%	26,47
JSW	97,48	1,26%	96,27
KGHM	109,2	-1,80%	111,2
LOTOS	56,42	-2,22%	57,7
LPP	8940	0,34%	8910
MBANK	461,8	-0,69%	465
ORANGEPL	5,89	1,73%	5,79
PEKAO	130,4	0,69%	129,5
PGE	11,76	-2,41%	12,05
PGNIG	6,24	-0,79%	6,29
PKNORLEN	105,3	-0,66%	106
PKOBP	43	-2,96%	44,31
PZU	42,53	0,88%	42,16
TAURONPE	3,02	-0,98%	3,05

Materiały przygotowane przez PMC Markets

Czwartek, 4 stycznia 2017 r.				
Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Chiny	Indeks PMI dla usług	grudzień	51,9
	Japonia	Indeks PMI dla przemysłu	grudzień	54,1
09.55	Niemcy	Indeks PMI dla usług	grudzień	55,8
10.00	Strefa euro	Indeks PMI dla usług	grudzień	56,5
14.15	USA	Raport ADP	grudzień	190 tys.



fot. Pixabay/d

STERYDY W PACZKACH Z CHIN

PRZEMYT \ W połowie grudnia do Polski dotarły paczki z Chin, w których miały być artykuły spożywcze i zabawki. Zamiast napoju owocowego w proszku oraz mąki do samodzielnego wypieku chleba znaleziono ponad 3 kg sterydów, a także dopalacze.

NA GRANICY \ Przemysł na lądzie, morzu i w powietrzu

W kontrabandzie nie tylko narkotyki

Ogromne ilości trefnych papierosów, no i oczywiście narkotyki – to zazwyczaj znajdują w kontrabandzie funkcjonariusze służb działających na przejściach granicznych. Bywają też dzieła sztuki, broń, bursztyn, biżuteria... Przemysłnicy próbują przewozić nielegalne towary najczęściej w samochodach, ale chwytani są również po wyjściu z samolotu lub zakończeniu rejsu statkiem. Szmuglem zajmują się okazjonalni przemysłnicy, jak i zorganizowane grupy przestępcze.

Grzegorz Broński

Akcja sprzed kilku nastu dni na granicy Polski i Niemiec. Agenci opolskiego oddziału Centralnego Biura Śledczego Policji oraz Urzędu Celno-Skarbowego dostali cynk, że na przejściu w Słubicach może dojść do próby przemysłu narkotyków. Przygotowali więc zasadzkę. W pewnej chwili zwrócili uwagę na renault lagunę, która dotarła na naszą stronę. Chcieli zatrzymać auto, ale... „Kierowca nie reagował na wydawane polecenia i gwałtownie ruszył autem, omal nie potracając funkcjonariusza. Wówczas policjanci użyli broni służbowej, uszkadzając jedną z opon samochodu. Pomimo to kierowca kontynuował ucieczkę ulicami Słubic” – relacjonowało przebieg dramatycznych wydarzeń CBŚP.

28-letni Artur S. wyskoczył z auta i pieszo chciał wymknąć się z obławy. Nie miał żadnych szans. Został zatrzymany, a jego samochód trafił na terminal w Świecku, gdzie za pomocą specjalnego sprzętu go prześwietlono. Bez wątplenia służył do przemysłu, bo odkryto trzy skrytki, a w nich 10 hermetycznie zamkniętych opakowań z białą substancją. Analiza potwierdziła – przejęto ponad 5 kg MDMA. Już wstępne czynności wykazały, że narkotyk wart ponad ćwierć miliona złotych został sprowadzony z Holandii. To była jedna z wielu akcji przeciwko przemysłnikom, do których doszło w ostatnich miesiącach. I wcale nie najbardziej spektakularna.

KAS uderza w przemysłników

Niedawno powstała Krajowa Administracja Skarbowa – nowa instytucja, która przejęła kompetencje administracji podatkowej, kontroli skarbowej i Służby Celnej, które dotychczas działały osobno, a przez to mniej skutecznie. Zakres obowiązków KAS-u jest ogromny, wśród nich jest również walka z przemysłnikami. Trzeba przyznać, że osiągnięcia funkcjonariuszy KAS-u – a szczególnie mundurowej forma-



fot. Enrique Castro-Mendivil/Reuters

**\\ O tym, że trefny interes kwitnie w popularnym centrum handlowym, wiadano od dawna, ale przez lata przemykano oko, nieuczciwi handlarze zarabiali fortunę, a uczciwi handlowcy mogli tylko z bezsilności zaciskać pięści. **

cji Służby Celno-Skarbowej – robią wrażenie.

W ciągu kilkunastu miesięcy istnienia zdołali nie tylko mocno uderzyć w zorganizowane grupy przestępcze, ale rozpoczęli walkę z procederem dotychczas niemalże bezkarnym. Chociażby w Wólce Kosowskiej, gdzie zabezpieczono tysiące sztuk odzieży podrobionych marek. O tym, że trefny interes kwitnie w popularnym centrum handlowym, wiadano od dawna, ale przez lata przemykano oko, nieuczciwi handlarze zarabiali fortunę, a uczciwi handlowcy mogli tylko z bezsilności zaciskać pięści. Tymczasem podrobiona odzież dociera z Azji do Polski – jak twierdzą eksperci – całymi kontenerami.

– Walkę z podróbkami trzeba rozpoczynać już po ich wylądowaniu ze statku – podkreślał kilka lat temu w rozmowie z „Codzienną” policjant doskonale znający problem.

Przemysł na morzu większości z nas bardziej kojarzy się z sensacyjnymi filmami i pościgami motorówek niż rzeczywistym problemem. A on istnieje. „Wśród to-

warów przemycanych drogą morską królują papierosy i inne wyroby tytoniowe oraz bursztyn” – podkreślali niedawno funkcjonariusze KAS-u w specjalnym komunikacie. „Przypływają do Polski zarówno w wielkich kontenerowcach, jak i mniejszych jednostkach morskich, sportowych czy turystycznych”.

O skali świadczą wydarzenia z Gdyni, gdy podczas kontroli na niewielkim statku turystycznym odkryto ponad 700 tys. sztuk papierosów i blisko 350 kg bursztynu. Ile to było warte?! W innej akcji zabezpieczono 32 kg nielegalnego bursztynu, którego wartość rynkową oszacowano na 675 tys. zł. Dlatego konieczne są zdecydowane działania. „Gdy funkcjonariusze KAS-u zdobędą już potwierdzoną informację co do miejsca ukrycia nielegalnego ładunku, nie wahają się przed dosłownym pocięciem statku na kawałki” – podkreślają.

Z kokainą w żołądku

Popularne są paradokmentalne serie pokazujące pracę na największych lot-

niskach świata, a najwięcej emocji wywołują sceny, gdy wpadają przemysłnicy narkotyków. Nie inaczej dzieje się w Polsce.

W lipcu zeszłego roku zatrzymano 33-letniego obywatela Bułgarii, który przyjechał z Brazylii i wylądował na Lotnisku Chopina w Warszawie. Miał ze sobą torbę podręczną i plecak. Bagaż prześwietlono urządzeniem RTG i odkryto, że w paskach oraz ściankach są niewielkie paczuski owinięte w folię i gąbkę. Z kolei w nich znajdował się biały proszek, który po zbadaniu narkotestem okazał się kokainą. W sumie Bułgar próbował przemycić 3,5 kg prochów. Ta akcja była rekordowym przejęciem.

„Czarnorynkowa wartość ujawnionych narkotyków wynosi 700 tys. zł. Zazwyczaj tego typu przemycany towar cechuje bardzo wysoka czystość. W tym wypadku handlarze narkotyków mogliby przygotować nawet 30 tys. działek” – ujawniła Prokuratura Krajowa.

Do równie sensacyjnych wydarzeń doszło kilka miesięcy później. W październiku zatrzymano dwóch

Ukraińców, którzy także przyjechali z Brazylii. Swoim zachowaniem wzbudziły podejrzenia funkcjonariuszy celno-skarbowych, ale sprawdzenie ich bagażu oraz rewizja osobista niczego nie dały. Nie znaleziono żadnej kontrabandy. Pomimo to nie odpuszczono. „Ze względu na kierunek podróży i zachowanie mężczyźni zostali oni poddani badaniu testem na obecność narkotyków w moczu. Te dały jednoznaczny pozytywny wynik na obecność kokainy” – podała prokuratura.

Ukraińców przewieziono do szpitala. Badanie tomografem komputerowym wykazało, że mają w organizmie 45 gumowych woreczków. W ten sposób próbowali przemycić niemal 2 kg kokainy, która warta była blisko 600 tys. zł.

Wcześniej, bo w styczniu zeszłego roku, wpadła także obywatelka Wenezueli. W żołądku próbowała przemycić 0,75 kg kokainy.

Broń w paczkach

Stróż prawa muszą pilnować nie tylko przemysłników, którzy przekraczają granicę, ale sporo uwagi poświęcają na pilnowanie, jaki towar trafia do Polski za pośrednictwem firm kurierskich. Okazało się bowiem, że w takich przesyłkach jest... broń!

Izba Administracji Skarbowej (będąca częścią KAS-u) podała kilka miesięcy temu, że w pierwszym półroczu zatrzymano więcej broni i amunicji niż w poprzednich dwóch latach.

„Kusze, karabiny, wiatrówki, paralizatory, miotacze gazu obezwładniającego, naboje, bełty, różne części uzbrojenia oraz broń biała, wykrywane są głównie w tzw. obrocie drobnicowym obsługiwanym przez firmy kurierskie” – ujawniono.

Nie brakuje sytuacji kuriozalnych. W październiku tego roku funkcjonariusze pracujący na lotnisku Goleniów sprawdzili bagaż Dunki, która przyjechała do Polski. W walizce znaleźli... ludzką czaszkę. To miał być prezent dla córki studiującej stomatologię na uczelni w Szczecinie.



CYTAT \ Zabytki nareszcie będą miały swój celowy fundusz. Jest niezbędny dla ratowania najbardziej zagrożonych obiektów. Zabytki są nośnikiem naszej pamięci i częścią naszej tożsamości. Utworzenie Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków to przełom w myśleniu o ochronie dziedzictwa – powiedziała Magdalena Gawin, generalny konserwator zabytków (PAP).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 4 STYCZNIA 2018

KULTURA

13



Sylwia Krasnodębska

Za celne analizy działań zarówno tzw. totalnej opozycji, jak i – równie trafne w naszym odczuciu – obecnych działań prezydenta

Andrzeja Dudy. Głos naszego szacownego Laureata od kilkudziesięciu lat jest wskazówką dla wielu naszych rodaków, w III Rzeczypospolitej nie mniej cenną niż w czasach niewoli komunistycznej – pisze Katarzyna Gójska w otwierają-

MIESIĘCZNIK \ Styczniowy numer już w kioskach!

„Nowe Państwo” nagradza Andrzeja Gwiazdę

Andrzej Gwiazda został laureatem dorocznej Nagrody Grzegorza I przyznawanej przez redakcję „Nowego Państwa”. – Pana Andrzeja doceniamy tym razem za teraźniejszość, a nie przeszłość – uzasadnia decyzję Katarzyna Gójska, naczelna miesięcznika.

cym numer tekście „Gwiazda z Grzegorzem!”.

Patronem wyróżnienia jest papież Grzegorz I Wielki, a nagroda przyznawana jest tym, którzy w sposób szczególnie odważny i bezkompromisowy stanęli w obronie prawdy w życiu publicznym. W numerze znalazł się alfabet Państwa Gwiazdów. Czytamy w nim, że Andrzej Duda jest najsłabszym ogniwem dobrej zmiany, Adam Michnik to człowiek ze starannie spreparowaną legendą, a pierwszą myślą Państwa Gwiazdów na wieść o katastrofie smoleńskiej było: „a jednak się odważyli”. Małżeństwo nie miało wątpliwości, że to nie był wypadek...

W numerze również godny polecenia tekst Olgi Dole-

śniak-Harczuk o wybitnym pisarzu Jorisie-Karlu Huysmansie. O autorze genialnej „Katedry” czytamy: „Bożyszcze przeintelektualizowanych snobów, autor manifestu dekadentyzmu »Na wspak«, w równym stopniu zafascynowany satanistycznymi harcami paryskiego salonu, co nimi przerażony. To jemu Oscar Wilde miał zawdzięczać swoje nawrócenie na łożu śmierci”. Autorka tekstu nawołuje wprost – przywrócić Huysmansa. Teraz! Człowiek, którego losy można przyrównać do historii syna marnotrawnego – po fascynacji satanizmem w wieku 40 lat odbił się od dna i powrócił na łono Kościoła, zaszywając się w benedyktyńskim opactwie św. Marcina w Ligugé.

Doleśniak-Harczuk przypomina o człowieku, którego wybitna literatura wydaje się zapomniana.

Ponadto Hanna Shen pisze o represjach na chrześcijanach w Wietnamie, który mimo że otwiera się na współpracę z USA, wciąż pozostaje państwem komunistycznym. Ryszard Czarnecki w tekście „Orwell w europarlamencie” pokazuje, że walka o narodowe wpływy w instytucjach UE toczy się w najlepsze. A naczelny „Gazety Polskiej” Tomasz Sakiewicz zaznacza, że choć Polska jest w stanie realizować wielkie cele i robi to szybko i skutecznie, to jednak jest to absolutny początek zmian, a do końca obecnej kadencji Sejmu uda się zaledwie zacząć największe inwestycje.

Odkryta historia Szczecina

MUZEUM \ W Szczecinie otwarto w piątek pierwszą stałą ekspozycję w nowo powstałym Muzeum Dziedzictwa Kulturowego. Placówka ukazująca początki miasta od czasu II wojny światowej ma charakter prywatny. – Na podstawie moich zbiorów można niemal tydzień po tygodniu odtworzyć wydarzenia, które tam miały miejsce – powiedział „Codzienniej” historyk dr Wojciech Lizak, inicjator muzeum.

Zrobiłem w kraju mnóstwo wystaw. Znam doskonale zbiory muzealne dotyczące obszaru Ziemi Odzyskanych. Zauważyłem, że nie szanuje się polskiej historii tych miejsc. Stąd pomysł na to pionierskie muzeum – powiedział nam Wojciech Lizak.

To pierwsza tego typu wystawa, która dotyczy dziejów jednego miasta z ciekawą historią od 1945 do 1947 r. Zbiory obejmują 700 eksponatów. Są wśród nich fotografie, plakaty, materiały kartograficzne dokumentujące życie społeczne, np. ulotki zrzucone z alianckich samolotów podczas bombardowań w czasie II wojny światowej czy nawet papierki po cukierkach. Jak podkreśla pomysłodawca placówki, muzeum ma odkrywać białe plamy historii. – W wyniku zabiegów, jak to na-

zywam, zwolenników wulgarne materializmu historycznego Szczecin został uwikłany w rozmaite mity. Ja, wbrew potocznym opiniom w kręgach profesjonalistów, z których zresztą się wywodzę, jak i opinii publicznej, chcę te stereotypy przełamać. I podkreślam, że muzeum nie będzie się kierowało żadną poprawnością polityczną i historyczną. Jest to spojrzenie na sprawy Szczecina i szerzej ziemi odzyskanej tylko z punktu widzenia polskiej racji stanu – dodał dr Lizak. Jak wyjaśnił, na wystawie bardzo zaakcentowano, że Niemcy utracili Szczecin na własne życzenie.

– Przedwojenni mieszkańcy miasta byli nadmiernie zainteresowani faszyzmem. To było miasto zbrodni hitlerowskiej, miasto wywózki Żydów. Co ciekawe, okres lat 1933–1945 gdzieś

wyparował, był z wielu względów niewygodny. Pierwszym elementem wystawy jest pokazanie, że dużą rolę odegrali tu nie tylko Niemcy z polityką rewizjonistyczną, ale też Rosjanie. Tą ekspozycją łamię tabu. Na przykład pokazuję prawdę o pierwszym wojewodzie Borkowiczu, którego niektórzy historycy chcieli uczynić bohaterem, a on pacyfikował żołnierzy AK. Pokazuję też, skąd się wziął polsko-niemiecki spór o tor wodny – dodał szef placówki.

Muzeum mieści się w kamienicy przy ul. Św. Wojciecha w Szczecinie, w dawnym antykwariacie Wu-eL. Jak zapowiada właściciel, wystawa główna będzie poszerzona, planowane są też wystawy czasowe.

.....
(AnKraj)

Gillian Anderson odchodzi z „Archiwum X”

SERIAL \ Od początku było to dla mnie jasne. Chciałam zagrać w jeszcze jednym sezonie i na tym koniec. Szczerze mówiąc, dziwią mnie reakcje zszokowanych widzów – powiedziała aktorka. Dziś na FOX Polska rusza 11. sezon kultowego serialu. I ostatni z Anderson.



Anderson dostała rolę w „Z Archiwum X”, mając 24 lata. W tym roku skończy 50
| fot. Mario Anzuoni/Reuters

Gillian Anderson w młodości szokowała kontrowersyjnymi stylizacjami zarówno ubioru, jak i fryzur. Gdy miała 14 lat, związała się ze starszym o 7 lat muzykiem punkrockowym, w którego zespole śpiewała. W szkole średniej była aresztowana za wandalizm. By dostać rolę w serialu „Z Archiwum X”, sfałszowała datę urodzenia – potrzebowano aktorki starszej niż 24-latki. Aktorka w sierpniu tego roku skończy 50 lat.

Prawda ciągle żyje w Archiwum X – powie w tym sezonie Scully do Muldera. W ponurych czasach chylącej się ku upadkowi cywilizacji agenci wciąż będą rozwiązywali zagadki zza światów i poszukiwali swojego syna.

Nie wiadomo, czy fani doczekają się 12. sezonu serialu. Jeśli tak, łączy po Gillian Anderson znikną wraz z pojawieniem się plotek o tym, kto stanie u boku Davida Duchovny'ego.

.....
Sylwia Krasnodębska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

SPOŁECZEŃSTWO

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

HISTORIA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



foto: Wikipedia/d

André Malraux

(1901–1976) francuski pisarz i eseista, mąż stanu

W polityce jest czasem jak w gramatyce: błąd, który popełniają wszyscy, zostaje w końcu uznany za zasadę.

SPOŁECZEŃSTWO \ Migracja zarobkowa do Polski – szanse i wyzwania

Ukraińcy w Polsce. Tożsamość i integracja

Ukraińscy pracownicy i pracownice w Polsce to już nie tylko domena Warszawy i kilku największych miast. Spotkamy ich również w mniejszych miastach, położonych zdecydowanie bliżej zachodniej granicy. A ukraińskie dzieci to już zwyczajna sprawa w naszych szkołach.



Ukraińscy pracownicy i pracownice w Polsce to nie jest przejściowy trend. W 2015 r. w Polsce przebywało około miliona Ukraińców, dziś jest ich już znacznie więcej
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

W czasach PRL-u przyzwyczailiśmy się, że stanowimy homogeniczne narodowościowo i kulturowo społeczeństwo. Ale prawda o Polsce przez wieki była o wiele bardziej skomplikowana. Siłą Polski jagiellońskiej była jej fascynująca zdolność asymilacji przeróżnych czynników ze Wschodu i Zachodu i wbudowywanie ich w naszą tożsamość kulturową. Niewykluczone, że dziś стоимy – choć w mniejszej skali – przed podobnym wyzwaniem.



Krzysztof Wołodźko

Kilka dni temu Mateusz Morawiecki w wywiadzie dla TVP przypomniał, że Polska przyjmuje uchodźców z Ukrainy: „Na wschodnich rubieżach Unii Europejskiej niezwykle przyczyniamy się do obniżenia napięć”. Nieco wcześniej w wywiadzie dla TV Trwam obecny premier zwrócił uwagę na podobną kwestię: „Komisja Europejska jakby nie widzi, że na wschodzie Ukrainy jest wojna, giną tam tysiące ludzi”. Sytuacja na Donbasie znacząco wpłynęła na strukturę ukraińskich pracowników i pracownic w Polsce. Wskazuje na to duży raport Narodowego Banku Polskie-

go sprzed nieco ponad roku. Wcześniej przeważały ponad 40-letnie Ukrainki, zatrudnione w Polsce choćby jako pracownice domowe i sprzedawczynie, dziś przybyło 30-letnich robotników na budowach, którzy nie wysyłają już każdej złotówki do swoich rodzin, ale chcą ułożyć sobie życie w Polsce. NBP twierdzi, że w 2015 r. w Polsce przebywało około miliona Ukraińców. Można zatem podejrzewać, że dziś jest ich już znacznie więcej.

Tania siła robocza – specyfika krajów wyczyszczanych

Za rządów premier Szydło wydarzyła się największa rewolucja społeczno-gospodarcza po 1989 r. – zdecydowanie spadło bezrobocie. Czynniki demograficzne i emigracja zarobkowa Polek i Polaków skumulowały się w zjawisko, które zdecy-

dowanie zmieniło realia na rynku pracy. Wyrwaliśmy się z kolein bezzatrudnieniowego wzrostu. Jednak stało się to nie siłą przemyślanej polityki gospodarczej, ale potęgą determinantów społecznych. Notabene Platforma Obywatelska tyle napsuła na rynku pracy, czyniąc go coraz bardziej śmieciowym, że efekty tego pokolenie dziesiętnych trzydziestolatków jeszcze długo będzie odczuwało na własnej skórze.

Od dwóch lat w wielu sektorach gospodarki firmy zmuszone są sięgać po „głębokie rezerwy” na rynku pracy. Przedsiębiorstwa nie tylko zatrudniają trwale bezrobotnych, ale też proponują lepsze warunki płacowo-socjalne. Przy okazji pojawił się trudny logistycznie dla wielu różnorodnych przedsiębiorstw problem z dostępnością dobrze wykwalifiko-

wanych pracowników. To oznacza kłopoty i z jakością usług, i z koniecznością szybkiego wykształcenia ludzi do zawodów, w których pojawiła się choćby luka pokoleniowa i zablokowano naturalną relację mistrz/majster-uczeń /nowicjusz w wielu zawodach technicznych, ułatwiając proces nabywania umiejętności w toku codziennego wykonywania zawodu.

Budimex patrzy na Wschód

Za lata bezwzględności i krótkowzroczności wyzysku niemała część biznesu płaci dziś problemami z jakością pracy. I podobnie: za lata likwidowania szkolnictwa zawodowego i technicznego płaci też polskie państwo. Chcieliśmy konkurować z Zachodem bardzo taną siłą roboczą? To teraz gospodarczo i społecznie płacimy za to frycowe. Ta-

nia siła robocza to specyfika krajów głęboko wyczyszczanych – państwa, które dbają o innowacyjność, stawiają na wykwalifikowaną kadrę techniczną, inżynierów, wysoko kwalifikowanych robotników, a tego typu pracownicy i pracownice kosztują i się cenią. III RP zaś stała na stanowisku, że pracownika fizycznego należy postrzegać jako „głupiego robota”.

Nie dziwi w tym kontekście informacja, że wiele firm chce przyciągnąć pracowników i pracownice ze Wschodu, na czele z Ukrainą. Jesienią 2017 r. Budimex poinformował, że planuje zatrudnienie w 2018 r. tysiąca etatowych pracowników. Szuka ich w znacznej mierze na Ukrainie i na Białorusi. Więcej nawet: Budimex chce zbudować „rezerwową kadrę” pracowników – żeby zabezpieczyć się w ten sposób na najbliższe lata. Tym bardziej że zdaniem ekspertów dochodzą już ze Wschodu sygnały, iż i tam coraz trudniej o przyuczonych do zawodu budowlanców. Patrząc szerzej, nie tylko przez pryzmat zapotrzebowania Budimexu, firmy z tego sektora potrzebują dziś przede wszystkim kierowców do transportu, operatorów maszyn, zbrojarzy, cieśli. Dodajmy, że od 20 do 25 proc. wszystkich zatrudnionych w budowlance to cudzoziemcy. Wszystko wskazuje na to, że trend ten będzie narastał.

Ukraińscy pracownicy i pracownice w Polsce to nie jest przejściowy trend. To zjawisko, które na dobre wpłynie na strukturę społeczną, kulturową, gospodarczą i obyczajową w Polsce na najbliższe dekady. Mam nadzieję, że „Codzienna” będzie jednym z tych tytułów, które w tych sprawach utrzymają rękę na pulsie. I będą jednocześnie pilnowały polskich interesów, z mądrą życzliwością traktując ukraińską mniejszość w Polsce. Stojmy bowiem przed olbrzymim wyzwaniem: zjawiskiem, które ma i jasne, i ciemne strony. W ciągu dekady, dwóch najpewniej wzrośnie liczba mieszanych małżeństw, przybędzie dzieci z polsko-ukraińskich związków. Co więcej: przy tej skali migracji z Ukrainy do Polski w interesie Polaków jest dbać, żeby migranci zarobkowi stamtąd zarabiali więcej, a nie mniej – tak, żeby nie równali płac w dół.

Uczyć polskości ukraińską młodzież

Przy wszystkich różnicach kulturowych wielu ludzi stamtąd zapewne wybierze



fot. Wikipedia/d

Kard. Stefan Wyszyński

(1901–1981) polski duchowny, prymas Polski w latach 1948–1981

\ Za krótkie są na ogół nasze ręce, aby osiągnąć biedaka leżącego na ulicach Bombaju [...], ale nie są za krótkie, aby wesprzeć najbardziej nieszczęśliwych i opuszczonych, żyjących w naszych miastach i wsiach, na tej samej ulicy. \

polską kulturę jako własną, wżyje się polskość w ciąg pokolenia czy dwóch. Spójrzmy prawdzie w oczy: z kolei część Polaków i Polek na emigracji z czasem zatraci pogłębianą więź z polskością, wiele dzieci urodzonych dziś na emigracji z polskiego rodzica/rodziców przyjmie tożsamość narodów, pośród których żyje. Jako znak pochodzenia pozostaną niekiedy nazwiska bez znaków zmiękczających – znamy to przecież z historii polskiej emigracji do USA. Nie ma co się łudzić, że wszyscy Polacy wrócą do Polski, gdy tu poprawią się warunki, a Ukraińcy na Ukrainę – to są mrzonki. Migracja i zmiany tożsamości są czymś oczywistym w świecie o w miarę otwartym przepływie ludności.

Dodajmy jeszcze jeden ważny, choć rzadko uświadamiany w debacie publicznej fakt: w Polsce uczy się coraz więcej dzieci z Ukrainy. Spotkamy je dziś nawet w szkołach w mniejszych miejscowościach, oddalonych od metropolii. To od nas zależy, czy te dzieci pokochają polskość i tutaj zostaną. Albo czy wrócą do siebie i zostaną ambasadorami i przyjaciółmi Polski na Ukrainie. Dziś to może wydawać się zbyt dalekie patrzenie w przyszłość, ale – wbrew rusofilom ideowym i rusofilom za pieniądze – naprawdę w polskim interesie jest, żeby najlepiej wykształcone ukraińskie elity, wykształcone właśnie w Polsce, miały jak najlepsze wspomnienia z naszego kraju, z czasów gimnazjalnych, licealnych, ze studiów. Już dziś nasza szkoła powinna dbać o to, żeby ukraińska młodzież wykształcona w Polsce poznawała naszą historię, wizję dziejów i relacji polsko-ukraińskich. A równocześnie powinniśmy dbać, żeby nie czuła się postawiona pod pręgierzem historii, naszych najboleśniej-szych wspomnień i traum, czasem zręcznie podsycanych przez frakcję moskiewską w Polsce.

W czasach PRL-u przyzwyczailiśmy się, że stanowiąmy homogeniczne narodowościowo i kulturowo społeczeństwo. Ale prawda o Polsce przez wieki była o wiele bardziej skomplikowana. Siłą Polski jagiellońskiej była jej fascynująca zdolność asymilacji przeróżnych czynników ze Wschodu i Zachodu i wbudowywanie ich w naszą tożsamość kulturową. Niewykluczono, że dziś stoimy – choć w mniejszej skali – przed podobnym wyzwaniem.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej
reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel. (22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2017.1257) oraz art. 7 ust. 1 w związku z art. 13 ust. 4 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. *o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych* (Dz.U.2016.1812 ze zm.),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o wszczęciu 23 listopada 2017 r., postępowania administracyjnego (znak sprawy: WI-XI.7840.2.42.2017.KS), na wniosek (uzupełniony 5 grudnia oraz 12 grudnia 2017 r.) złożony przez inwestora: **Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A., ul. Warszawska 165, 05-520 Konstancin-Jeziorna**, działającego przez pełnomocników, Pana Sebastiana Posmyka oraz Pana Mateusza Manię, adres do korespondencji: ELEKTRO-BUDOWA S.A., ul. Energetyków 2, 32-050 Skawina, w sprawie udzielenia pozwolenia na budowę inwestycji pn.: **Budowa elektroenergetycznej linii napowietrznej 2x2x400 kV do SE Skawina na odcinku od projektowanych słupów nr 8(T1/T2) i nr 8(T3/T4) do wcięcia w istniejące linie elektroenergetyczne 400 kV relacji Tuczna-wa (Byczyna) – Tarnów oraz Tarnów – Rzeszów**, realizowana w ramach zadania: „Budowa linii 400 kV Skawina – nacięcia linii Tarnów – Tuczna-wa oraz Rzeszów – Tuczna-wa”, realizowana na podstawie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej z dnia 10 sierpnia 2017 nr WI-IV.747.4.6.2017.

Inwestycją objęte są nieruchomości (lub ich części) położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim na terenie powiatu krakowskiego, w gminie Skawina:

Obręb Rzo-zów:		
L.p.	Działka	Numer Księgi Wieczystej
1	30/1	KR31/00009638/6
2	135/3	KR31/00009635/5
3	135/14	KR31/00031461/7
4	135/18	KR31/00014051/5
5	148/1	KR31/00014054/6
6	645/1	KR31/00007712/5
7	647/1	KR31/00014052/2
8	649/1	KR31/00000181/4
9	651/1	KR31/00000182/1
10	651/2	KR31/00000165/6
11	653/3	KR31/00037099/0
12	662/1	KR31/00009634/8
Obręb Go-luchowice:		
L.p.	Działka	Numer Księgi Wieczystej
13	203	KR31/00036655/9
14	214	KR31/00035323/6
15	246/1	KR31/00036691/3
16	247/1	KR31/00008047/9
17	248/1	KR31/00023836/8
18	251/1	KR31/00035324/3
19	252/1	KR31/00035713/7
20	253	KR31/00020728/7
21	254	
22	255	KR31/00022163/2
23	256	KR31/00037005/5
24	257	KR31/00004514/6
25	258	
26	259	KR31/00035323/6
27	271/2	KR31/00007880/3
28	272	KR31/00037005/5

29	273/1	KR31/00004514/6
30	274/1	KR31/00010369/9
31	274/3	KR31/00037253/8
32	275	KR31/00023795/8
33	276/1	KR31/00023795/8
34	276/2	KR31/00003899/1
35	277	KR31/00020331/7
36	278/1	KR31/00004527/0
37	280	KR31/00024190/4
38	281	KR31/00036998/5
39	282/2	KR31/00014504/6
40	282/3	KR31/00011407/5
41	283	KR31/00014504/6
42	284	KR31/00003896/0
43	285	KR31/00024368/3
44	286/1	KR31/00037012/7
45	287/1	KR31/00016805/0 KW 134879
46	288	KR31/00024025/7
47	289	KR31/00029634/4
48	290	KR31/00037005/5
49	291	
50	292	

Obszar oddziaływania obiektu, o którym mowa w art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (Dz.U.2017.1332 ze zm.), nie wykracza poza teren objęty wnioskiem o pozwolenie na budowę.

Jednocześnie na podstawie art. 9 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego* oraz art. 13 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. *o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych*,

Wojewoda Małopolski zawiadamia, o wydaniu 15 grudnia 2017 r. przez Wojewodę Małopolskiego postanowienia na podstawie art. 35 ust. 3 ustawy *Prawo budowlane* (Dz.U.2017.1332 ze zm.), nakładającego na inwestora obowiązek usunięcia nieprawidłowości w przedłożonym projekcie budowlanym w terminie do 15 stycznia 2018 r., w związku ze stwierdzeniem naruszeń w zakresie określonym w art. 35 ust. 1 ustawy *Prawo budowlane* oraz w rozporządzeniu Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 25 kwietnia 2012 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego (Dz.U.2012.462 ze zm.), to jest w czterech egzemplarzach projektu budowlanego:

- na stronach tytułowych zamieścić adres obiektu budowlanego oraz jednostkę ewidencyjną, obręb i numery działek ewidencyjnych, na których obiekt jest usytuowany, z uwzględnieniem złożonej korekty wniosku z 03.12.2017 r.;
 - rysunki projektu zagospodarowania terenu uzupełnić o wskazanie daty poświadczenia za zgodność z oryginałem kopii mapy do celów projektowych oraz o czytelne oznaczenie: przedmiotu i zakresu wniosku zgodnie ze złożoną korektą wniosku z 03.12.2017 r., granic działek zajętych i leżących w obszarze oddziaływania obiektu (granice użytków rolnych i granice działek zostały oznaczone taką samą linią); linie rozgraniczające teren inwestycji ustalone decyzją znak: WI-IV.747.4.6.2017 z 10.08.2017 r. (w miejscach gdzie linia oznaczająca ten obszar pokrywa się z innymi liniami); linii rozgraniczających tereny o różnym przeznaczeniu ustalonych w obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego ze wskazaniem tego planu; wymiarów własnych projektowanych obiektów budowlanych oraz wzajemnych odległości tych obiektów w nawiązaniu do istniejącej i projektowanej zabudowy terenów sąsiednich.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
 do 1500 euro/mies.
 wymagany komunikatywny niemiecki
 737 489 914
 lub 737 499 812

Opisanie wszystkich symboli użytych na rysunku (np. na rysunkach projektu zagospodarowania terenu znajduje się linia „kreska-kropka”, w bardzo dużej skali, która nie znajduje swego opisu w legendzie);

- dostarczyć:
 - zaświadczenia projektantów i sprawdzających o wpisie na listę członków właściwej izby samorządu zawodowego aktualne na dzień opracowania projektu budowlanego oraz jego ewentualnych korekt i uzupełnień.

Część zamieszczonych w projekcie budowlanym zaświadczeń w niedługim czasie utraci swoją ważność (31 grudnia 2017 r.) lub już ją straciło (31 października 2017 r.);
- załącznik do uzgodnienia znak: GK.7230.3.302.2017 z 20.11.2017 r. wydanego przez Urząd Miasta i Gminy w Skawinie w formie opieczątowanego projektu budowlanego;
 - w związku z powyższymi punktami postanowienia, odpowiednio skorygować spis zawartości projektu i wykaz uzgodnień; wszystkie strony i arkusze stanowiące części projektu budowlanego oraz jego załączniki ponumerować zgodnie ze spisem zawartości (jednolita numeracja do całego projektu budowlanego); projekt oprawić w okładkę formatu A4 w sposób uniemożliwiający jego dekompletację.

Na postanowienie niniejsze nie służy zażalenie.

Zgodnie z art. 49 *Kodeksu postępowania administracyjnego* doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*, mogą zapoznać się z aktami sprawy (materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora) i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia, powołując znak sprawy: WI-XI.7840.2.42.2017.KS, w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój 64 (parter), w godzinach w poniedziałek od 9:00 do 17:00, a od wtorku do piątku w godzinach od 7:30 do 15:30, tel. 12 39-21-490.

POUCZENIE:

Jednocześnie informuje się, że zgodnie z przepisami ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. *o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych*: Wojewoda zawiadamia o wszczęciu postępowania w sprawie udzielenia pozwolenia na budowę:

- wnioskodawcę;
- właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem – na adres określony w katas-trze nieruchomości (którego funkcję pełni ewidencja gruntów i budynków) ze skutkiem doręczenia;
- pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędzie gminy Skawina, na stronach internetowych urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim;
- właściwe miejscowo organy w sprawach wydania decyzji o pozwoleniu na budowę, decyzji o warunkach zabudowy, decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego.

Obwieszczenie w niniejszej sprawie podlega zamieszczeniu na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie; na tablicy ogłoszeń oraz stronie internetowej urzędu gminy Skawina właściwego ze względu na lokalizację inwestycji oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim.



fot. Wikipedia/d

Antoine de Saint-Exupéry

(1900–1944) francuski pilot, pisarz i poeta, autor m.in. „Małego Księcia”, „Ziemi, planety ludzi”

\\ Przyszłość to jest teraźniejszość, którą trzeba uporządkować. Nie musisz jej przewidywać, musisz pozwolić jej nadejść. \\



W ostatnich latach rośnie coraz bardziej odsetek bezrobotnych i pobierających zasiłki dzieci imigrantów. Drugie pokolenie ma tu wyższe wskaźniki bezrobocia i korzystania z pomocy państwa niż ich rodzice | fot. Charles Platiau/Reuters

FRANCJA \ Korespondencja znaną Sekwany

Uczmy się na błędach

Kraje Unii Europejskiej powoli dochodzą do tego samego wniosku, co Warszawa, że najskuteczniejszym sposobem ograniczenia migracji jest pomoc udzielana na miejscu. Kraje, które szeroko otworzyły w poprzednich latach swoje granice przed imigrantami, ponoszą obecnie bardzo duże koszty, nie tylko materialne, tego kroku.

Dobrym przykładem jest tu Francja i niektóre statystyki. Senator Stéphane Ravier zwrócił niedawno w wywiadzie radiowym uwagę, że przyszłoroczny budżet Francji przeznaczony na imigrację, integrację i postępowania azylowe wzrośnie w 2018 r. o 28 proc., do 1 mld 330 mln euro. W 2020 r. wzrost ten wyniesie już 30 proc. Stéphane Ravier zauważył także, że maleją pieniądze przeznaczone w budżecie na odsyłanie nielegalnych migrantów. Wydatki na ten cel obniżono o 3 mln euro. Rosną z kolei inne koszty, jak np. państwowa pomoc medyczna (AME) dla emigrantów nielegalnych (będzie to już miliard euro).

Dwie szkoły

Lewica i „świat postępu” twierdzą, że przyjmowanie imigrantów jest dobrodziejstwem dla Starego Kontynentu. Zapobiega starzeniu się społeczeństwa, poprawia wyniki demograficzne, a sama wielokulturowość wzbogaca. Komunistyczna „L’Humanité” twierdzi np., że powszechne przekonanie o generowaniu przez imigrantów dodatkowych wydatków socjalnych jest wymysłem, a przybysze napędzają konsumpcję, płacąc przy tym podatki pośrednie (np. VAT),

a nawet tworząc dodatkowe miejsca pracy dla innych. Tłumacząc wyższe bezrobocie wśród tej grupy, zwolennicy imigracji przywołują badania świadczące o obiektywnych przyczynach takiego zjawiska (według badań osoba podająca się za Aurelię Menard, co brzmi jak nazwisko rodowitej Francuzki, otrzymywała 25 proc. odpowiedzi na składane przez siebie oferty pracy, podczas gdy propozycją Khadiji Diouf było zainteresowanych zaledwie 8 proc. pracodawców).

Przeciwnicy tolerowania imigracji także odwołują się do statystyk. Wydatki państwa na legalnych i nielegalnych imigrantów rosną z roku na rok. Na jedną osobę ubiegającą się o azyl we Francji państwo wydaje 13,7 tys. euro rocznie. Nielegalny imigrant jest dotowany w rozmaity sposób rocznie sumą 6,9 tys. euro. Są to jednak tylko niektóre wydatki. Państwo przeznacza np. co roku 5 mld euro na renowację mieszkań socjalnych, z których najczęściej korzystają imigranci i które są dość szybko dewastowane. Olbrzymie kwoty pochłaniają także dodatkowe sumy przeznaczone na edukację w tzw. strefach wrażliwych (osiedla o dużym procencie imigrantów i ich potomków). Co roku państwo

Bogdan
Dobosz

\\ Oblicza się, że osoby urodzone poza Francją stanowią ok. 8,5 proc. całego społeczeństwa. Jednak w przedziale wieku 25–54 lata, razem z drugą generacją (dorosłe dzieci imigrantów), stanowią już 26,6 proc. wszystkich mieszkańców Francji. \\

obdziela też subwencjami liczne stowarzyszenia, które mają przyspieszać integrację przybyszów. Płaci się także za staże zawodowe, przysposobienia do zawodu, kursy językowe itp. Statystyki nie pozostawiają również cienia wątpliwości, że imigranci i ich potomkowie są znacznie częściej beneficjentami pomocy socjalnej niż reszta społeczeństwa. O ile bezrobocie we Francji w 2010 r. wynosiło 8,8 proc. wśród osób, z których przynajmniej jeden rodzic był Francuzem, to wśród dzieci imigrantów odsetek ten wynosił 16 proc., a dla Afrykańczyków nawet 24 proc.

Ciekawostką jest to, że w ostatnich latach rośnie coraz bardziej odsetek bezrobotnych i pobierających zasiłki dzieci imigrantów. Drugie pokolenie ma tu wyższe wskaźniki bezrobocia i korzystania z pomocy państwa niż ich rodzice. W stosunku do średniej społecznej we Francji bezrobocie jest wyższe o 1,7 razy, a korzystanie z zasiłków występuje prawie pięć razy częściej.

Z pomocy społecznej najrzadziej korzystają mieszkający we Francji obywatele z innych krajów Unii Europejskiej – 6,6 proc. Osoby spoza UE i Afryki (Azja, reszta Europy, obydwie Ameryki) otrzymują taką

pomoc w 18 proc. Obywatele państw Maghrebu to już 20,2 proc., a w wypadku reszty Afryki odsetek ten wynosi 24,2 proc.

Przeciwnicy zwiększania imigracji przywołują także cały szereg negatywnych społecznie zjawisk, które są związane bezpośrednio lub pośrednio z imigracją – obniżenie ogólnego poziomu bezpieczeństwa, problemy z islamem, terroryzmem, narkotyki, załamanie się integracji.

Za drogą, by wrzucić

Senator Ravier wyraził zdziwienie zmniejszeniem budżetu na wydalenie nielegalnych imigrantów. Zapewne jednak uznano, że koszty przewyższają tu korzyści. Proces badania wniosków azylowych trwa nawet do dwóch lat (razem z odwołaniami). W tym czasie imigrant, którego motywem jest w rzeczywistości i tak migracja zarobkowa, znajduje już jakąś pracę czy posyła dzieci do szkoły, więc jego wydalenie jest niemal niemożliwe, a pomoc prawną świadczą mu różne lewicowe organizacje. Do ekspulsji zniechęcają też wysokie koszty. Według różnych ocen i zależnie od kraju pochodzenia koszt wydalenia jednego imigranta zawiera się w przedziale od 12 do 27 tys. euro (dane z 2009 r.).

Migracja wątpliwą szansą

Oblicza się, że osoby urodzone poza Francją stanowią ok. 8,5 proc. całego społeczeństwa. Jednak w przedziale wieku 25–54 lata, razem z drugą generacją (dorosłe dzieci imigrantów), stanowią już 26,6 proc. wszystkich mieszkańców Francji. Jest to populacja zasilana nie tylko nowymi falami migracji, ale też np. takimi zjawiskami jak łączenie rodzin. Powstrzymanie tego zjawiska nie wydaje się już nad Sekwaną możliwe. W historii Republiki w latach 30. doszło w związku z kryzysem ekonomicznym do masowego wyrzucania imigrantów zarobkowych. Ofiarą ekspulsji padali wówczas nader często nieźle już zdomowieni we Francji emigranci zarobkowi z Polski. Ta historia raczej już się nie powtórzy, a elitom pozostaje tłumaczenie, że migracja jest szansą dla kraju. Klęska integracji obnaża jednak słabość takiej argumentacji, a jak to z „elitami” czasami bywa, „przed szkodą i po szkodzie”... nie mądrzeją.

.....
Autor jest publicystą „Głosu Katolickiego” (La Voix Catholique) w Paryżu



1962
fot. Wikipedia

ZBRODZIA NIEUKARANA

MASAKRA W NOWOCZERKASKU \ Co najmniej 26 osób zginęło, ponad 85 zostało rannych. Potem w pokazowych procesach zapadło siedem wyroków śmierci i ponad sto wyroków kolonii karnej. Przez blisko trzy dekady sowiecka władza trzymała to w tajemnicy.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 4 STYCZNIA 2018

HISTORIA

17

ZSRS \ Protest robotników utopiony we krwi

Wysłać Chruszczowa do rzeźnika!

Putin najbardziej obawia się buntu poddanych. Dlatego rozbudowuje Rosgwardię i mówi o spisku zachodnich służb. W razie potrzeby reżim utopi protesty we krwi. Tak jak zrobił to w 1962 r. Chruszczow. Masakra w Nowoczerkasku to najbardziej przemilczana zbrodnia w poststalinowskiej historii ZSRS-u. Bunt robotników przeciwko partii stłumiony przez wojsko.

Antoni Rybczyński

Nowoczerkask to miasto w południowej Rosji w obwodzie rostowskim. W 1962 r. żyło tutaj ok. 145 tys. ludzi. Największym pracodawcą w mieście były otwarte jeszcze na początku lat 30. XX w. Nowoczerkaskie Zakłady Lokomotyw Elektrycznych im. S. Budionnego (NEWZ), największy w Związku Sowieckim producent silników pociągowych zatrudniający przeszło 12 tys. ludzi. Miasto dzieli na dwie części rzeka Tuzłow. Po jednej stronie znajdowały się budynki administracji i stare miasto, na drugim brzegu strefa przemysłowa z barakami robotniczymi i stacją kolejową. Z późniejszych raportów KGB wynika, że dyrekcja NEWZ-u traktowała robotników wyjątkowo źle. Nie robiono nic, by poprawić warunki pracy, wyżywienia czy bezpieczeństwa. W ogóle w całym mieście była fatalna sytuacja mieszkaniowa, a symbolem dramatu w służbie zdrowia był jeden szpital z zaledwie 150 łózkami. Na tak podatny grunt padła iskra, jaką było ogłoszenie z dniem 1 czerwca 1962 r. podwyżek cen mięsa (o 30 proc.) i masła (o 25 proc.). Nieprzewidziany przez władze zbieg okoliczności sprawił, że tego samego dnia w NEWZ-ie obniżono stawki za akord – aż o 30 proc. Od rana w zakładzie wrzało. Robotnicy z dwóch wydziałów odeszli od stanowisk pracy i zażądali wyjaśnień. Dyrektor zakładów Borys Kuroczkin, odpowiadając na pytanie zgromadzonych: „skąd teraz weźmiemy na życie?”, rzucił szyderczo: „żarliście pierogi z mięsem – teraz będziecie żreć z powidłami!”. Rozjuszeni robotnicy rzucili się na Kuroczkina, zmuszając go do ucieczki. Strajk stał się faktem. Ktoś związał strażnika i włączył zakładową syrenę. Do południa pracę przerwało już 11 tys. ludzi. Wysłano też emisariuszy do innych fabryk, ale mimo namów pozostałe załogi nie przyłączyły się do strajku.

Marsz na pałac atamanów

Do południa na główny plac w zakładach wyszło ok. 7 tys. ludzi. Grupa robotników zablokowała też biegnącą tuż obok linię kolejową z Moskwy na południe kraju. Na wagonach zatrzymywanych pociągów pojawiły się napisy: „Mięsa, masła, lepszej płacy!” czy „Wysłać Chruszczowa do rzeźnika!”. Chruszczow już znał sytuację. Polecił ministerstwu obrony i MSW przywrócić porządek w mieście. Wysłał do Nowoczerkaska członka KC KPZS Froła Kozłowa oraz Anastasa Mikojana z politbiura. Jeszcze szybciej do miasta zjechały dziesiątki agentów KGB. Część z nich w cywilnych ubraniach wmieszała się w tłum w celu identyfikacji najbardziej aktywnych demonstrantów i ich sfotografowania.

Tłum na terenie zakładów zignorował wezwania milicji do rozejścia się, a przybyli na miejsce miejski sekretarz partii Aleksandr Basow musiał zabarykadować się w jednym z biur administracji NEWZ-u – dopiero wieczorem wydostała go stamtąd grupa spadochroniarzy. W mieście było już bowiem dużo wojska. W nocy z 1 na 2 czerwca żołnierze zablokowali most przez Tuzłow – stanęło tutaj 15 czołgów i kilka transporterów. Posterunki pojawiły się na wszystkich głównych ulicach miasta, żołnierze obsadzili budynki administracji, siedzibę partii, stację paliw, więzienie, pocztę, dworzec kolejowy. Cały Nowoczerkask został otoczony pierścieniem wojska, odcięto dostęp do miasta i uniemożliwiono z niego wyjazd. W nocy doszło też do pierwszych aresztowań „podżegaczy” – ok. 30 robotników.

Jednak rano na terenie NEWZ-u nadal stało parę tysięcy ludzi. Około godz. 9 rano Kozłow zadzwonił po instrukcje do Moskwy. Chruszczow odpowiedział: żadnych obietnic, żadnych ustępstw. Tymczasem kilkuset robotników z NEWZ-u ruszyło na drugą stronę rzeki przed siedzibę partii. Pochód z każdą minutą gęstniał, przyłączali się mieszkańcy z sąsiednich dzielnic, pojawiło się spo-

\\ O tym, że masakra była z góry zaplanowana, świadczy m.in. fakt, że karetki pogotowia wjechały na plac dosłownie chwilę po zakończeniu ostrzału. Błyskawicznie pojawiła się też straż pożarna. Strażacy z pomocą armatek wodnych zmyli z placu kałuże krwi. Żołnierzom kazano zejść z posterunków. Nazajutrz rano w miejscach, w których było widać ślady masakry, wylano świeży asfalt. \\

ro dzieci i młodzieży. Około godz. 10 rano tłum dotarł do mostu. Dowodził tutaj gen. Matwiej Szaposznikow. Zignorował rozkazy dowodzącego całą operacją gen. Issy Plijewa (dowódcy Północnokaukaskiego Okręgu Wojskowego) i przepuścił pochód. Kiedy ok. 5 tys. ludzi dotarło przed miejski komitet KPZS-u, gmach już świecił pustkami. Tzw. pałac atamanów, w którym niegdyś zatrzymywali się sami carowie, stał przy głównym placu starego miasta. Miał dwie kondygnacje, podobnie

jak inne stojące wokół budynki (prokuratura, siedziba Komsomołu, magazyny wojskowe, planetarium). Gdy tłum dotarł na plac, działacze partyjni, z sekretarzem Basowem na czele, uciekli tylnymi drzwiami. Ludzie wdarli się do środka przy biernej postawie żołnierzy, którym na wszelki wypadek dowództwo nie wydało amunicji. Grupa demonstrantów wyszła na długi balkon i zaczęła przemawiać do tłumy. Jakaś kobieta mówiła, że pobili ją milicjanci i że to samo czeka ludzi zatrzymanych dzień wcześniej i w nocy. Słyszając to, ok. 300 ludzi ruszyło do miejskiej siedziby milicji znajdującej się kilkaset metrów od placu, przy ulicy Moskiewskiej. Tłum wdarł się do siedziby milicji, ale nie było tu żadnych aresztantów. Byli za to żołnierze – tym razem już z ostrą amunicją. Ktoś wyrwał jednemu z nich broń automatyczną, wymierzył w innych wojskowych. Ci odpowiedzieli ogniem. Padli pierwsi zabici. Tymczasem wojsko wyparło ludzi z komitetu partii. Tłum kłębił się na placu. Wtedy padły strzały z dachów okolicznych budynków. Kanonada trwała cztery minuty. Kiedy się skończyła, na ziemi leżało ok. 50 osób.

Zemsta władzy ludowej

Żołnierze przesłuchiwa- ni później przez śledczych zapewniali, że mieli puste magazynki. Żaden z nich nie miał pojęcia, kto strzelał ostrą amunicją. Wiadomo, że na krótko przed otwarciem ognia agenci KGB mówili żołnierzom z pustymi magazynkami strzegącym pozycji na placu, żeby opuścili posterunek. Jeden z przesłuchiwanym żołnierzem zeznał, że widział dwóch nieznanych mu wojskowych uzbrojonych w karabinki szturmowe opuszczających budynek po zakończeniu ostrzału. Inny zeznał, że widział dwóch mężczyzn w cywilnych ubraniach, którzy z pistoletów strzelali do ludzi. O tym, że masakra była z góry zaplanowana, świadczy również fakt, że karetki pogotowia wjechały na plac dosłownie chwilę po zakoń-

czeniu ostrzału. Błyskawicznie pojawiła się też straż pożarna. Strażacy z pomocą armatek wodnych zmyli z placu kałuże krwi. Żołnierzom kazano zejść z posterunków. Nazajutrz rano w miejscach, w których widać było ślady masakry, wylano świeży asfalt.

KC KPZS zdecydowało nie zwracać ciał krewnym, „aby uniknąć możliwych niepokojów i nowych protestów”. Ciała trafiały do starych grobów, niektóre ukryto na wiejskich cmentarzach, część na starym cmentarzu Romów, inne na cmentarzu górników. Przez dekady nikt w Nowoczerkasku nie wiedział, co się z nimi stało. Po stłumieniu protestu władze w Nowoczerkasku na jakiś czas odłożyły podwyżkę. Zastosowano też klasyczny trik – puste półki w sklepach zapełniły się produktami. Jednocześnie władza srogo się mściła. Zidentyfikowano przeszło 150 „najbardziej aktywnych wichrycieli”, 53 zostało aresztowanych. Proces odbył się w siedzibie akademii milicyjnej. 20 sierpnia 1962 r. siedem osób skazano na śmierć za bandytyzm i organizowanie zamieszek. Za udział w zamieszkach skazano kolejne 110 osób, przeważnie na 10 lat więzienia.

Większość skazanych zrehabilitowano dopiero w 1991 r. Wtedy też dopiero zaczęto poszukiwać grobów ofiar. W 1994 r. wojskowa prokuratura zamknęła oficjalne śledztwo ws. wydarzeń w Nowoczerkasku. Śledczy przesłuchali kilkadziesiąt świadków, w tym urzędników, żołnierzy i demonstrantów. Co mówi najważniejsze zdanie raportu? „W 1962 r. w ZSRS nie istniały przepisy prawa określające sposób użycia czy zabraniające użycia wojska podczas masowych niepokojów”. Innymi słowy Chruszczow nie złamał prawa i nie nadużył władzy, gdy rozkazał wojskowym stłumić protest. Ustalono, że główne decyzje w Nowoczerkasku podejmował Froł Kozłow, ale on zmarł w 1965 r. Nie wiadomo natomiast, kto dokładnie strzelał. Część dokumentów z 1962 r. zniknęła.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 SPOŁECZEŃSTWO
13 KULTURA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 HISTORIA
18 TV/MOTO
19-20 SPORT



fot. mat. pras/d

„OSTATNI PASAŻER” \ Doktor Lewis Shaler wsiada wraz z synem do podmiejskiego pociągu, który rusza w stronę ich miasteczka. To ostatni pociąg odjeżdżający tego dnia. Nagle okazuje się, że maszynistą jest szaleniec, który pragnie zabić siebie i wszystkich pasażerów.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Magazyn śledczy Anity Gargas 09:15 Blondynka (6) - serial 10:15 Dr Quinn 2 (22) - serial 11:10 Zagadka Hotelu Grand (13) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedyńce: Cudowny świat przyrody	06:35 Afryka od kuchni 07:00 M jak miłość (198) - serial 08:00 Pytanie na śniadanie 10:55 Panorama 11:15 Barwy szczęścia (1773) - serial 11:45 Na dobre i na złe (512) - serial 12:50 Tylko z tobą (56) - serial 13:45 Na sygnale (112) - serial 14:25 O mnie się nie martw (11) - serial 15:10 „Na dobre i na złe” - 18 lat! 15:20 Rodzinka.pl (208) - serial 15:50 Rodzinka.pl (209) - serial 16:30 Koło fortuny 17:10 Meandry uczu (20) - serial 18:00 Panorama 18:30 Sport, pogoda 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 19:35 Barwy szczęścia (1773) - serial 20:05 Barwy szczęścia (1774) - serial 20:40 Dzięki Bogu już weekend - pr. rozryw. 21:05 The Good Doctor (4) - serial 21:55 Ostatni pasażer - thriller, Wielka Brytania 2013 23:40 Skazani na Shaws-hank - dramat sensacyjny, USA 1994 02:10 Ugotowany - film obyczajowy, USA 2015	05:10 Uwaga! 05:40 Mango - telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:50 Doradca smaku 08:00 Dzień Dobry TVN 10:55 Ukryta prawda (519) - serial 12:00 Szkoła (261) - serial 13:00 19+ (143) - serial 13:30 19+ (144) - serial 14:00 Szpital (405) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (262) - serial 17:00 Ukryta prawda (520) - serial 18:00 Szpital (406) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (2608) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:35 Piękne istoty - film fantasy, USA 2013, reż. Richard LaGravenese, wyk. Alden Ehrenreich. 16-letni Ethan Wate poznaje tajemniczą Lenę Duchannes. Chłopak szybko odkrywa, że dziewczyna nie jest typową nastolatką. 01:05 Karmazynowy przypływ - thriller, USA 1995 03:30 Uwaga! 03:55 Moc magii - pr. rozryw.	08:00 Trudne sprawy (590) - serial 09:00 Malanowski i Partnerzy (262) - serial 09:30 Malanowski i Partnerzy (263) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (95) - serial 11:00 Dlaczego ja? (582) - serial 12:00 Pielęgniarki (203) - serial 13:00 Trudne sprawy (396) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2602) - serial 14:45 Dlaczego ja? (642) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (86) - serial 17:00 Gliniarze (74) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2603) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (451) - serial 20:10 Australia - melodramat, Australia/USA 2008 23:45 Drapieżnik - thriller, USA 2007, reż. Wai-keung Lau. Erroll Babbage jest kuratorem przestępców seksualnych. Przekonany, że znani mu podopieczni stoją za kolejnym porwaniem, wypowiada im bezwzględą wojnę. 02:00 Tajemnice losu	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 W punkt 09:30 Telezakupy 10:15 Major Krzysztopa 10:52 Telezakupy 11:38 Wolne głosy wieczorem 11:50 Gry tajnych służb 12:20 Telezakupy 13:05 Polska na dzień dobry 13:25 Telezakupy 14:10 Kulisy manipulacji - Flesz 14:15 Pytanie do 14:20 Kalendarz historyczny 14:50 Telezakupy 15:00 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 18:30 Podsumowanie polityczne dnia - popołudnie 18:50 Z Wiejskiej na gorąco 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:35 Prognoza pogody 19:45 Świat wieczorem 20:00 Gość wieczoru - Wolne głosy wieczorem 20:25 Pytanie do 20:30 10.04.2010.Fakty 20:55 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwarty tekst 22:10 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 10.04.2010.Fakty 00:52 Wolne głosy - popołudnie 01:20 Z Wiejskiej na gorąco 01:35 Świat wieczorem 01:50 W punkt 02:00 Dzisiaj - serwis inform.	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:20 Święty Franciszek i brat Leon 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Krakowskie Bettejem 12:00 Aniol Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Chłopcy z Namugongo 14:00 Bałwany 15:20 Przełamywanie barier 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Przegląd tygodnika rodzin katolickich „Źródło” 16:40 Boże Narodzenie w Indiach 16:55 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 17:00 Modlitwa w intencji rodzin i obrony życia poczętego w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Super Księga 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Pochodzenie świata 23:00 Sanktuarium świętej Anny w La Palud 23:50 Słowo Życia 23:55 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	13:25 Halo, tu Pjongczang 13:35 Skoki narciarskie: Turniej Czterech Skoczni w Innsbrucku - studio 14:00 Skoki narciarskie: Turniej Czterech Skoczni w Innsbrucku Telexpress 17:00 Pogoda 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3235) - serial 18:30 Korona królów (5) - serial 19:30 Wiadomości 20:00 Sport 20:25 Ojciec Mateusz (191) - serial 21:20 Sprawa dla reportera 22:20 Warto rozmawiać - talk-show 23:25 Wielka japońska emerytura - film dok., W. Brytania 2013 00:30 S.W.A.T. - jednostka specjalna (6) - serial 01:25 Uwzięzione (1) - serial 02:20 Tajemnica twierdzy szyfrów (1) - serial	15:20 Rodzinka.pl (208) - serial 15:50 Rodzinka.pl (209) - serial 16:30 Koło fortuny 17:10 Meandry uczu (20) - serial 18:00 Panorama 18:30 Sport, pogoda 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 19:35 Barwy szczęścia (1773) - serial 20:05 Barwy szczęścia (1774) - serial 20:40 Dzięki Bogu już weekend - pr. rozryw. 21:05 The Good Doctor (4) - serial 21:55 Ostatni pasażer - thriller, Wielka Brytania 2013 23:40 Skazani na Shaws-hank - dramat sensacyjny, USA 1994 02:10 Ugotowany - film obyczajowy, USA 2015	05:10 Uwaga! 05:40 Mango - telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:50 Doradca smaku 08:00 Dzień Dobry TVN 10:55 Ukryta prawda (519) - serial 12:00 Szkoła (261) - serial 13:00 19+ (143) - serial 13:30 19+ (144) - serial 14:00 Szpital (405) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (262) - serial 17:00 Ukryta prawda (520) - serial 18:00 Szpital (406) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (2608) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:35 Piękne istoty - film fantasy, USA 2013, reż. Richard LaGravenese, wyk. Alden Ehrenreich. 16-letni Ethan Wate poznaje tajemniczą Lenę Duchannes. Chłopak szybko odkrywa, że dziewczyna nie jest typową nastolatką. 01:05 Karmazynowy przypływ - thriller, USA 1995 03:30 Uwaga! 03:55 Moc magii - pr. rozryw.	08:00 Trudne sprawy (590) - serial 09:00 Malanowski i Partnerzy (262) - serial 09:30 Malanowski i Partnerzy (263) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (95) - serial 11:00 Dlaczego ja? (582) - serial 12:00 Pielęgniarki (203) - serial 13:00 Trudne sprawy (396) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2602) - serial 14:45 Dlaczego ja? (642) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (86) - serial 17:00 Gliniarze (74) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2603) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (451) - serial 20:10 Australia - melodramat, Australia/USA 2008 23:45 Drapieżnik - thriller, USA 2007, reż. Wai-keung Lau. Erroll Babbage jest kuratorem przestępców seksualnych. Przekonany, że znani mu podopieczni stoją za kolejnym porwaniem, wypowiada im bezwzględą wojnę. 02:00 Tajemnice losu	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 W punkt 09:30 Telezakupy 10:15 Major Krzysztopa 10:52 Telezakupy 11:38 Wolne głosy wieczorem 11:50 Gry tajnych służb 12:20 Telezakupy 13:05 Polska na dzień dobry 13:25 Telezakupy 14:10 Kulisy manipulacji - Flesz 14:15 Pytanie do 14:20 Kalendarz historyczny 14:50 Telezakupy 15:00 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 18:30 Podsumowanie polityczne dnia - popołudnie 18:50 Z Wiejskiej na gorąco 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:35 Prognoza pogody 19:45 Świat wieczorem 20:00 Gość wieczoru - Wolne głosy wieczorem 20:25 Pytanie do 20:30 10.04.2010.Fakty 20:55 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwarty tekst 22:10 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 10.04.2010.Fakty 00:52 Wolne głosy - popołudnie 01:20 Z Wiejskiej na gorąco 01:35 Świat wieczorem 01:50 W punkt 02:00 Dzisiaj - serwis inform.	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:20 Święty Franciszek i brat Leon 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Krakowskie Bettejem 12:00 Aniol Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Chłopcy z Namugongo 14:00 Bałwany 15:20 Przełamywanie barier 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Przegląd tygodnika rodzin katolickich „Źródło” 16:40 Boże Narodzenie w Indiach 16:55 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 17:00 Modlitwa w intencji rodzin i obrony życia poczętego w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Super Księga 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Pochodzenie świata 23:00 Sanktuarium świętej Anny w La Palud 23:50 Słowo Życia 23:55 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia
WIECZOREM	13:25 Halo, tu Pjongczang 13:35 Skoki narciarskie: Turniej Czterech Skoczni w Innsbrucku - studio 14:00 Skoki narciarskie: Turniej Czterech Skoczni w Innsbrucku Telexpress 17:00 Pogoda 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3235) - serial 18:30 Korona królów (5) - serial 19:30 Wiadomości 20:00 Sport 20:25 Ojciec Mateusz (191) - serial 21:20 Sprawa dla reportera 22:20 Warto rozmawiać - talk-show 23:25 Wielka japońska emerytura - film dok., W. Brytania 2013 00:30 S.W.A.T. - jednostka specjalna (6) - serial 01:25 Uwzięzione (1) - serial 02:20 Tajemnica twierdzy szyfrów (1) - serial	15:20 Rodzinka.pl (208) - serial 15:50 Rodzinka.pl (209) - serial 16:30 Koło fortuny 17:10 Meandry uczu (20) - serial 18:00 Panorama 18:30 Sport, pogoda 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 19:35 Barwy szczęścia (1773) - serial 20:05 Barwy szczęścia (1774) - serial 20:40 Dzięki Bogu już weekend - pr. rozryw. 21:05 The Good Doctor (4) - serial 21:55 Ostatni pasażer - thriller, Wielka Brytania 2013 23:40 Skazani na Shaws-hank - dramat sensacyjny, USA 1994 02:10 Ugotowany - film obyczajowy, USA 2015	05:10 Uwaga! 05:40 Mango - telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:50 Doradca smaku 08:00 Dzień Dobry TVN 10:55 Ukryta prawda (519) - serial 12:00 Szkoła (261) - serial 13:00 19+ (143) - serial 13:30 19+ (144) - serial 14:00 Szpital (405) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (262) - serial 17:00 Ukryta prawda (520) - serial 18:00 Szpital (406) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (2608) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:35 Piękne istoty - film fantasy, USA 2013, reż. Richard LaGravenese, wyk. Alden Ehrenreich. 16-letni Ethan Wate poznaje tajemniczą Lenę Duchannes. Chłopak szybko odkrywa, że dziewczyna nie jest typową nastolatką. 01:05 Karmazynowy przypływ - thriller, USA 1995 03:30 Uwaga! 03:55 Moc magii - pr. rozryw.	08:00 Trudne sprawy (590) - serial 09:00 Malanowski i Partnerzy (262) - serial 09:30 Malanowski i Partnerzy (263) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (95) - serial 11:00 Dlaczego ja? (582) - serial 12:00 Pielęgniarki (203) - serial 13:00 Trudne sprawy (396) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2602) - serial 14:45 Dlaczego ja? (642) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (86) - serial 17:00 Gliniarze (74) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2603) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (451) - serial 20:10 Australia - melodramat, Australia/USA 2008 23:45 Drapieżnik - thriller, USA 2007, reż. Wai-keung Lau. Erroll Babbage jest kuratorem przestępców seksualnych. Przekonany, że znani mu podopieczni stoją za kolejnym porwaniem, wypowiada im bezwzględą wojnę. 02:00 Tajemnice losu	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 W punkt 09:30 Telezakupy 10:15 Major Krzysztopa 10:52 Telezakupy 11:38 Wolne głosy wieczorem 11:50 Gry tajnych służb 12:20 Telezakupy 13:05 Polska na dzień dobry 13:25 Telezakupy 14:10 Kulisy manipulacji - Flesz 14:15 Pytanie do 14:20 Kalendarz historyczny 14:50 Telezakupy 15:00 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 18:30 Podsumowanie polityczne dnia - popołudnie 18:50 Z Wiejskiej na gorąco 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:35 Prognoza pogody 19:45 Świat wieczorem 20:00 Gość wieczoru - Wolne głosy wieczorem 20:25 Pytanie do 20:30 10.04.2010.Fakty 20:55 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwarty tekst 22:10 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 10.04.2010.Fakty 00:52 Wolne głosy - popołudnie 01:20 Z Wiejskiej na gorąco 01:35 Świat wieczorem 01:50 W punkt 02:00 Dzisiaj - serwis inform.	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:20 Święty Franciszek i brat Leon 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Krakowskie Bettejem 12:00 Aniol Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Chłopcy z Namugongo 14:00 Bałwany 15:20 Przełamywanie barier 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Przegląd tygodnika rodzin katolickich „Źródło” 16:40 Boże Narodzenie w Indiach 16:55 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 17:00 Modlitwa w intencji rodzin i obrony życia poczętego w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Super Księga 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Pochodzenie świata 23:00 Sanktuarium świętej Anny w La Palud 23:50 Słowo Życia 23:55 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Cud
w Szczecinie

W numerze 1/2018 polecamy Państwu tekst Tomasza Duklanowskiego „Błogosławiony sługa Boży Stefan Wyszyński”. Papież Franciszek podpisał dekret o heroicności cnót kardynała Stefana Wyszyńskiego. Aby duchowny został błogosławionym, pozostaje jedynie ogłoszenie cudu dokonanego za jego wstawiennictwem. A taki już się dokonał. Po modlitwach za przyczyną sługi Bożego Stefana Wyszyńskiego młoda szczecinianka została w 1989 r. uzdrowiona ze śmiertelnej choroby – raka tarczycy.



Zgrabna sylwetka nowego seata | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



Poukładana deska rozdzielcza

MOTORYZACJA \ Seat Ateca 2,0 TDI 190 KM DSG 4x4 FR

Na suche, mokre i zaśniewane drogi

Igor Szczęsławicz

Seat Ateca to pierwszy SUV w historii hiszpańskiej marki z niemieckiego koncernu VW. Korzystając z Volkswagennowskich bogatych doświadczeń w zakresie produkcji tego typu aut, Hiszpanie zbudowali bardzo udany samochód. Niedawno testowaliśmy wersję z benzynowym 150-konnym silnikiem, dzisiaj wersja wysokoprężna o 40 koni mechanicznych mocniejsza. Przyznam, że po dynamicznej

wersji benzynowej spodziewałem się po wersji wysokoprężnej niemal rakiety, ale się zawiodłem.

Muszę przyznać, że po tym teście jeszcze bardziej urósł w moich oczach poprzednio testowany model. Benzynowy.

Auto z dieslem jest oczywiście dynamiczniejsze, ale nie na tyle, aby usprawiedliwić kilkudziesięciotyśięczną różnicę w cenie. Poza tym spalanie, które powinno być zdecydowanie mniejsze, jest praktycznie

takie samo jak w samochodzie z silnikiem benzynowym. Komfort jazdy dzięki oferowanemu seryjnie w testowanej wersji napędowi na cztery koła jest oczywiście lepszy, a w warunkach zimowych to udogodnienie umożliwia jazdę nawet na śliskiej i zaśniewanej nawierzchni. Wydobędzie nas też z dużych zasp i błota.

W środku pojemne wnętrze o regularnych kształtach i duży bagażnik zapewnią wygodną podróż pięciu pasażerom, a kierowca na desce

rozdzielczej znajdzie wszystko, co potrzebne mu do zapewnienia sobie i pasażerom przyjemnej i bezpiecznej podróży. W aucie jest również duży bagażnik, do którego bagaże zmieści nawet duża rodzina.

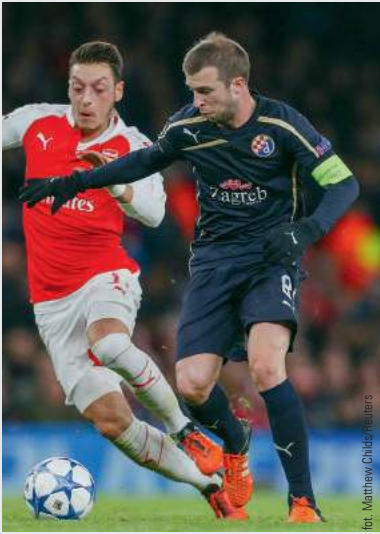
DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1968
Moc (kW/KM/obr./min)	140 kW/190 KM przy 3500 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	400/1900-3300
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	7,5
Prędkość maks. (km/h)	212
Zużycie paliwa (miasto/poza/średn.)	6,5/4,9/5,3/100
Masa własna/dop. masa całkowita (kg)	1280/1830
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4463/1841/1615
Pojemność bagażnika (l)	510
Cena modelu od: (wersja reference 1.0 115 KM)	79 700 zł
Samochód testowy (wersja FR):	ok. 155 000 zł
Wyposażenie m.in.: 7 poduszek, klima aut. dwustrefowa, ESP, alarm, felgi aluminiowe, system multimedialny z nawigacją, czujniki parkowania	

\\ Seat Ateca
z wysokoprężnym silnikiem
o mocy 190 koni mechanicznych
i automatyczną skrzynią biegów to
auto uniwersalne,
szybkie i bardzo
pojemne, ale zbyt
drogie w stosunku do
wersji benzynowej. \\

LOTTO EKSTRAKLASA \ Zimą może dojść do istotnych zmian w składach ekstraklasowych drużyn

Ligowcy na zakupach

Choć ruch w interesie dopiero się rozkręca, to wygląda na to, że styczeń i luty będą obfitowały w dużą liczbę ciekawych transferów w naszej lidze. Na poważne zakupy zamierza ruszyć przede wszystkim Legia Warszawa. Mistrzowie Polski są bliscy pozyskania Domagoja Antolicia. Kolejni polecani przez trenera Romeo Jozaka piłkarze mają podpisać umowy jeszcze w ciągu kilkunastu następnych dni. Opracował Krzysztof Oliwa.



Domagoj Antolić
Z: Dinamo Zagrzeb
Do: Legia
Szanse: 99 proc.

Do momentu oddania tego tekstu do druku piłkarz jeszcze formalnie nie był zawodnikiem mistrzów Polski. Podpis pod wynegocjowanym wcześniej kontaktem to tylko formalność, bo złożenie podpisów pod umową uzależnione było tylko od wyników badań medycznych, które Chorwat przechodził w Warszawie. To pierwsze wzmocnienie Legii tej zimy. Antolić gra jako środkowy pomocnik i jest sześciokrotnym reprezentantem Chorwacji. Jako junior trafił do Dinama Zagrzeb i grał tam przez większość swojej kariery, notując ponad 100 meczów w chorwackiej ekstraklasie. Z Dinamem wywalczył sześć mistrzostw Chorwacji. Antolić to wychowanek obecnego trenera Legii Romeo Jozaka. Kolejnymi piłkarzami, których chce mieć szkoleniowiec w Legii, są Marko Vešović z Rijeki i Yacouba Sylla z Panathinaikosu. Najbliższe podpisanie kontraktu z Legią jest jednak Eduardo da Silva. Jak informują chorwackie media, były piłkarz m.in. Arsenalu ma niedługo zjawić się w stolicy.



Rafał Kurzawa
Z: Górnik
Do: ?
Szanse: 60 proc.

To była doskonała jesień w wykonaniu 24-letniego skrzydłowego. Kurzawa razem z Igozem Angulo stworzyli duet, który sprawił, że Górnik przez długi czas był na czele ligowej tabeli. Przez większą część sezonu wyglądało to tak – Kurzawa podawał, Angulo strzelał. Przez całą rundę nabierał ich aż jedenaście. Jego dobra forma nie umknęła uwagi Adama Nawałki. Kurzawa zaliczył kilkuminutowy występ w kadrze w spotkaniu z Meksykiem. Co może być smutne dla kibiców z Górnego Śląska, niewykluczone, że to ostatnie chwile Kurzawy w barwach Górnika. Z końcem sezonu wygasa jego umowa z beniaminkiem. A to oznacza, że już teraz może związać się kontraktem z nowym pracodawcą. Piłkarzem interesują się Legia, Lech, Köln czy Freiburg. Na razie najbardziej prawdopodobnym scenariuszem jest dogranie sezonu przez Kurzawę w Zabrzu i latem przeprowadzka do innego klubu.



Michał Pazdan
Z: Legia
Do: Bordeaux
Szanse: 65 proc.

Minister obrony narodowej, jak nazywali go kibice po Euro 2016, od dłuższego czasu marzy o zagranicznym wyjeździe. A lata lecą. We wrześniu stoper Legii skończy ich 31. O podboju świata nie ma już co marzyć, ale wciąż stoi przed nim szansa, aby pograć na wyższym poziomie i trochę zarobić. Pazdan w kontrakcie z Legią ma wpisaną klauzulę odejścia w wysokości 2,5 mln euro. Tyle za niego raczej nikt nie zapłaci. Jak na razie do Warszawy wpłynęła oferta z Bordeaux, opiewająca na kwotę 1,7 mln euro. Pazdan chciałby spakować walizki i wyjechać, ale musi poczekać na decyzję właściciela klubu Dariusza Mioduskiego. Niewykluczone są też kolejne osłabienia defensywy. Artura Jędrzejczyka chce ściągnąć turecki Sivasspor, a Jakub Czerwiński ma wrócić do Pogoni Szczecin.



Adam Guyrcso
Z: Pogoń
Do: Wisła
Szanse: 50 proc.

„Biała Gwiazda” szuka wzmocnień na skrzydłach. Jesienią w słabszej formie był Rafał Boguski, z kontuzją borykał się Patryk Małecki, a kompletnie rozczarował Zé Manuel wypożyczony z Porto. Do tego węgierski skrzydłowy doskonale zna się z nowym trenerem wiślaków Joanem Carrillo, obaj pracowali razem w Videotonie. Układanki dopełnia fakt, że Pogoń najchętniej pozbyła się Guyrcso. Po fatalnej rundzie jesiennej Węgier jest jednym z tych piłkarzy, którym władze klubu chcą podziękować za współpracę. 27-latek ma jeszcze przez półtora roku ważny kontrakt z „Portowcami”, więc Wisła musiałaby za niego zapłacić. To z kolei nieco komplikuje sprawę, ale niewykluczone, że piłkarz rozwiąże za porozumieniem stron umowę i za darmo przeniesie się ze Szczecina do Krakowa.



Piotr Tomasiak
Z: Jagiellonia
Do: Lech
Szanse: 100 proc.

Kontrakt został już podpisany, ale wchodzi w życie dopiero od lipca. Działacze Lecha czynią jednak starania, aby przyspieszyć przeprowadzkę bocznego obrońcy o kilka miesięcy. Tomasiak to jeden z najlepszych lewych obrońców w lidze. Po odejściu z Podbeskidzia Bielsko-Biała do Jagiellonii wyraźnie poprawił swoją grę. Niektórzy widzą go nawet jako jednego z kandydatów do gry w reprezentacji Polski. To jednak dużo mniej prawdopodobny scenariusz niż to, że „Tomas” zostanie piłkarzem „Kolejorza” już od rundy wiosennej. 30-latek podpisał kontrakt z Lechem do 2023 r.



Guilherme
Z: Legia
Do: Benevento
Szanse: 100 proc.

Jeden ze smutnych dowodów na to, w jakim miejscu jest nasza klubowa piłka. Na początku grudnia czołowy piłkarz mistrzów Polski oznajmił, że nie przedłuży wygasającej z końcem ubiegłego roku umowy i podpisze kontrakt z Benevento. W teorii przenosiny z polskiej ligi do Serie A to sportowy awans. Jest jednak jedno „ale”. Benevento to zdecydowanie najgorszy zespół włoskiej ekstraklasy. Z 19 ligowych meczów wygrało tylko raz.



PIŁKA NOŻNA

„LEWY” ODPOCZYWA \ Robert Lewandowski nie trenuje z drużyną Bayernu, która przebywa w Katarze na zgrupowaniu. Klub za pośrednictwem mediów społecznościowych poinformował, że Lewandowski ma problemy z rzepką. Nie zostały jednak przekazane do wiadomości publicznej szczegóły i informacje, jak długo potrwa przerwa w treningach.

Krzysztof Oliwa

Dla 17-latka to pierwszy start w Pucharze Świata w karierze. Lider klasyfikacji generalnej Pucharu Kontynentalnego podszedł do swoich prób bez najmniejszych kompleksów. Na poprzedzającym kwalifikacje treningu zajął doskonale dwudzieste miejsce. W punktowanym skoku skoczył prawie 120 m. W końcowym zestawieniu wyprzedził m.in. Piotra Żyłę. Skoczek z Wisły ma wyraźnie spory problem. Z każdym konkursem TCS wygląda coraz gorzej. A przecież przed rokiem w klasyfikacji generalnej zajął znakomite drugie miejsce, przegrywając tylko ze Stochem.

Lepiej wypadł markotny ostatnimi czasy Maciej Kot. – Dostałem nowe zadanie od trenera. Miałem tylko wyprostować nogi po wybiegu. Czucie na progu miałem bardzo dobre, zabrakło tylko błysku. Dzisiaj miałem się zresetować i to się udało. Długofalowo nie chcę niczego planować, zresztą nie da się tego zrobić. Najważniejsze, że problem został dobrze zdiagnozowany. Teraz koncentruję się na małych próbach i kolejnych krokach naprzód – mówił Kot.

Na swoje tory wrócił Stefan Hula, któremu nie wyszedł noworoczny konkurs w Ga-Pa. Na treningu Hula był drugi, przegrywając tylko ze Stochem, w kwa-

SKOKI NARCIARSKIE \ Kamil Stoch drugi w kwalifikacjach

Siedmiu wspaniałych

Wszyscy nasi reprezentanci zakwalifikowali się do dzisiejszego konkursu Turnieju Czterech Skocznicy w Innsbrucku. I do tego zrobili to w świetnym stylu. Kamil Stoch zajął drugie miejsce, do pierwszej dziesiątki załapali się także Dawid Kubacki i Stefan Hula. Awans do pierwszej serii wywalczył także debiutant Tomasz Pilch.



Wśród polskich zawodników wciąż najlepsze wyniki osiąga Kamil Stoch | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

lifikacjach również dał sobie radę. – Wtedy przyniosła mi presja, ale teraz już w ogóle o tym nie myślę. Liczy się dla mnie tylko udany skok. Mam wolną głowę i to jest dla mnie najważniejsze – dodał aktualny mistrz Polski.

Tradycyjnie najlepszym z naszych był Kamil Stoch. Zwycięzca dwóch poprzednich konkursów TCS kwalifikacji nie wygrał, ale i tak był przed Richardem Freitagiem. Nasz mistrz powoli staje się zmorą wspaniałego Niemca. Lider klasyfikacji

generalnej Pucharu Świata nie jest w stanie pokonać Stocha, nawet gdy oddaje lepszy skok. W kwalifikacjach sprawniej poradził sobie w dość trudnych warunkach. Ale od Stocha i tak był gorszy o... niespełna pół punktu.

Wyniki kwalifikacji

1. J. Kobayashi	145,9 pkt
2. K. Stoch	142,8
3. R. Freitag	142,4
4. D. Kubacki	141,0
...	
8. S. Hula	134,3
20. M. Kot	126,3
25. J. Wolny	122,8
38. T. Pilch	115,3
39. P. Żyła	114,6

Rywale Polaków

J. Wolny – P. Prev
M. Kot – N. Kasai
T. Pilch – S. Leyhe
P. Żyła – K. Geiger
F. Altenburger – S. Hula
J. Maeaetae – D. Kubacki
M. Schaffner – K. Stoch

Klasyfikacja generalna TCS

1. K. Stoch	563,1 pkt
2. R. Freitag	551,3
3. D. Kubacki	530,8
...	
16. S. Hula	492,4
17. M. Kot	492,3
24. P. Żyła	465,4

NIE PRZEGAP

Konkurs TCS, Innsbruck

Dziś, godz. 14
Transmisja
TVP1, Eurosport

KRZYŻÓWKA

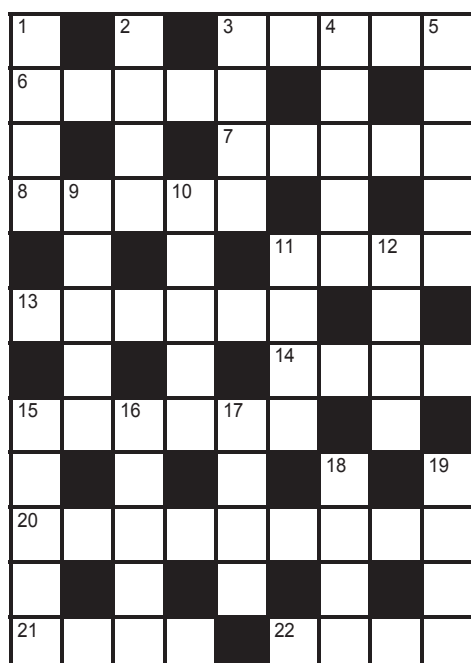
POZIOMO

- 3) zwiłka z tytoniem
- 6) na powiece lub na stawie
- 7) w egipskim sarkofagu
- 8) brana u krawca
- 11) podziemny ssak
- 13) żako lub kakadu
- 14) pomysł, projekt
- 15) szansa, okoliczność
- 20) ze stolicą w Skopje
- 21) kanapka na ciepło
- 22) wśród literatów

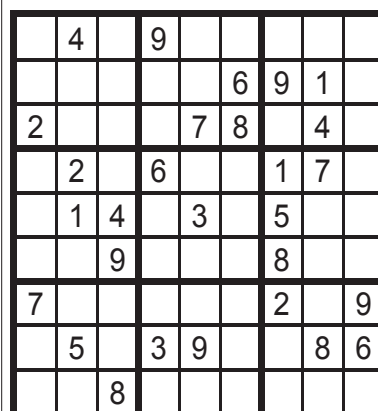
PIONOWO

- 1) jednostka masy
- 2) grupa krzewów
- 3) dur lub moll
- 4) małpiatka z Madagaskaru
- 5) filmowy zalotnik
- 9) syn Abrahama
- 10) alkoholowe odurzenie
- 11) narzuta na tapczan
- 12) miejsce pracy

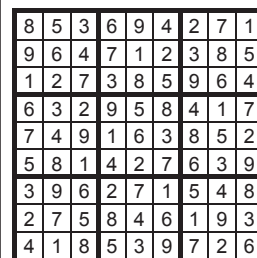
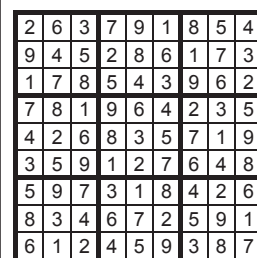
- 15) bezmiar oceanu
- 16) przystąpienie do spółki
- 17) sztuka walki
- 18) wiązka światła lub siana
- 19) poniżej karku



SUDOKU



ROZWIĄZANIA





e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
 Adres: ul. Filtrów 63/43,
 02-056 Warszawa
 faks +48 (22) 825 12 25
 tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
 Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
 Olga Doleśniak-Harczuk
 Wydawca numeru: Robert Swaczyński
 Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
 Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
 Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
 Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca),
 Robert Swaczyński (z-ca)
 Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
 Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
 Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
 Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
 Gospodarka: Piotr Chmielarczyk (p.o. kier.)
 Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
 Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
 Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
 Pomorze: Maciej Kozuszek (kier.)
 Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
 Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
 Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
 Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
 Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
 DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razwarkow,
 Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
 Fotoedycja: Maja Wójcik, Igor Smirnow
 Wydawca: Forum SA
 Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
 Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
 Reklama, promocja, ogłoszenia:
 reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
 Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
 Paweł Piekarczyk, tel. 501 618 977,
 Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
 e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
 Public Relations: +48 607 055 060
 Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
 Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
 Garmond Press SA (krajowa)
 Prenumerata e-wydania: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
 Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
04/01/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

PRAWO W REJESTRZE PRZESTĘPCÓW SEKSUALNYCH JEST KILKUDZIESIĘCIU
DOLNOŚLĄZAKÓW

Spojrzyć w twarz pedofila

Mirosław S. umawiał się przez internet na seks z czternastolatką, nie wiedząc, że ma do czynienia z prywatnym detektywem. Wrocławski sąd skazał go w październiku ub.r. na 1,5 roku prac społecznych | fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

Pierwsze zdjęcia i nazwiska sprawców przestępstw na tle seksualnym pojawiają się już w ministerialnym rejestrze, do którego może zajrzeć każdy z nas. Baza jest systematycznie uzupełniana. Są w niej już sprawcy z Dolnego Śląska.

Magda Groń

Z odrażającą seksualną przestępczością nie wystarczy walczyć, trzeba jej także zapobiegać. Nie było dotąd w Polsce metod, by – jak w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Kanadzie czy Francji – skutecznie kontrolować sprawców przestępstw na tle seksualnym, gdy już opuszczają więzienie – informowało niedawno Ministerstwo Sprawiedliwości.

Właśnie dlatego w październiku ruszył powszechny rejestr sprawców na tle seksualnym. Teraz przestępcy będą podlegać także kontroli społecznej. Już dziś każdy może wejść na stronę internetową i zobaczyć zdjęcia, imiona i nazwiska oraz daty urodzenia pedofilów i gwałcicieli ze swoich miejscowości.

Dotąd w bazie pojawiło się prawie 20 pedofilów, którzy urodzili się we Wrocławiu, 6 ze Świdnicy i 5 z Jeleniej Góry. Są też prze-

stępny m.in. z Kłodzka, Legnicy, Olawy i Głogowa. Na liście są także kobiety.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku media informowały, że sędzia ze Świdnicy wypuścił na wolność groźnego pedofila, który tuż po opuszczeniu więzienia zgwałcił pięcioletniego chłopczyka, syna swojej sąsiadki. Kobieta nie była świadoma, kto jest jej sąsiadem. To tylko jedna z wielu podobnych spraw. Dzięki rejestrowi takich sytuacji będzie można uniknąć, bo każdy będzie mógł sprawdzić, czy w jego sąsiedztwie nie zamieszkał groźny przestępca.

Rejestr sprawców na tle seksualnym można znaleźć na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości. Składa się on z dwóch części. Do pierwszej dostęp jest ograniczony. Będą mogli z niej korzystać przedstawiciele organów ścigania, ale też np. dyrektorzy szkół czy organizatorzy wypoczynku dla dzieci, którzy będą zobowiązani sprawdzać, czy za-

trudniane przez nich osoby nie figurują na liście. Kto tego nie dopełni lub zatrudni osobę, o której wie, że figuruje w rejestrze, narazi się na karę aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny nie niższej niż 1000 zł. W tej bazie znajduje się kilkuset przestępców.

Drużyna część to rejestr publiczny, do którego może zajrzeć każdy z nas. Znajdziemy tam zdjęcia i informacje o najgroźniejszych sprawcach, czyli takich, którzy popełnili czyny ze szczególnym okrucieństwem. Są w niej także pedofile.

Jak informuje resort sprawiedliwości, skazani, których dane trafiają do rejestru, muszą informować policję o faktycznym adresie swojego pobytu oraz o każdej jego zmianie. Jeśli tego nie zrobią, grozi im areszt, ograniczenie wolności lub grzywna. Komisariaty zostały wyposażone w aplikację, dzięki której informacja o aktualnym miejscu pobytu sprawcy natychmiast trafi do bazy.



LEGNICA

Szansa na kompromis w sprawie budżetu

Na dziś (4 stycznia) został ustalony termin składania przez radnych wniosków dotyczących zmian w budżecie Legnicy na 2018 r. Taka decyzja otwiera drogę do uchwalenia budżetu.

Przypomnijmy: legnicka rada miejska na sesji 27 grudnia nie przyjęła uchwały budżetowej. Projektowi budżetu sprzeciwili się radni Prawa i Sprawiedliwości oraz reprezentanci PO. Po sesji prezydent Legnicy wystosował list otwarty do przewodniczącego i radnych

z propozycją spotkania i rozwiązania patowej sytuacji. Doszło do niego 2 stycznia br.

– Efektem merytorycznych rozmów stała się zaakceptowana przez obie strony propozycja przedstawienia przez radnych na piśmie wniosków dotyczących zmian budżetu – poinformował rzecznik prezydenta Legnicy Arkadiusz Rodak. – Następną będą one analizowane pod względem formalno-prawnym. Wobec tego możliwe będzie zwołanie nadzwyczajnej sesji rady miejskiej na 12 stycznia. Jedynym punktem obrad ma być przyjęcie budżetu Legnicy na rok 2018 – dodaje.

(ag)



POLICJANT ODDAŁ SZPIK

ŚWIDNICA \ Sierż. szt. Radosław Pamuła podarował szpik 24-letniej kobiecie z USA. Policjant z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Świdnicy zarejestrował się w bazie dawców komórek macierzystych DKMS Polska w lutym 2017 r. i namawia do tego innych. – Już sama myśl, że ktoś dzięki nam ma szansę na życie, jest niezwykle budująca – mówi Radosław Pamuła.

fol. policja.gov.pl

20 TYS. OSÓB ODWIEDZIŁO WROCŁAWSKIE MUZEUM TEATRU

Od zagraconego magazynu do edukacji przez sztukę

Rok 2017 był czasem bardzo ważnym w historii Muzeum Miejskiego Wrocławia, gdyż otwarto siódmy już oddział wrocławskiej instytucji – Muzeum Teatru. Najnowszy oddział od otwarcia 28 marca ub.r. odwiedziło już ponad 20 tys. osób. – To jest bardzo dobry wynik jak na tak małe muzeum – podaje Ewa Pluta, rzecznik muzeum. – Szczególnie jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że nie było jeszcze regularnych zajęć edukacyjnych prowadzonych przez nasz dział pedagogiczny.

Dobromiła Wrońska

Cieszymy się z tego wyniku, bo pokazuje, że rzeczywiście to muzeum jest potrzebne i z miesiąca na miesiąc liczba zwiedzających wzrasta – dodaje Ewa Pluta. – Nie liczyliśmy na taki sukces. Wiemy, że teatr jest specyficzną dziedziną sztuki i nie jest tak popularny, jak np. malarstwo. Poza tym muzeum jest nowe, a sam budynek jest dość mały. Widzimy, jak mieszkańcy powoli dowiadują się o tym miejscu. Naturalne jest to, że każda nowa instytucja musi osiąść w przestrzeni miejskiej.

Najnowszy oddział Muzeum Miejskiego mieści się w dawnym

skrzydle południowym wrocławskiego Pałacu Królewskiego i opowiada o historii powojennego teatru we Wrocławiu.

– Największą satysfakcją dla nas jest to, że budynek, który jest fragmentem dawnego Pałacu Królewskiego, stał się użytkowy – mówi dyrektor Muzeum Miejskiego Maciej Łagiewski. – Przez te lata niszczał, pełniąc rolę magazynu, aż w końcu udało się go znowu użyć zgodnie z pierwotną funkcją. Już przed wojną jako część Zamku Królewskiego był fragmentem muzeum i gromadził zbiory prehistoryczne. Po wojnie również zbierano tu przede wszystkim kolekcje archeolo-

W muzeum nastawionym przede wszystkim na działalność pedagogiczną odbywają się różnorodne warsztaty, spotkania, a cotygodniowych konsultacji udziela słynny wrocławski teatrolog, prof. Janusz Degler

giczne. A teraz jako Muzeum Teatru jest jednym z najbardziej rozbudowanych działów Muzeum Miejskiego i mieści imponujące ilości fragmentów dekoracji, kostiumów, projektów scenograficznych.

W muzeum, nastawionym przede wszystkim na działalność pedagogiczną, odbywają się różnorodne warsztaty, spotkania, a cotygodniowych konsultacji teatralnych udziela słynny wrocławski teatrolog, znawca Witkacego, profesor Janusz Degler. Pokój profesora, stworzony jako wierna kopia jego prawdziwego gabinetu, jest jednym z elementów wystawy stałej muzeum. Wśród jej eksponatów znajduje się także



m.in. Pracownia Paszczodźwiewków dr. Mirosława Oczkosa, gdzie wszyscy zwiedzający mogą zapoznać się ze sposobami pracy głosem. Oprócz tego można tu zwiedzić mieszkanie Mistrza Henryka Tomaszewskiego oraz atelier fotograficzne Stefana Arczyńskiego, dokumentalisty sceny teatralnej Wrocławia.

PRESJA OPOZYCJI WPŁYWA NA WŁADZE MIASTA

Zadłużenie, in vitro i niemieckie ulice

Początek nowego roku to najlepszy czas na podsumowania. Co w 2017 r. udało się zrealizować wrocławskim radnym z opozycyjnego PiS-u? Radny z tego ugrupowania, specjalista od finansów dr Krystian Mieszkała jest zadowolony przede wszystkim z nagłośnienia fatalnej kondycji finansowej miejskich spółek. To jednak nie wszystko.

Do większych sukcesów radnych PiS-u w tej kadencji należy zablokowanie finansowania in vitro. Brakuje pieniędzy na opiekę medyczną. Szczególnie mało środków przeznaczamy na profilaktykę raka piersi. Dziwiło nas zatem, że na in vitro w takiej sytuacji pieniędzy miałyby się znaleźć, gdy tymczasem nie ma środków na sprawy podstawowe – mówi wrocławski radny dr Krystian Mieszkała. – Poza tym udało nam się przebić do opinii publicznej z informacją o bardzo trudnej sytuacji spółek miejskich, których zobowiązania sięgają 3,5 mld zł. Nagłośniliśmy również to, że Wrocław jest w czołówce najbardziej zadłużonych samorządów w Polsce. Ma to pośredni wpływ na włodarzy miasta, którzy teraz dwa razy zastanawiają się nad wydaniem każdej złotówki. Ta presja była potrzebna, bo dotąd mówiło się szczególnie o przeprowadzanych inwesty-



Wrocławski radny PiS-u Krystian Mieszkała | fot. Maciej Rajfur/Gazeta Polska

cjach, ale radni, oczywiście poza klubem PiS-u, nie zastanawiali się, w jaki sposób będą one finansowane i jaki wpływ będzie miało to na mieszkańców miasta – podkreśla.

Radny zwraca także uwagę, że udało się zablokować przegłosowywanie „hurtem” nazw ulic. Ma to związek z nadawaniem im we Wrocławiu niemieckich patronów.

– Pod koniec roku została przyjęta praktyka, że każda nazwa ulicy będzie głosowana osobno. To uniemożliwi miastu nadawanie ulicom nieciekawych nazw. W pierwszej kolejności patronami ulic powinni być wybitni Polacy, a nie obcokrajowcy – zauważa Mieszkała.

Poza tym w ubiegłym roku klub PiS-u zgłosił projekt funduszu rozwoju rad osiedli, który przewidywał z góry ustaloną kwotę wydatków na te organy.

– Niestety, ten projekt został zamrożony głosami radnych

prezydenta Dutkiewicza, PO oraz Nowoczesnej – zauważa Mieszkała.

Najważniejsze postulaty wynikające z projektu tej uchwały to coroczne przeznaczanie 1 proc. budżetu miasta na tworzenie budżetów inwestycyjnych w ramach rad osiedlowych. A to oznacza skierowanie do osiedli co roku ponad 40 mln zł.

– Dzięki temu od lat postulowane inwestycje i rozwiązania mogłyby być wreszcie zrealizowane. Według nas postulowane zmiany odbudują rolę i znaczenie rad osiedli jako pełnoprawnego partnera we współrządzeniu miastem. Z całą pewnością wzmacnia to idee demokracji – podkreśla Krystian Mieszkała. Oczekujemy, że w tym roku radni prezydenta Dutkiewicza, PO i Nowoczesnej jeszcze raz zastanowią się nad tym projektem.

Magda Groń



JEZIORO WRESZCIE NAZWANE

BIELAWA \ 1 stycznia zbiornik wodny Sudety otrzymał oficjalną nazwę Jezioro Bielawskie. Akwen od czasu wykupienia przez miasto dzięki licznym inwestycjom i promocji staje się coraz bardziej rozpoznawalną atrakcją turystyczną w regionie.

fot. mat. pras.



KOMISJA W NOWYM SKŁADZIE

ZDROWIE \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak powołał nowy skład wojewódzkiej komisji ds. orzekania o zdarzeniach medycznych na lata 2018–2023. Przewodniczącym został Sławomir Krześ. Komisje umożliwiają dochodzenie roszczeń od szpitali szybciej niż w sądach.

fot. mat. pras.



Do 25 lutego otwarta jest wystawa „Teatro-Ricordi” poświęcona działalności scenograficznej Elżbiety Terlikowskiej | fot. Ignac Głowacki/ Gazeta Polska

– To jest pierwsze tego typu, spersonalizowane muzeum teatru w Polsce, poświęcone tak naprawdę działalności przede wszystkim jednej oso-

by – Henryka Tomaszewskiego – mówi Ewa Pluta. – Choć zapoznamy się tu też z działalnością innych osób, które tworzą wrocławski teatr: prof. Janusza Deglera czy fotografa Stefana Arczyńskiego.

Do 25 lutego 2018 r. w Muzeum Teatru można oglądać wystawę czasową poświęco-

ną twórczości scenograficznej Elżbiety Terlikowskiej „Lalki” pt. „Teatro-Ricordi”, na której pokazano ok. 100 projektów scenograficznych, 30 niezwykle barwnych, ale i niekiedy mrocznych kostiumów, a także archiwalne zdjęcia ze spektakli i kilkadziesiąt kolaży stworzonych przez artystkę.

PKP PLK

Pociągami szybciej w Karkonosze

Ostatnie inwestycje i nowoczesne pociągi kursujące na trasie Wrocław – Jelenia Góra zdecydowanie poprawiły komfort podróży m.in. do Jaworzyny Śląskiej, Wałbrzycha czy podnóży Karkonoszy. Najszybsze pociągi z Wrocławia jadą tam poniżej 2 godzin – informuje rzecznik PKP Polskich Linii Kolejowych SA Mirosław Siemieniec.

W ubiegłym roku spółka wydała na usprawnienia na trasie Wrocław – Jelenia Góra blisko 85 mln zł. Jedną z inwestycji w regionie była przebudowa stacji w Jaworzynie Śląskiej, która kosztowała 17 mln zł.

– Podróżni korzystający w Jaworzynie Śląskiej z połączeń regionalnych i dalekobieżnych wygodniej wsiadają do pociągów dzięki przebudowanym, wyższemu peronom z nową nawierzchnią. Odnowione są wiaty i oświetlenie. Po zakończeniu prac osoby z ograniczoną mobilnością i podróżni z cięższym bagażem będą mogli skorzystać z nowych wind przy peronach nr 1 i nr 3. Kończy się odnowa przejścia tunelowego. Zmiana obejmuje płytki, nowe oświetlenie oraz czytelne oznakowanie. Zdecydowanie poprawi się estetyka

obiektu – wylicza rzecznik spółki.

Modernizacja objęła także tory. Cięższe pociągi towarowe będą sprawniej przejeżdżać przez stacje dzięki nowym konstrukcjom nad przejściem tunelowym. PKP planuje również przebudowę przejścia w Jaworzynie Śląskiej – zostanie ono przedłużone i połączy dwie części miejscowości, dzięki czemu pociągi bezpiecznie przejdą pod stacją lub dostaną się do pociągów. Obecnie przygotowywana jest dokumentacja, a prace przewidziano na lata 2018–2019.

Rzecznik spółki podkreśla, że dzięki inwestycjom podróż i przewóz towarów z Wrocławia do Jeleniej Góry będą sprawniejsze.

– PKP Polskie Linie Kolejowe SA zmodernizowały m.in. peron na stacji Wrocław Zachodni oraz tor na szlaku

Wrocław Grabiszyn – Smolec – informuje Mirosław Siemieniec. – W Wałbrzychu prowadzona jest przebudowa stacji Wałbrzych-Szczawienko. Zostanie zmodernizowana stacja w Świebodzicach i zaplanowana jest budowa nowego przystanku Wałbrzych-Śródmieście. Efektem prac będzie większy komfort obsługi pasażerów na stacjach. Prace zostaną zakończone w 2020 r.

Będą też zmiany na stacji Wałbrzych-Miasto: m.in. przebudowywane są urządzenia sterowania oraz dwa tory, modernizowany jest tor, sieć trakcyjna i urządzenia sterowania ruchem kolejowym na odcinku Janowice Wielkie – Wojanów. Według informacji spółki efektem będzie przejazd pociągów z prędkością do 120 km/h.

.....

(opr. ag)

KULTURALNY FLESZ

OPERETKA



fot. mat. pras.

„Gdy opera spotka się z operetką”

Bezpłatny koncert, na którym usłyszymy najsłynniejsze dzieła operowe i operetkowe świata w wykonaniu solistów najważniejszych scen muzycznych Wrocławia, Krakowa i Warszawy. W programie znajdą się arie, duety oraz tańce z dzieł m.in. Verdiego, Pucciniego czy Dvoraka, a także pieśni neapolitańskie. Czwartek, 4 stycznia, godz. 18, Strzeński Ośrodek Kultury, ul. Mickiewicza 2, Strzelin

HISTORIA



fot. mat. pras.

Herezja katarów

Wywiad na żywo Macieja Mikurdy i Karola Fjałkowskiego z Arkadiuszem Rączką, autorem powieści „Herezja”, będącej przedstawieniem wierzeń oraz obyczajowości katarów, średniowiecznego ruchu chrześcijańskiego z Langwedocji, całkowicie zniszczonego po krucjatach ogłoszonych przez papieża Innocentego III. Czwartek, 4 stycznia, godz. 18, Centrum Wrocławskie Lectorium Rosicrucianum, ul. Wandy 7 m. 11, Wrocław

OPERA



fot. mat. pras.

Gala operowo-operetkowa

Karnawałowy koncert, podczas którego usłyszymy specjalnie skomponowany program, zawierający słynne czardasze, walce, toasty, miłosne arie i duety operowe (m.in. z „Traviaty”, „Nabucco”, „Carmen” czy „Don Giovanniego”), sceny operetkowe (m.in. z „Wesołej wdówki”, „Barona cygańskiego”), a także standardy jazzowe. Czwartek, 4 stycznia, godz. 19, Centrum Kultury Agora, ul. Serbska 5a, Wrocław

MUZYKA



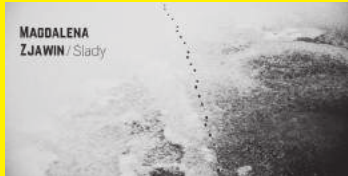
fot. mat. pras.

Tango w roli głównej

Darmowy koncert zespołu Artrio, który tworzą: skrzypaczka Beata Solnicka, harfistka Magdalena Just i wiolonczelistka Ewa Dymek-Kuś. Podczas występu artystki zaprezentują tango jako gatunek muzyczny. Zabrzmi m.in. „Tango milonga” J. Petersburskiego czy „Por una cabeza” C. Gardela.

Czwartek, 4 stycznia, godz. 19, Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, pl. Jana Pawła II nr 2, Wrocław

FOTOGRAFIA



fot. mat. pras.

„Ślady”

Wernisaż Wystawy Fotograficznej Magdaleny Zjawin, z wykształcenia psycholog, a z zamiłowania fotograf, choć sama o sobie mówi, że jest obserwatorem. Fotografie są efektem jej postrzegania świata, artystka stara się przenieść na nie to, co widzi każdego dnia, bez zniekształcania rzeczywistości.

Czwartek, 4 stycznia, godz. 19, Galeria Sztuki i Miejsce Spotkań Ślimak, pl. Konstytucji 3 Maja 4, Wrocław

BLUES



fot. mat. pras.

„Outsider Blues”

Bluesowe jam session, podczas którego zagra wrocławski zespół bluesowy w składzie: Jacek Szpytma (śpiew, harmonijka), Piotr Bienkiewicz (gitara), Michał Mazur (gitara), Marcin Strączek (bas) i Krzysztof Kurek (perkusja). W granej przez siebie muzyce nawiązują przede wszystkim do klasyków chicagowskiego bluesa. Czwartek, 4 stycznia, godz. 20.30, Vertigo Jazz Club & Restaurant, ul. Oławska 13, Wrocław



WAŁBRZYSZANIE W CYKLU IBU I PUCHARZE ŚWIATA

BIATLON \ W nowym roku zmagania jako pierwsi rozpoczną dolnośląscy biathloniści. Już dziś w zawodach z cyklu Pucharu Świata zaprezentuje się Mateusz Janik. Jeśli nie uda mu się zakwalifikować do biegu na dochodzenie, to w sobotę na Słowacji wystartuje w pucharze IBU. Z kolei Kamila Żuk ma zaplanowane dwa starty w słowackim Osrblie.

fot. Facebook

KOSZYKÓWKA



Wrocławskie koszykarki są bardzo zdeterminowane, aby osiągnąć jak najlepszy wynik we wszystkich rozgrywkach, w których występują w tym sezonie

Wrocławianki w ostatnim czasie dobrze prezentują się na parkiecie | fot. Mateusz Bosiacki/400mm.pl

Na Węgry po dobry rezultat

Dziś o godz. 18 mistrzynie Polski zmierzą się w spotkaniu wyjazdowym w ramach 1/8 finału Eurocup z węgierskim KSC Szekszard.

Bartłomiej Górski

Wrocławianki zameldowały się na Węgrzech już w środę. Plan przygotowań do spotkania obejmuje obejrzenie materiałów wideo z występami przeciwniczek i o godz. 16.30 trening w hali meczowej – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” rzecznik prasowy Ślązy Paweł Kucharski.

– Trener Arkadiusz Rusin nie będzie miał do dyspozycji Tanji Perez – dodaje Kucharski. – Jest to związane z lekkim przeziębieniem zawodniczki, w związku z którym nie przyjechała ona z zespołem na Węgry.

Wrocławianki są jak dotąd niepokonane w obecnych rozgrywkach pucharowych. W fazie grupowej wygrały sześć spotkań i dzięki zajęciu pierwszego miejsca w grupie uniknęły walki w 1/16 finału.

– Liczymy na dobry występ i rezultat w spotkaniu wyjazdowym – mówi Paweł Kucharski.

Nasze dzisiejsze przeciwniczki w fazie grupowej przegrały dwa spotkania i wygrały cztery, co dało im drugą pozycję w grupie. Oznaczało to dla KSC Szekszard rozegranie spotkań 1/16 finału. W tej rundzie trafiły na zespół doskonale sobie znany – również węgierski CMB Cargo Uni Gyor.

W dwumeczu okazały się zdecydowanie lepsze, wygrywając dwukrotnie – 76:67 w spotkaniu wyjazdowym i 80:67 u siebie. Rywalki wrocławianek są obecnym liderem węgierskiej ekstraklasy – wygrały wszystkie dziesięć dotychczasowych spotkań.

Wrocławianki w ostatnim czasie dobrze prezentują się na parkiecie. Co prawda przegrały ostatnie spotkanie ligowe przed świętami – z Wisłą Kraków na wyjeździe 65:74, jednak można uznać ten rezultat za wypadek przy pracy.

Wrocławskie koszykarki są bardzo zdeterminowane, aby osiągnąć jak najlepszy rezultat we wszystkich rozgrywkach, w których występują w tym sezonie. Oprócz ligi i rozgrywek europejskich mistrzyni Polski grają również w turnieju finałowym Pucharu Polski.

Jednak zanim wrocławianki powrócą na krajowe parkiety, przed nimi dwa starcia z Węgierkami.

Czy wrocławianki podtrzymają dobrą passę w europejskich pucharach i znów zejdą z parkietu zwycięskie? Odpowiedź na to pytanie dziś około godz. 20.

**ŚLĘZA
WROCŁAW
–KSC
SZEKSZARD**
4 stycznia,
godz. 18

FUTBOL AMERYKAŃSKI

Nowy szkoleniowiec w Panterach

Derek Derr został nowym szkoleniowcem do spraw defensywy w drużynie Panthers Wrocław. Dotąd pracował głównie z drużynami uniwersyteckimi w Stanach Zjednoczonych.

Co do powiedzenia ma nowy członek sztabu szkoleniowego wrocławskiej drużyny? – Jestem pod wrażeniem osiągnięć Panthers Wrocław prowadzonych przez Nicka Johansena oraz sposobu, w jaki jest zarządzany klub – mówi w oficjalnej wypowiedzi trener Derr. – Zawsze marzyłem o pracy w Europie i cieszę się, że będę mógł jej spróbować w tak pięknym mieście, jak Wrocław – dodaje.

PIŁKA RĘCZNA

Zawodnik Zagłębia Lubin w kadrze narodowej

Skrzydłowy Arkadiusz Moryto został powołany do reprezentacji Polski, która w dniach od 12 do 14 stycznia zagra w turnieju prekwifikacyjnym do mistrzostw świata 2019. Przeciwnikami polskiej reprezentacji będą kolejno – Kosowo, Cypr i Portugalia. Do kolejnej fazy awansuje tylko zwycięzca.

Moryto od przyszłego sezonu reprezentować będzie zespół Vive Kielce. Z kielczanami podpisał trzyletni kontrakt, który będzie obowiązywał od lipca.

(bg)

PIŁKA NOŻNA



Śląsk Wrocław wzmacnia obronę

24-letni niemiecki zawodnik Tim Rieder najprawdopodobniej w najbliższym czasie zostanie wypożyczony do drużyny wrocławskiego Śląska. Jest to gracz mogący występować zarówno na środku linii defensywnej, jak i na prawej stronie. W karierze grał również jako defensywny pomocnik.

Wypożyczenie tego zawodnika ma związek z fatalnym stanem wrocławskiej defensywy po rundzie jesiennej. Cały czas kontuzjowani są Adam Kokoszka, Boban Jović i Djodre Cotra, a Kamil Dankowski dopiero wznowił treningi po kontuzji.

O planach sztabu szkoleniowego mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” rzecznik prasowy wrocławskiego klubu, Tomasz Szozda: – Raczej nie planujemy wzmocnień w innych formacjach. Priorytetem sztabu szkoleniowego było wzmocnienie formacji defensywnej. Jeśli chodzi o pomoc i atak, to będziemy wykorzystywać tych zawodników, którzy są już w kadrze zespołu. Dlatego skupiamy się raczej na przedłużaniu kontraktów z zawodnikami, którzy debiutowali już w pierwszym zespole, niż na szukaniu wzmocnień. Taka polityka wiąże się też oczywiście z brakiem funduszy na transfery.

Czy na wiosnę zobaczymy Tima Riedera we wrocławskich barwach? Wszystko wskazuje na to, że tak.

(bg)

Czwartek
04/01/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Już w sobotę
ulicą Piotrkowską
przejdzie barwny
korowód kolędników

WYDARZENIE PRZYGOTOWANIA DO FESTYNU TRZECH KRÓLI

Największe jasełka w Łodzi

6 stycznia, podobnie jak w latach ubiegłych, odbędzie się w Łodzi Festyn Trzech Króli | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Od początku listopada trwają przygotowania do największych łódzkich jasełek – Festynu Trzech Króli. Korony i śpiewniki już czekają na uczestników, a o przebiegu uroczystości informują plakaty.

Anna Skopińska

Już w sobotę ul. Piotrkowską przejdzie barwny korowód kolędników. – Zapraszamy całe rodziny do uczestnictwa w festynie, bo naprawdę warto – mówi Krystyna Gonderek, sekretarz stowarzyszenia Powrót Trzech Króli, i zachęca, by przejść całą trasę – od pl. Wolności do łódzkiej katedry. – Na tym odcinku przygotowane będą scenki, często zaskakujące, które trzeba zobaczyć – dodaje.

Przed katedrą zaśpiewają Mocni w Duchu. Rozdawane będą też szczodraki, czyli specjalne regionalne ciastka, oraz śpiewniki opracowane na łódzki festyn – z kolędami, w których mowa o Trzech Królach. Z kolei anioły rozdawać będą gwiazdki z fragmentami Pisma Świętego i cytatami św. Jana Pawła II.

I choć orszaki Trzech Króli przejdą przez ponad 600 polskich miast i miejscowo-

\\ Inicjatywa
odbudowania
tradycji obchodów
uroczystości
Objawienia
Pańskiego wyszła
z Łodzi. Inicjatorem
tej akcji był ówczesny
prezydent miasta
Jerzy Kropiwnicki \\

ści, a rozpoczęła je Warszawa, to jak podkreśla Krystyna Gonderek, inicjatywa odbudowania tradycji obchodów święta Objawienia Pańskiego zwanego świętem Trzech Króli wyszła z Łodzi. Przypomina też, że inicjatorem tej akcji był ówczesny prezydent miasta Jerzy Kropiwnicki, który teraz działa w stowarzy-

zeniu Powrót Trzech Króli. – Cieszymy się, że to, do czego dążyliśmy tyle lat, tak się rozrosło, że co roku kolejne miasta decydują się na zorganizowanie w ten sposób obchodów tego święta – podkreśla Krystyna Gonderek. Są także miasta, dla których inspiracją w organizowaniu uroczystości jest Łódź, np. Reda, Pabianice czy Tarnów. – Pomagaliśmy im, podpowiadaliśmy i tłumaczyliśmy, np. dlaczego gwiazda betlejemska musi być srebrna i czternastoramienna – dodaje.

Łódzki Festyn Trzech Króli rozpocznie msza św. o godz. 11 w kościele pw. Zesłania Ducha Świętego przy pl. Wolności pod przewodnictwem abp. Grzegorza Rysia. Po niej, ok. godz. 12.20, wyruszy orszak do katedry, gdzie przy specjalnej scenie odbędzie się wspólne kolędowanie. Największą atrakcją orszaku ma być, podobnie jak rok temu, wielbłąd towarzyszący kolędnikom.

REMONTY

Duże utrudnienia na Rokicińskiej

Wiosną tego roku zaczną się gigantyczne utrudnienia dla kierowców podróżujących ul. Rokicińską i drogą nr 713 w Łodzi. Inwestycja na Rokicińskiej została podzielona na dwa etapy. Pierwszy będzie obejmował remont od ul. Malowniczej do ul. Gajcego, a drugi od ul. Gajcego do granic miasta. Powstaną m.in. chodniki, droga rowerowa, przystanki autobusowe oraz infrastruktura podziemna. Projekt przewiduje też modernizację 2 przejazdów kole-

jowych. Podczas prac drogowych ruch często będzie się odbywał jedną stroną jezdni oraz objazdami. Inwestycja potrwa ok. 2 lat, a jej koszt jest szacowany na 40 mln zł, z czego 31,5 mln zł to środki z UE. Przebudowa ul. Rokicińskiej to część modernizacji drogi nr 713. Zarząd Dróg Wojewódzkich zmodernizuje ponad 18-kilometrowy odcinek od Kurowic do Ujazdu za kwotę 77,7 mln zł, z czego 72,4 mln to dofinansowanie unijne. Obecnie trwają prace projektowe. Roboty rozpoczną się pod koniec 2018 r. i mają zakończyć w 2020 r.

(bk)

INWESTYCJE

Rewitalizacja Księżego Młyna

W tym roku prawdopodobnie ruszy kolejny etap rewitalizacji kompleksu budynków robotniczych na łódzkim Księżym Młynie. – Remont będzie dotyczył 13 miejskich nieruchomości, wspólnoty mieszkaniowej oraz prywatnej inwestycji. Wyremontujemy chodniki, posadzimy drzewa i krzewy oraz wybudujemy drogi rowerowe. Uruchomimy dwie zabytkowe pompy – wylicza Arkadiusz Bogusławski, kierownik projektu rewitalizacji Księżego

Młyna. – Modernizację budynków zaczniemy od trzech obiektów mieszkalnych. Lokatorzy są już wyprowadzeni do innych mieszkań, ale po remoncie będą mogli wrócić na Księży Młyn – zastrzega urzędnik. Ten etap rewitalizacji potrwa 3 lata i będzie kosztował 59 mln zł, z czego 39 mln zł to dotacja unijna. Reszta to wkład miasta. – Chcemy też zachęcić inne wspólnoty mieszkaniowe do składania wniosków o dofinansowanie modernizacji budynków. Chcemy też na Księżym Młynie otworzyć 14 pracowni artystycznych – zapewnia Bogusławski.

(bk)



KTO BESTIALSKO ZAMORDOWAŁ PSA?

ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI \ Prokuratura Rejonowa w Zgierzu prowadzi postępowanie dotyczące zabicia ze szczególnym okrucieństwem psa. Zwierzak został odnaleziony martwy z zaciśniętą na szyi pętlą z białego sznurka. Leżał na łące przy ul. Wiatracznej w Aleksandrowie Łódzkim. Pies prawdopodobnie został uduszony 22 grudnia. Sprawcy grozi do trzech lat więzienia.

fot. mat. pras.

GOSPODARKA

ŁSSE wspiera małe i średnie przedsiębiorstwa

Nowe miejsca pracy, pomoc dla przedsiębiorców, budowa hali magazynowo-produkcyjnej, więcej zezwoleń na działalność i wspieranie inicjatyw społecznych – to efekty działań Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w 2017 r.

Bartłomiej Krasnodębski

Wydaliliśmy aż 26 zezwoleń na działalność. To o 10 więcej niż w 2016 r. Firmy funkcjonujące w ŁSSE zadeklarowały nakłady inwestycyjne na poziomie 1,2 mld zł. To też więcej niż w 2016 r. W poprzednim roku w ŁSSE i podstrefach utworzono 1217 nowych miejsc pracy, a utrzymano prawie 5 tys. – wylicza Marek Michalik, prezes zarządu Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. – To mierzalne i niepodważalne dane świadczące o tym, że nadal przyciągamy nowych inwestorów – dodaje prezes Michalik. W listopadzie ub.r. strefa pozyskała tereny inwestycyjne o powierzchni 260 ha. Dzięki temu ŁSSE rozwija swoją działalność

w podstrefach m.in. w Piotrkowie Trybunalskim, Sieradzu, Łęczycy i Opocznie. Powstała także nowa podstrefa w Rozprzy. – Od czerwca mamy też tereny w Ksawerowie. Udało się nam tam przyciągnąć jednego z najbardziej znanych niemieckich inwestorów z branży AGD – firmę Miele – podkreśla prezes.

Oprócz szukania terenów inwestycyjnych ŁSSE wspiera także przedsiębiorstwa poprzez różne projekty. Jeden z nich „Strefa RozwoYou” polega m.in. na pomaganiu firmom poprzez bony rozwojowe. Mogą być one przeznaczone na szkolenia, kursy, doradztwo czy studia podyplomowe dla pracowników. Maksymalna kwota dofinansowania wynosi 80 proc. kosztów. Do tej pory z tego programu wsparcia skorzystało 800 pracowników małych i średnich

\\ Za swoje działania dla firm oraz przyciąganie nowych inwestorów ŁSSE została uznana przez zagraniczne czasopisma za najlepszą strefę ekonomiczną dla małych i średnich przedsiębiorstw \\

przedsiębiorstw. Docelowo z projektu „Strefa RozwoYou” zostanie dofinansowane 650 firm (4 tys. osób). – Prowadzimy też program polegający na wspieraniu innowacyjnych firm. Projekt „Startup Spark” pozwala na współpracę mniejszych, ale rozwijających się firm z dużymi przedsiębiorstwami. Każda z małych firm otrzyma wsparcie o równowartości 200 tys. zł – wylicza Agnieszka Sygitowicz, wiceprezes zarządu Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

6 km od Łodzi ŁSSE buduje także halę magazynowo-produkcyjną dla małych i średnich przedsiębiorstw. – Hala powstanie w czerwcu 2018 r. Na 1273 mkw. powierzchni produkcyjno-magazynowej i 247 mkw. powierzchni biurowo-socjalnej swoje miejsca dostaną przedsiębiorstwa z róż-



W poprzednim roku w ŁSSE i podstrefach utworzono 1217 nowych miejsc pracy, a utrzymano prawie 5 tys.

nych branż – przekonuje prezes Michalik.

Za swoje działania dla firm oraz przyciąganie nowych inwestorów ŁSSE została uznana przez zagraniczne czasopisma za najlepszą strefę ekonomiczną dla małych i średnich przedsiębiorstw. W 2017 r. w ŁSSE pojawiły się firmy z branż meblar-

SPÓŁKI MIEJSKIE



Grzegorz Nita znalazł pracę w ŁSI

Były dyrektor Zarządu Dróg i Transportu, a potem Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi Grzegorz Nita został zatrudniony na stanowisku wicedyrektora ds. inwestycji kubaturowych w Łódzkiej Spółce Infrastrukturalnej. Będzie zajmował się zagadnieniami związanymi z rewitalizacją kamienic, choć wcześniej władze Łodzi nie chciały, by robił to w ZIM-ie. Grzegorz Nita jest oskarżony o przyjęcie korzyści majątkowej. W grudniu 2017 r. akt oskarżenia w tej spra-

wie skierowała do sądu prokuratura regionalna.

– Sprawa z zatrudnieniem Grzegorza Nity skupia jak w soczewce oczywistą patologię: w łódzkim samorządzie zawiązał się sojusz ludzi z zarzutami karnymi pod przewodnictwem prezydent Hanny Zdanowskiej z Platformy Obywatelskiej. To porozumienie kpi sobie z poczucia przyzwoitości i reguł współżycia społecznego – uważa Łukasz Magin, rzecznik klubu PiS-u w łódzkiej radzie miejskiej.

..... (bk)

RYNEK PRACY I INWESTYCJE

Urzednicy nie widzą zasług rządu

Miejscy urzednicy ciągle się chwala, że w Łodzi spada bezrobocie i jest coraz więcej inwestycji. Uznają to za swoją zasługę. – Wcześniej taka sytuacja się nikomu nie śniła. W listopadzie stopa bezrobocia w Łodzi wyniosła 6,4 proc., a będzie jeszcze lepiej – przekonuje działacz SLD Piotr Bors, dyrektor Biura Promocji Zatrudnienia i Obsługi Działalności Gospodarczej UMŁ. Bors unika jednak porównania stopy bezrobocia w Łodzi z innymi polskimi miastami. – W Poznaniu stopa bezrobocia wynosi ok. 3 proc., a w Krakowie ok. 4 proc. Tam jest jednak inna struktura rynku pracy – twierdzi Bors.

Inwestycjami biurowymi i mieszkaniowymi w Łodzi chwali się także p.o. dyrektor Biura Obsługi Inwestora i Współpracy z Zagranicą UMŁ Adam Pustelnik. – W Łodzi zostało sprzedanych ok. 2,5 tys. mieszkań, a ponad 9 tys. jest w budowie. W pobliżu dworca Fabrycznego oddano do użytku nowe biurowce. Mniejsze powierzchnie na biura wynajęto w willi Kerstenberga przy ul. Pomorskiej. W następnych latach kolejne inwestycje zostaną zrealizowane na rogu ul. Kilińskiego i al. Piłsudskiego. Ukończona będzie też Brama Miasta w Nowym Centrum Łodzi oraz Monopolis przy ul. Kopcińskiego – wylicza urzędnik. Aby poprawić statystyki, urzędnicy jako łódzkie inwestycje traktują nawet te znajdujące się poza granicami miasta. – W Strykowie przy samej granicy z Łodzią

rozbudowuje się Corning Cables, a od strony Ksawerowa niemiecki koncern Miele. To wszystko wpływa na lepszą sytuację łodzian – przekonuje dyrektor Pustelnik.

Optymizm miejskich urzędników studzi rzecznik prasowy klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miejskiej Łodzi Łukasz Magin. – Ciągłe daleko nam do liderów niskiej stopy bezrobocia, np. Poznania. Jednak dzięki rządowi PiS-u Łódź wykorzystuje swoje szanse. Dynamiczny rozwój infrastruktury drogowej i kolejowej jest finansowany z budżetu państwa. Inwestycje przyciąga też do miasta i aglomeracji Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna, dzięki czemu łodzianie odczuwają znaczącą poprawę na rynku pracy – uważa Magin.

..... (bk)



DWA WYPADKI

A1 \ Jedna osoba zginęła, a dwie zostały ranne w wypadkach, do których doszło wczoraj na autostradzie A1 w kierunku Gdańska. W miejscowości Łęki zderzyły się dwa auta osobowe i ciężarowy. W Młogoszynie samochód osobowy zderzył się z ciężarówką.

fot. mat. pras.



ZMIENILI DYREKTORA

GALERIA \ Miejska Galeria Sztuki w Łodzi ma nowego dyrektora. Dotychczasową długoletnią dyrektorkę Elżbietę Fuchs zastąpił kulturoznawca, pracownik Instytutu Kultury Współczesnej Uniwersytetu Łódzkiego i autor książek Dariusz Leśnikowski.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



Prezes Marek Michalik i wiceprezes Agnieszka Sygítowicz przedstawili efekty działań Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w 2017 r. | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

skiej, medycznej, sprzętu AGD, motoryzacyjnej, kosmetycznej czy logistycznej. Łącznie strefa posiada 1700 ha powierzchni inwestycyjnej. W 2017 r. zosta-

ła poszerzona o 338 ha przeznaczonych na inwestycje. Jedyny problem z powierzchniami inwestycyjnymi ŁSSE ma w Łodzi. – Władze miasta nie stworzyły dobrej oferty dla potencjalnych inwestorów – ubolewa prezes Michalik.

ŁSSE włącza się także w różne akcje charytatywne i spo-

łeczne, m.in. w budowę pomników Legionistów i Ofiar Katastrofy Smoleńskiej. W 2018 r. chce wraz z Politechniką Łódzką utworzyć w Łodzi Technikum Automatyki i Robotyki. Będą się tam kształcić przyszli inżynierowie. Inicjatywą są już zainteresowane firmy m. in. z branży AGD.

KULTURALNY FLESZ



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

OBCHODY

Urodziny Geyera

W sobotę 6 stycznia w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi zaplanowano obchody 213. rocznicy urodzin Ludwika Geyera. Przemysłowiec sprowadził do Łodzi m.in. maszynę parową oraz inne nowatorskie technologie. Uroczyste wydarzenia rozpoczynają się o godz. 12.30. Wtedy to rusza gra terenowa „Poszukiwacze zaginionego motaka”. Kto zdoła odnaleźć motak, tego czekają nagrody. Gra jest przeznaczona dla dwuosobowych zespołów. Zgłoszenia do udziału w grze należy przesłać na adres mejlowy: urodzinygeyera@cmwl.pl dziś do godz. 12. W sobotę o godz. 14 zaplanowano zaś wykłady na temat dziejów łódzkiego przemysłu w latach

1828–1939. O historii rodziny Geyerów opowie prof. Krzysztof Woźniak. Ważnym momentem imprezy będzie uruchomienie o godz. 17 zabytkowego motaka. Został on wyprodukowany w 1928 r. dla Zakładów Towarzystwa Akcyjnego Wyrobów Bawełnianych „Ludwik Geyer”. Potem był używany w zakładach pasmanteryjnych przy ul. Kopernika. Do muzeum maszyna trafiła w 1969 r. – Motak służył do przewijania przędzy ze szpul na motki, z których później wyrabiano m.in. skarpety czy swetry – mówi starszy mistrz Józef Kłosiński. Po prezentacji motaka wszyscy zwiedzający zostaną zaproszeni na degustację urodzinowego tortu. Koszt uczestnictwa w imprezie to 5 zł.

(kb)



Hubert Kowalski

KOMENTARZ

Dworzec, ale dla kogo?

Władze Łodzi na każdym kroku chwalą się dworcem Łódź Fabryczna. Cudowna inwestycja, piękny dworzec, nowoczesne pociągi – takie słowa słyszymy z ust miejskich urzędników. Rzeczywiście, obiekt robi wrażenie, wygląda naprawdę okazale. Nowoczesność miała być jego głównym atutem, również w części autobusowej. Niewielu spo-

letowych, zapewne zwiedzi my cały obiekt. Pomocy udzieli nam ochroniarz, który smutnym głosem poinformuje, gdzie znajdziemy rozkład, jednak nieśmiało doda, że bilety zakupimy albo u kierowcy, albo przez internet. Kas biletowych brak.

ternet. Do niego jednak nie każdy ma dostęp i nie każdy potrafi z niego korzystać. Problem dotyczy przede wszystkim osób starszych, niepełnosprawnych i niezamożnych. Wielu polityków, również tych z obozu obecnie rządzącego Łodzią,

Wielu polityków, również tych z obozu obecnie rządzącego Łodzią, dużo mówi o walce z wykluczeniem. Na dworcu Łódź Fabryczna mamy dobry przykład rozwiązania, które wyklucza część potencjalnych pasażerów

dziewało się, że zapowiadana nowoczesność może się stać utrudnieniem dla pasażerów.

Wchodząc głównym wejściem na teren dworca, widzimy kasy biletowe. Niestety, sprzedawcy nie sprzedadzą nam biletów autobusowych, gdyż obsługują jedynie pasażerów pociągów. Nie wskażą nam również miejsca, w którym moglibyśmy je kupić, bo nie wiedzą, gdzie ono jest. Wejście na dworzec autobusowy znajduje się z boku, w mało widocznym miejscu. Poszukując rozkładów i kas bi-

Miejscy urzędnicy twierdzą, że kasy są zbędne, ponieważ wielu przewoźników opiera się na sprzedaży internetowej, co utrudniałoby stworzenie spójnej sprzedaży na dworcu, a ponadto generowałoby dodatkowe koszty.

Zdaje się, że stawiając na powszechną informatyzację, zapomniano o zdrowym rozsądku. Szczególnie w wypadku połączeń dalekobieżnych zakupienie biletu u kierowcy na ogół nie jest możliwe. W takiej sytuacji pozostaje nam in-

dużo mówi o walce z wykluczeniem. Na dworcu Łódź Fabryczna mamy dobry przykład rozwiązania, które wyklucza część potencjalnych pasażerów.

Tak zwane elity chciałyby informatyzować społeczeństwo siłą. Skoro nie masz, nie potrafisz – to nie przeżyjesz. Radź sobie sam. Kiedy obywatel zacznie się głowić, jak kupić bilet na autobus, oświeceni pochwalą się nowoczesnością. Powinni jednak zadać sobie pytanie: czy ta nowoczesność nie miała służyć ludziom?



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

PREMIERA

„Ślubu nie będzie”

W sobotę 5 stycznia o godz. 19 Teatr Nowy w Łodzi prezentuje pierwszą w tym roku premierę. Na dużej scenie artyści pokażą angielską komedię muzyczną Raya Conneya oraz Johna Chapmana pt. „Ślubu nie będzie” w reżyserii Pawła Pitery i w tłumaczeniu Elżbiety Woźniak. Spektakl jest historią o właścicielu jednej z agencji reklamowych. Timothy Westerby jest bardzo podekscytowany. Mimo że zbliża się ślub jego jedynej córki Judy, przygotowuje nową kampanię dla firmy produkującej biustonosze. Przy okazji wpada na znakomity – według niego – pomysł. Bieliznę ma reklamować ponętna kobieta. W przedślubnym szaleństwie nikt nie

podziela jednak entuzjazmu bohatera, bo wielka uroczystość zdaje się wisieć na włosku. Jakby problemów było mało, Timothy niespodziewanie otrzymuje cios w głowę i zaczyna widzieć nierealne rzeczy. W przedstawieniu pojawiają się jeszcze inne zaskakujące zwroty akcji, prze zabawne sytuacje, nasycone angielskim humorem dialogi, a wszystko przeplatane doskonałymi aranżacjami przedwojennych przebojów. W spektaklu występują: Agnieszka Korzeniowska, Mirosława Olbińska, Lucyna Szerok, Diana Krupa, Paweł Audykowski, Wojciech Bartoszek, Dymitr Hołówko oraz Bartosz Turzyński. Za premierową scenografię jest odpowiedzialny Rafał Waltenberger, a choreografią zajęła się Edyta Wasłowska.

(kb)



BONIEK WYBRAŁ KIBICÓW WIDZEWA

PIŁKA NOŻNA \ Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Boniek opublikował na Twitterze podsumowanie minionego roku. Tytuł Kibiców Roku przyznał fanom WidzeWA Łódź. Widzewiacy pobili w 2017 r. rekord zakupu kartetów (15 903), a trzecioligowe mecze podopiecznych Franciszka Smudy cieszą się większym zainteresowaniem niż niektóre pojedynki w ekstraklasie.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



W poniedziałek bełchatowianie rozpoczną zimowe przygotowania do drugoligowych zmagania. Podopieczni trenera Mariusza Pawlaka spotkają się w klubie o godz. 15

Trener Mariusz Pawlak zaprosił na testy 21-letniego Damiana Gałązkę i 23-letniego Kacpra Górskiego | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Dwóch nowych na pierwszym treningu

Damian Gałązka i Kacper Górski rozpoczną testy w PGE GKS-ie Bełchatów. Obaj pojawią się na pierwszych w tym roku zajęciach bełchatowskiego zespołu, które zaplanowano na 8 stycznia.

Daniel Mroczek

Dobiega końca okres świąteczno-urlopowy dla zawodników pierwszej i drugiej drużyny PGE GKS-u Bełchatów. W poniedziałek zawodnicy rozpoczną zimowe przygotowania do drugoligowych zmagania. Podopieczni trenera Mariusza Pawlaka spotkają się w klubie o godz. 15. Godzinę później rozpoczną pierwsze zajęcia, które będą miały charakter wprowadzający. Trening odbędzie się w hali przy ul. 1 Maja lub na macie przy trybunie północnej.

W poniedziałek testy w bełchatowskim klubie rozpoczną 21-letni Damian Gałązka i 23-letni Kacper Górski. Pierwszy to skrzydłowy ŁKS-u 1926 Łomża, który w rundzie jesiennej rozegrał 17 meczów w III lidze i jeden w Pucharze Polski (wszystkie w pełnym wymiarze czasu). Drugi jest stoperem Wisły Sandomierz, w której barwach wystąpił jesienią w 16 meczach w III lidze (15 w pełnym wymiarze).

Zimowe przygotowania pod okiem trenera Mariusza Pawlaka rozpocznie również Damian Michalski, który ostatnią rundę spędził na wypożyczeniu w Polkowicach. 19-latek w trzecioligowym KGHM-ie Znam wystąpił w 16 spotkaniach

(14 pełnych) i zaliczył 1340 minut na boisku. Bełchatowski klub postanowił skrócić wypożyczenie młodzieżowego obrońcy, by ten od stycznia rozpoczął przygotowania z pierwszą drużyną. Wolną rękę w poszukiwaniu nowego klubu ma Michał Bierała. 22-letni zawodnik rozegrał jesienią w pierwszej drużynie „Brunatnych” 14 meczów w II lidze (1143 minuty), w których strzelił dwa gole.

W przyszłym tygodniu bełchatowianie przejdą wiele sprawdzianów. We wtorek o godz. 10 w hali odbędą się testy szybkości i mocy, dzień później o godz. 10 badania wydolnościowe na boisku, a w czwartek o godz. 10 na siłowni testy siły. Na piątek i sobotę sztab szkoleniowy zaplanował treningi na boisku od godz. 11. Jak informuje oficjalna strona internetowa klubu, kolejny tydzień będzie dużo intensywniejszy, ponieważ w planie jest 10 jednostek treningowych. Zimą bełchatowianie rozegrają osiem meczów kontrolnych: z MKS-em Kluczbork (20 stycznia), Skrą Częstochowa (24 stycznia), Wisłą Sandomierz (27 stycznia), Mszczonowianką Mszczonów (27 stycznia), ŁKS-em Łódź (3 lutego), PGE GKS-em Bełchatów (10 lutego), Polonią Warszawa (17 lutego), Zagłębiem Sosnowiec (24 lutego).

8
tyle sparingów
rozegra
zimą GKS

PIŁKA SIATKOWA

Siatkarski hit w Łodzi

W niedzielę ŁKS Commercecon Łódź zmierzy się w Atlas Arenie z Chemikiem Police. Będzie to pojedynek lidera z wiceliderem Ligi Siatkówki Kobiet. Łodzianki nie przegrały do tej pory ani jednego meczu i chcą podtrzymać tę znakomitą passę. Początek konfrontacji o godz. 14.45.

Ferie z PGE Skrą

PGE Skra Bełchatów zaprasza dzieci i młodzież w wieku od 10 do 18 lat do udziału w konkursie. Zainteresowani powinni przesłać własne nagranie wideo, w którym pokażą, jak spędzają dzień z PGE Skrą. Filmy należy wysłać na adres mejlowy: konkurs@skra.pl, wpisując w temacie „Ferie z PGE Skrą” do 15 stycznia br. do godz. 13. Komisja konkursowa wybierze 20 najciekawszych produkcji. Ich autorzy będą mogli wziąć udział w feriach z PGE Skrą, które odbędą się od 5 do 10 lutego.

RUGBY

Liga po nowemu

Zarząd Polskiego Związku Rugby podjął decyzję o reorganizacji rozgrywek ligowych seniorów w Rugby XV w sezonie 2018. Weźmie w nich udział 10 drużyn: 8 z Ekstraligi Rugby w sezonie 2017 oraz mistrz i wicemistrz I ligi z sezonu 2017. Zamknięcie okna transferowego zaplanowano na 30 kwietnia.

PIŁKA SIATKOWA



Największa frekwencja w Łodzi

Mecze łódzkich zespołów cieszą się największym zainteresowaniem w Lidze Siatkówki Kobiet. Pojedynki ŁKS-u Commerceconu Łódź ogląda średnio 1970 widzów, a Grota Budowlanych 1740 osób.

Frekwencja na meczach żeńskiej ekstraklasy jest niższa niż w poprzednim sezonie. Po 11 kolejkach łączna liczba widzów na trybunach wyniosła 80 695 widzów. W poprzednim sezonie była ona wyższa o ok. 15 tys. Najwyższą frekwencją mogą się pochwalić oba łódzkie kluby występujące w Lidze Siatkówki Kobiet. Sześć spotkań ŁKS-u Commerceconu w Atlas Arenie dopingowało łącznie 11 818 fanów. Natomiast siatkarki Grota Budowlanych w pięciu meczach mogły liczyć na wsparcie 8700 kibiców. Derby Łodzi, które odbyły się 7 grudnia, oglądało blisko 5 tys. widzów. Pojedynek Grota Budowlanych z Polibiskiem Toruń zobaczyło 2800 sympatyków siatkówki, a z Treflem Proximą Kraków o 800 osób mniej. Średnio jeden mecz w sezonie Ligi Siatkówki Kobiet obejrzało 1048 widzów. Dane pochodzą z oficjalnych raportów meczowych.

(dm)

Czwartek
04/01/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



SŁUPSK MIEJSKI POMYSŁ NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI

Manewry pomnikowe

CZYTAJ NA s.2

SKANDAL

Zniszczone ogrodzenie na Zaspie

Zdewastowano cmentarz Ofiar Hitleryzmu na gdańskiej Zaspie. Z cmentarnego muru wyrwano 34 betonowe krzyże. Zniszczone zostało ogrodzenie od strony ul. Leszczyńskich i Ciołkowskiego. Zniszczenia zauważył wczoraj ok. godz. 10 pracownik Gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni. Wstępnie oszacowano straty na ok. 5 tys. zł. Sprawą zajmują się policjanci, którzy dążą do ustalenia i zatrzymania sprawców – poinformowała Radio

Gdańsk sierżant Emil Marchewka z gdańskiej policji. Przypomnijmy, że to kolejny incydent na tym cmentarzu. Jesienią ub.r. spalony został drewniany krzyż stojący w centralnej części cmentarza. Ten sam krzyż próbowano podpalić już wiosną 2016 r., ale zniszczenia nie były wielkie i krzyż udało się odrestaurować. Na cmentarzu na Zaspie spoczywają doczesne szczątki m. in. obrońców Westerplatte i Poczty Polskiej czy zamordowanych przez Niemców w obozie koncentracyjnym Stutthof i innych miejscach masowych zbrodni na Pomorzu.

(adz)

PRZESTĘPCZOŚĆ

Zatrzymali seryjnego złodzieja rowerów

W noworoczny poranek policjanci patrolowali nieoznakowanym radiowozem prawie pustą al. Jana Pawła II w Gdańsku. Ich uwagę zwrócił szybko jadący rowerzysta z plecakiem, z którego wystawały nożyce do cięcia metalu. Gdy funkcjonariusze kazali mu się zatrzymać, ten zaczął uciekać. Po krótkim pościgu policjanci dogonili, obozwardnili i zatrzymali 37-letniego mieszkańca Gdańska. Okazało się, że był

wielokrotnie notowany za kradzieże, a kilka minut wcześniej ukradł rower, na którym uciekał. Policjanci zabezpieczyli nagranie z monitoringu oraz poinformowali właściciela o kradzieży i odzyskaniu należącego do niego jednośladu, zanim on sam zdążył zaalarmować policję o przestępstwie. Do tej pory mężczyźnie postawiono w sumie 19 zarzutów. Nie jest wykluczone, że miał na koncie jeszcze więcej tego typu przestępstw. Za kradzież i kradzież z włamaniem grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

(adz)



ZGINĄŁ W ZDERZENIU Z DRZEWEM

POWIAT TCZEWSKI \ Policja wyjaśnia okoliczności tragicznego wypadku drogowego, do którego doszło we wtorek późnym wieczorem na drodze krajowej nr 22 pomiędzy miejscowościami Waćmerek i Swarżyn. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca bmw stracił panowanie nad autem i uderzył w drzewo. 24-latek poniósł śmierć na miejscu. Policja apeluje o ostrożność na drodze.

fot. Policja

SŁUPSK MIEJSKI POMYSŁ NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI

Manewry pomnikowe

Władze miasta chcą, by pomnik Żołnierza Polskiego przed ratuszem zastąpił monument Niepodległości. Niedawny pomysł magistratu już zdążył wywołać konflikt i dyskusję.

Piotr Sawczuk

Magistrat kierowany przez Roberta Biedronia zaskoczył propozycją, by monument na placu Zwycięstwa został zastąpiony przez pomnik Niepodległości. Pomysł trzeba by zrealizować szybko. Nowy pomnik miałby powstać do 11 listopada, na 100-lecie niepodległości Polski. Presja czasu i radykalna zmiana tego, co miasto planowało, nie podoba się nikomu.

– Nie wiem, jak by to miało wyglądać – mówi „Dodatkowi Pomorskiemu” Robert Kujawski, szef klubu radnych PiS-u w Słupsku. – W budżecie mamy zapisane pieniądze na remont i modernizację pomnika Żołnierza Polskiego – dodaje.

Ten obecny, stojący na placu Zwycięstwa pozostał po PRL-u. Pomysł zamiany pomników wzbudził protesty niektórych środowisk kombatanckich. Prezes Towarzystwa Odkrywców w Słupsku Tomasz Rosiński mówił Radiu Gdańsk, że zgłosili się do niego kombatancki z proś-

bą o interwencję w tej sprawie. Nie zgadzają się na rozbiórkę.

– To jest pomnik wszystkich polskich żołnierzy, którzy walczyli o wolną Polskę. Tych spod Lenino, Monte Cassino, Tobruku, a nawet tych, którzy byli w Afganistanie i Iraku, bo to dzięki nim mamy spokojną ojczyznę – mówił Rosiński. – Kilku kombatanatów miało łzy w oczach, gdy mówili o rozbiórce tego pomnika. Tak robić nie wolno. Remont oczywiście popieramy, ale rozbiórki na pewno nie – dodał.

Inicjatywa miasta może też być odpowiedzią na propozycję

postawienia w Słupsku pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego, którą proponują działacze Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Grodna. Pomysł na budowę nowego monumentu jest dopiero konsultowany. Koszt remontu pomnika Żołnierza Polskiego jest szacowany na pół miliona złotych. Budowa nowego monumentu pochłonięłaby dwukrotnie większe środki.

Prezydent Słupska robi wiele, by usunąć symbolikę religijną i patriotyczną z przestrzeni publicznej Słupska | fot. Robert Pawlik/Gazeta Polska



PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLSKA CYWILIZACJA HISTORIA
NONE
PANSTWO

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENIE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



KOBIETA PRZEPROSILA ZA KRADZIEZ

PRUSZCZ GDAŃSKI \ Kobieta, którą podczas kradzieży dziecięcego plecaka z zabawkami zarejestrowała kamera zainstalowana na piero-garni, zwróciła własność należącą do dziewczynki. Zostawiła też list z przeprosinami.

fot. mat. pras.



IMGW OSTRZEGA PRZED SZTORMEM

MORZE BAŁTYCKIE \ Jeszcze do dzisiejszego popołudnia (ok. godz. 14) ma trwać sztorm o sile do 8 stopni w skali Beauforta. Wiatr ma wiać z kierunków południowych 5 do 6 stopni w porywach do 7, od zachodu wzrastający do 6 do 7 stopni (w porywach 8).

fot. Fotomag/Gazeta Polska



GDYNIA

30 nowych trolejbusów

Rozstrzygnięto jeden z dwóch przetargów na zakup nowego taboru do obsługi transportu zbiorowego w Gdyni. Na ulice miasta wyjedzie 30 nowych trolejbusów wyposażonych w sumie w 21 nowych, wydajnych baterii litowo-jonowych (część trasy nowe pojazdy będą mogły pokonać bez dostępu do sieci trakcyjnej). Natomiast przetarg na zakup autobusów dla Gdyni został unieważniony

i będzie powtórzony. W przetargu na dostawę trolejbusów i baterii jedyną ofertę złożyła firma Solaris (na kwotę 77 297 700 zł netto). Jest ona wyższa o 1 997 700 zł netto od sumy, którą przeznaczyła Gdynia. „Miasto Gdynia uznało, że wobec sytuacji na rynku decyzja o uzupełnieniu brakujących środków jest bardziej racjonalna niż przeprowadzanie całej procedury przetargowej na no-

wo, bez gwarancji uzyskania lepszej ceny” – podaje ratusz. Firma dostarczy 14 trolejbusów standardowych o długości 12 m, 16 przegubowych o długości 18 m i 21 zestawów nowych baterii trakcyjnych wraz z montażem. Pierwsze z nich powinniśmy zobaczyć na gdyńskich ulicach we wrześniu 2018 r.

..... (Mad)

GDAŃSK

Będzie rozbudowa Jaśkowej Doliny

Dyrekcja Rozbudowy Miasta Gdańska poinformowała, że zakończyła postępowanie przetargowe i podpisała umowę dotyczącą modernizacji ul. Jaśkowa Dolina (trzeciej jezdni). Chodzi o odcinek Jaśkowej Doliny na osiedlu Piecki-Migowo (Morena). Jezdnia przebiega równolegle do ul. Jaśkowa Dolina i Wileńskiej. W ramach zaplanowanej inwestycji ułożone zosta-

na nowe warstwy asfaltowe jezdni i terenu utwardzonego. Wyremontowane zostaną chodniki, a do tego wykonane nowe oznakowanie poziome i pionowe oraz progi zwalniające. Zamówienie przewiduje też pielęgnację zieleni oraz roboty na istniejącej kanalizacji deszczowej. Planowany termin zakończenia robót to lipiec 2018 r. Trudno dziś natomiast określić, kiedy do-

kładnie rozpoczną się prace. Najbardziej prawdopodobne, że ruszą na dobre wiosną przyszłego roku. Od 18 grudnia Gdański Zarząd Dróg i Zieleni nie wydaje zgody na zajęcie pasa drogowego. Jest to związane z obecną porą roku i panującymi warunkami pogodowymi. Koszt inwestycji to ok. 1,14 mln zł.

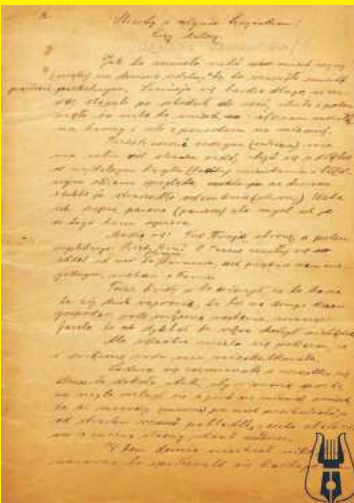
..... (Mad)

KULTURALNY FLESZ

STULECIE NIEPODLEGŁOŚCI

Cenny rękopis Ottona Karsznego dla wejherowskiego muzeum

Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej powiększyło swoje zbiory o unikatowy eksponat. Jest to pochodzący z początku XX w. kaszubskojęzyczny rękopis niepublikowanego opowiadania pt. „Strachy w młynie Łączyńskim” autorstwa Ottona Karsznego, który posługiwał się pseudonimem Sambor znad Bałtyku. Urodził się 29 listopada 1875 r. w Potęgowie, zmarł 27 stycznia 1938 r. w Sierakowicach. Był postacią niezwykle barwną i zasłużoną dla rozwoju kultury i tożsamości kaszubskiej, a także autorem wielu opowiadań i powieści historycznych z przeszłości Pomorza, które publikował w okresie międzywojennym m.in. w „Gazecie Kartuskiej”. Zajmował się też poezją. W latach 1918–1920 został pierwszym nauczycielem języka polskiego i religii w szkole w Sierakowicach. W 1919 r. wybrano go na sołtysa, a później na pierwszego polskiego



fot. mat. pras.

wójta gminy Sierakowice. Był blisko spokrewniony ze znanym językoznawcą kaszubskim ks. Bernardem Sychtą, autorem „Słownika gwar kaszubskich na tle kultury ludowej”. Rękopis opowiadania Karsznego przekazała do zbiorów Irena Kulwikowska, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Sierakowicach. Opowiadanie zostanie przepisane i wydane drukiem przez wejherowskie muzeum. Będzie to wkład placówki w obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

..... (adz)



fot. mat. pras.

GDAŃSK

Podróż do Afryki

Dziś o godz. 19 rozpocznie się w herbaciarni 18. Południk (ul. Garncarska 7/9) spotkanie z cyklu „Podróżnicze czwartki” z Agatą Czają, wolontariuszką, podróżniczką i fizjoterapeutką. Tym razem tematem będzie Uganda. „Nie sądziłam, że jeszcze kiedyś podejmę jedną ze swoich pasji, jaką jest wolontariat. A już na pewno nie śmiałam marzyć, że będzie to Afryka. Afryka – wielki kontynent, Afryka – pustynia, dżungla, safari. Afryka ze szkolnego atlasu, Afryka z mapy świata.

Czarna, zielona, żółta, pomarańczowa. Niebezpieczna i jednocześnie spokojna... A tu proszę, lecę do Ugandy! Lecę do Ugandy z bardzo ważnym zadaniem – namacalnej pomocy konkretnym osobom, dzieciom, żeby – na ile potrafię – uchylić im okno na życie” – tak opowiada o swojej afrykańskiej pasji i doświadczeniach gość „Podróżniczych czwartków”. Agata Czaja zaprasza na swoją opowieść, rozmowę i pokaz zdjęć, filmików i innych materiałów związanych z jej pobytem w Ugandzie, w ramach wolontariatu dla polskiej organizacji Window of Life.

..... (adz)



KUŚWIK CHCE DO CHOJNICZANKI

PIŁKA NOŻNA \ 30-letni napastnik Lechii Gdańsk Grzegorz Kuświk ma ważny kontrakt jeszcze tylko przez pół roku. Zawodnika już wiosną w swoim składzie widziałaby walcząca o awans do ekstraklasy Chojniczanka Chojnice. W przyszłym tygodniu piłkarz ma rozpocząć z nowym zespołem przygotowania do rundy wiosennej. Kuświk rozegrał jesienią łącznie 8 meczów w ekstraklasie i Pucharze Polski.

PIŁKA RĘCZNA



Działacze MMTS-u Kwidzyn szukają sponsora, który uratuje klub przed upadkiem. W budżecie brakuje miliona złotych, a z drużyny odchodzą najlepsi zawodnicy

Piłkarze MMTS-u myślą o wyjeździe z Kwidzyna | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Niepewni przyszłości

Początek roku dla piłkarzy ręcznych MMTS-u Kwidzyn będzie najważniejszy w historii. W najbliższych dniach ma wyjaśnić się przyszłość kwidzyńskiej drużyny i stanie się jasne, czy MMTS zniknie z polskiej mapy szczypiorniaka.

Robert Zarębski

W tym sezonie budżet MMTS-u Kwidzyn miał wynosić około 3 mln zł. Prawie połowę tej kwoty stanowią dotacje z budżetu miasta. We wrześniu z finansowania MMTS-u wycofał się sponsor, a w klubie zaczęło brakować pieniędzy.

– Wysokość budżetu to około 3 mln zł, z czego 1 300 000 zł to środki, które otrzymujemy z samorządu miasta. Pozostali sponsorzy wyłożą ok. 600 tys. zł (w tym przychody z tytułu sprzedaży biletów) i 1 mln zł, który do tej pory otrzymywaliśmy od sponsora głównego oraz z ligi zawodowej – wylicza Agnieszka Laskowska, prezes MMTS-u Kwidzyn. – Podjęliśmy proces restrukturyzacji spółki poprzez m.in. podpisanie ugód zarówno z zawodnikami, jak i pracownikami spółki. Ze mną też. Do końca sezonu mamy zapewnione finansowanie i przyszłość klubu nie jest zagrożona – tłumaczy szefowa kwidzyńnian.

Przyszłość MMTS-u ma się wyjaśnić do połowy miesiąca, kiedy będą znane wyniki rozmów z potencjalnymi darczyńcami oraz ogłoszony zostanie regulamin licencyjny Superligi. Według kwidzyńskich działaczy minimalny budżet niezbędny do otrzymania licencji na występy w krajowej elicie w przyszłym sezonie będzie wynosił ok 2,5 mln zł.

W zamian za większą dotację z budżetu miasta działacze MMTS-u zwolnili jedno miejsce w radzie nadzorczej dla przedstawiciela ratusza, którym będzie Jerzy Łaszczyk.

– Na bieżąco mam wgląd w finanse klubu. Sponsoring miasta polega na fundowaniu stypendiów dla zawodników, które zostały ustalone przez radę miasta i trafiają bezpośrednio na konta poszczególnych zawodników – tłumaczy Andrzej Krzysztofiak, burmistrz Kwidzyna.

Drużyna jest w rozsypce. Zawodnicy myślą o znalezieniu nowych pracodawców.

– Gdzieś tam z tyłu głowy mamy to, że nie wiadomo, czy w przyszłym sezonie będziemy mieli dalej robotę w Kwidzynie. Chcemy dokończyć rok z jak najlepszym wynikiem i czekać na styczeń z niecierpliwością. Myślę, że potem będzie już łatwiej, bo będziemy wiedzieli, na czym stoimy i jak będzie wyglądała nasza przyszłość – ocenia Przemysław Rosiak, kapitan MMTS-u Kwidzyn.

Z klubu odeszli już wcześniej Ignacy Bąk, Marek Szpera, Ryszard Landzwojczak oraz tuż przed końcem roku Paweł Genda, który będzie grał w niemieckim VfL Lübeck-Schwartau. Nowy klub zawodnika walczy o awans do Bundesligi.

Obecnie MMTS zajmuje trzecie miejsce w Grupie Granatowej PGNiG Superligi.

5
tyle meczów
ligowych w tym
sezonie przegrali
szczypiorniaki
MMTS-u
Kwidzyn

KOSZYKÓWKA

Trenerski nie uciekł

Szkoleniowiec Czarnych Słupsk Marek Łukomski zostaje w klubie. Trener słupszczyzan przeponad tydzień chorował na zapalenie płuc i zawodnicy oraz kibice zespołu wątpili, czy w związku z problemami finansowymi klubu w ogóle wróci do pracy. Sytuacja Czarnych jest fatalna. Klub zajmuje 15. miejsce w tabeli PLK z dorobkiem 4 zwycięstw i aż 11 porażek.

PIŁKA NOŻNA

Bytówia sprawdzi Okachiego

Na początku przyszłego tygodnia piłkarze Drutexu-Bytówia Bytów rozpoczną przygotowania do rundy rewanżowej. O angaż w drużynie prowadzonej przez Adriana Stawskiego

będzie walczył Princewill Okachi. 26-letni środkowy pomocnik z Nigerii jest znany polskim kibicom z występów w Widzewie Łódź. Okachi zagrał 83 mecze w ekstraklasie, w których strzelił 3 gole. Ostatnio występował w czwartoligowej Stali Niewiadów.

PIŁKA NOŻNA

Letniowski do Puszczy

Pomocnik trzecioligowego Bałtyku Gdynia Juliusz Letniowski rozpocznie w przyszłym tygodniu treningi z występującą w I lidze Puszcą Niepołomice. Oprócz Letniowskiego z białoniebieskimi pożegnają się Arkadiusz Proena i Damian Podkański. W ich miejsce Bałtyk pozyska skrzydłowego napastnika, środkowego pomocnika oraz obrońcę.

PIŁKA NOŻNA



Z Wisły do Arki

Napastnik Wisły Kraków Zdeněk Ondrášek może być pierwszym piłkarzem, który wzmocni zimą Arkę Gdynia. Czech dostał od krakowskich działaczy wolną rękę w poszukiwaniu nowego pracodawcy i najprawdopodobniej wzmocni zespół Leszka Ojrzyńskiego.

Piłkarze Arki Gdynia zajmują szóste miejsce w tabeli Lotto Ekstraklasy i bronią Pucharu Polski. Drużyna gra dobrze i nie potrzebuje przebudowy składu. W kręgu zainteresowań gdyńskiego klubu są piłkarze, którzy będą wzmocnieniem i od razu wskoczą do podstawowej jedenastki. Chodzi o piłkarzy grających na pozycjach napastnika, środkowego obrońcy i pomocnika oraz skrzydłowego. Kandydatem do gry w ataku Arki, który mógłby odciążyć Rafała Siemaszkę i poprawić skuteczność Arki, był Nicki Bille Nielsen z Lecha Poznań. 29-letni Duńczyk zagrał jesienią w 14 meczach ekstraklasy, w których zdobył jedną bramkę, i poznański klub chętnie oddałby go na wypożyczenie. Problem w tym, że zawodnik jest zbyt drogi dla gdyńian i atrakcyjniejszą opcją dla Arki jest wypożyczenie Zdenka Ondráška, który ma problemy z grą w trzech meczach, ale na boiskach ekstraklasy wystąpił w sumie w 43 spotkaniach i do bramki rywala trafił 9 razy. Lepiej wiodło mu się w Norwegii, gdzie w 2012 r. zdobył koronę króla strzelców tamtejszej ekstraklasy, w barwach Tromsø strzelił 14 goli. Oprócz czeskiego napastnika Arkę może wzmocnić niechciany w Zagłębiu Lubin pomocnik Krzysztof Janus.

fot. Michał Stawowak/400mm

(Zar)

Czwartek
04/01/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Braki są w obsadzie sędziowskiej, ale to wkrótce może się zmienić, bo minister Ziobro odebrał niedawno ślubowanie od 86 asesorów sądowych, Absolwentów Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, którzy staną się „sędziami na próbie”

REGION NOWOŚCI W SĄDOWNICTWIE

Opozycja nie zablokowała dobrej zmiany

| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Od nowego roku zmiany w naszym sądownictwie przyspieszyły. W sądach ruszył system losowego przydzielania spraw, do czego przyczynił się sukces pilotażowego programu zrealizowanego w gliwickim sądzie okręgowym. Lepsze warunki pracy będą mieli też pracownicy sądów.

Marcin Kubiczek

Rząd zapewnia, że system losowania sędziów będzie gwarancją bezstronnych wyroków. – To eliminuje wszystkie podejrzenia o ukartowanie sprawy w sądzie – podkreślił minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro na konferencji prasowej. Program losowego przydzielania sędziom konkretnej sprawy testowano m.in. w Gliwicach. – Wprowadzenie systemu odbyło się bez żadnych komplikacji – powiedział w Polskim Radiu Katowice sędzia Tomasz Pawlik, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Gliwicach. Zmiana była możliwa dzięki nowelizacji prawa o ustroju sądów powszechnych, która weszła w życie w sierpniu ub.r. i m.in. wprowadziła nowe zasady powoływania i odwoływania prezesów sądów przez zwiększenie uprawnień ministra sprawiedliwości oraz zasadę losowego przydzielania spraw. Jak poinformowała śląskodąbrowska Solidarność, pozytywne zmiany dotyczą też

pracowników sądów. W projekcie budżetu na 2018 r. przewidziano środki na podwyżki wynagrodzeń dla pracowników sądownictwa. Jak wska-

\\ Jak zapewnił związkowców w specjalnym piśmie wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik, będą dodatkowe etaty w sądownictwie //

zuje Solidarność, ok. 40 proc. z nich nie miało żadnej podwyżki od 10 lat. – Nasze akcje przyniosły jednak realne skutki. Sejmowa komisja finansów publicznych zaakceptowała dodatkowe środki na wynagrodzenia – informuje Edyta Odyjas, przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji

Związkowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa. Związkowcy wspólnie z resortem sprawiedliwości mają też opracować nową ustawę regulującą warunki pracy w sądach i prokuraturze. – Domagamy się przede wszystkim jasnego określenia ścieżek awansu w sądownictwie, które obecnie praktycznie nie istnieją. Kolejna kwestia to ogromna rozpiętość widełek płacowych dla poszczególnych stanowisk, która sprawia, że wynagrodzenia pracowników wykonujących te same zadania w poszczególnych sądach różnią się nawet o 2 tys. zł. Uregulowania wymaga też m.in. kwestia nadgodzin – wskazuje Odyjas. Jak wynika z raportu opracowanego przez sądowniczą Solidarność, tylko w ciągu ostatnich trzech lat z sądów odeszło ponad 17 tys. asystentów sędziów, urzędników i pracowników obsługi. Jak zapewnił związkowców w specjalnym piśmie wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik, będą też dodatkowe etaty w sądownictwie.

ZABRZE

Napadli na mężczyznę w centrum miasta

Policja zatrzymała dwóch 18-latków, którzy sterroryzowali nożem mężczyznę i ukradli mu telefon. Decyzją sądu napastnicy zostali aresztowani na trzy miesiące – podało Polskie Radio Katowice.

To miała być zwykła sprzedaż telefonu komórkowego. Potencjalni klienci umówili się ze sprzedawcą w centrum Zabrze. Na miejscu w trakcie oglądania sprzętu mężczyźni zagrozili właścicielowi nożem, ukradli telefon

i uciekli. Pokrzywdzony natychmiast powiadomił zabrzańskich policjantów o zdarzeniu. – W wyniku podjętych działań już kilkanaście minut później mundurowi zatrzymali sprawców – podała Ewelina Kosałka-Passia, dziennikarka Radia Katowice. Obydwaj sprawcy ukrywali się na strychu jednego z budynków. 18-latkowie trafili do policyjnego aresztu. Na wniosek śledczych na czas trwającego postępowania zabrzański sąd aresztował ich na trzy miesiące. Za popełnione przestępstwo grozi im do 12 lat więzienia.

(ak)

TOSZEK

Czas ruszy z miejsca

Zegary na wieżach ratuszowych w Toszku zostaną odrestaurowane i wkrótce zaczną działać. – Od tak długiego czasu są nieaktywne, że spotkałem się z opinią w internecie, że ich naprawianie to fanaberia władzy. Internauci twierdzą, że zegary tak długo nie chodzą, iż każdy się do tego przyzwyczaił. Mówię to oczywiście trochę sarkastycznie – powiedział Piotr Kunce, zastępca burmistrza Toszka. Całkiem poważnie wyjaśnił, że naprawa mechanizmów cze-

rech zegarów na wieży to nie taka prosta sprawa. Siedziba władz gminy jest budynkiem zabytkowym, pochodzi z pierwszej połowy XIX w. – Musieliśmy uzyskać pozwolenie konserwatora zabytków. Jest i inny problem – teraz zegary są kwadratowe. Okazuje się, że przed II wojną światową były okrągłe – dodał Kunce. Ostatecznie ustalono, że nowe tarcze będą okrągłe, aby nawiązać do historii Toszka. Inwestycja ma kosztować ok. 40 tys. zł. – Wkrótce zegary ruszą – zadeklarował zastępca burmistrza.

(rcz)

SOSNOWIEC \ Miasto zaprasza na Orszak Trzech Króli, który odbędzie się 6 stycznia o godz. 11. W parafiach na Zagórzcu w kościele św. Floriana, w Dańdówce w kościele św. Jacka, w Klimontowie w kościele Matki Bożej Różańcowej i w kościele Chrystusa Króla msze św. poprzedzające wyruszenie orszaku odbędą się o godz. 10. Orszak wspiera Sosnowieckie Hospicjum św. Tomasza Apostoła.

fot. mat. pras.

JAKOŚĆ POWIETRZA

Opozycja stosuje polityczne „trucie”

Polskie Stronnictwo Ludowe chce, żeby wszystkie samorządy, w których rządzi PSL, przyjęły uchwały antysmogowe. Do akcji antysmogowej włączają się PO i Nowoczesna. Jednak eksperci uważają, że to niewiele da, bo uchwały funkcjonują jedynie na papierze. Efekty dają tylko konkretne przepisy wprowadzane przez rząd.

Izba Gospodarcza Sprzedawców Polskiego Węgla podkreśla, że uchwały antysmogowe uderzają przede wszystkim w najbardziej niebezpiecznych. – Zastosowanie innych, droższych paliw czy wymiana urządzeń grzewczych na nowocześniejsze to potężne koszty – przyznaje Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności. – Większości gospodarstw nie stać na ich samodzielne sfinansowanie. Potrzebne jest systemowe wsparcie w postaci dopłat i rekompensat, co postulowaliśmy od dawna, chociażby w ubiegłorocznej opinii Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Katowicach do założeń uchwały antysmogowej. Niestety nasze sugestie nie zostały wzięte pod uwagę – podkreśla. Sejmik Województwa Śląskiego za pomocą uchwały antysmogowej wprowadził liczne ograniczenia, ale nie zapewnił środków na dotację do wymiany kotłów.

Zwracali na to uwagę również radni Prawa i Sprawiedliwości w sejmiku podczas dyskusji nad programem ochrony powietrza dla Śląska. Radny PiS-u Zbigniew Przedpełski zauważył, że koszt inwestycji związanych z redukcją emisji zanieczyszczeń powietrza w perspektywie 2027 r. oszacowany został na łączną kwotę aż 8,3 mld zł. Ale funduszy na ten cel nie wskazano. Dlatego radny PiS-u Tadeusz Gruszka zaapelował do marszałka o umożliwienie wsparcia środ-

kami unijnymi wymiany źródeł ciepła w indywidualnych gospodarstwach. Tymczasem w programie ochrony powietrza przygotowanym przez samorząd śląski mówi się głównie o finansowaniu „pracy analitycznej” nad smogiem.

Platforma Obywatelska próbuje przy okazji tej dyskusji atakować rząd, zapominając o własnych zaniechaniach. Według ekspertów poprzedni rząd zaniedbał m.in. przygotowanie odpowiednich rozporządzeń wprowadzających normy jakości dla kotłów i paliw stałych. Zrobił to dopiero rząd PiS-u. Obowiązuje już podpisane przez premiera Mateusza Morawieckiego rozporządzenie o nowych standardach dla kotłów. – To bardzo ważna decyzja Ministerstwa Rozwoju – przekonuje Andrzej Guła, lider Polskiego Alarmu Smogowego. – Pamiętajmy, że dotychczas każdego roku na polskim rynku sprzedawano ok. 150 tys. kopciuchów, czyli pozaklasowych kotłów na węgiel. Produkują one nawet do 20 razy więcej zanieczyszczeń niż nowoczesne kotły – dodaje.

Już raport NIK-u, mówiący o jakości powietrza w naszym kraju w latach 2008–2013, informował, że mamy najbardziej zanieczyszczone powietrze w UE. Ówczesne rządy koalicja nie podjęła jednak działań naprawczych w tej kwestii.

(AH)



Obowiązuje już podpisane przez premiera Mateusza Morawieckiego rozporządzenie o nowych standardach dla kotłów | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska



Józef Naziemiec (z lewej) w czasie harcerskich uroczystości patriotycznych | fot. mat. pras.

WYWIAD

Prawdziwe harce uczy patriotyzmu

Z Józefem Naziemcem, prezesem Towarzystwa Miłośników Maczek „Granica”, sympatykiem Prawa i Sprawiedliwości oraz klubu „Gazety Polskiej” w Sosnowcu, który reaktywował ruch harcerski dla dzieci i młodzieży w Maczkach, rozmawia Agnieszka Kołodziejczyk.

Dlaczego harcerstwo tak bardzo Pana wciągnęło?

Na polskich ziemiach ruch skautowski (harcerski) ma bardzo długą tradycję. W 2018 r. wraz z obchodami odzyskania przez Polskę niepodległości będziemy świętować także setny jubileusz działalności ZHP. Olga i Andrzej Małkowscy, wielcy patrioci, tworzyli pierwsze grupy harcerskie na polskich ziemiach pod zaborami i wśród Polonii w USA. Od początku ruch harcerski był mocno nacechowany

patriotycznie. Po śmierci męża, oficera Legionów Piłsudskiego, Olga Małkowska sama działała na rzecz młodzieży. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. ruch skautowski, harcerski i grupy „Strzelców” z różnych regionów Polski połączono, tworząc jeden organizm – Związek Harcerstwa Polskiego. Patronem ZHP został Józef Piłsudski. Te wydarzenia będziemy świętować w 2018 r. Ja sam jako nastolatek (wywodzię się z dzielnicy Sosnowca Macz-

ki) działałem w harcerstwie, ale o takim prawdziwym, patriotycznym, a nie komunistycznym charakterze. W Maczkach przez blisko 50 lat harcerzami opiekowała się bardzo zacna osoba, nieżyjąca już niestety – drużna hm. Jadwiga Bobrowska. Gdy jej zabrakło, już w XXI w. organizacja się rozsypała. W 2014 r., gdy przeszedłem na emeryturę, sam zaangażowałem się w działalność społeczną. W Maczkach powołałem 73. Sosnowiecką Drużynę Harcerską „Maki”



ŚWIĘTO ŚWIATŁA

ŁAZISKA GÓRNE \ Muzeum Energetyki zaprasza 6 stycznia o godz. 16 na 13. edycję Święta Światła. Punktem kulminacyjnym będzie zapalenie ponad 100-letniej żarówki wykonanej w technologii Edisona i Swana.

fot. mat. pras.



WSPÓLNE ŚPIEWANIE

RADZIONKÓW \ Centrum Kultury Karolinka zaprasza do udziału w śpiewaniu pieśni bożonarodzeniowych. Okazją będzie organizowany przez centrum 6 stycznia o godz. 17 Koncert Kolędowy w restauracji Figaro w wykonaniu Izabeli Hajdy i Marioli Lis.

fot. mat. pras.



Harcerstwo

i 74. Sosnowiecką Gromadę Zuchową „Maczki”. Działa tu ok. 40 osób. Wychowujemy przez zabawę, ale odpowiedzialnie i patriotycznie. Organizujemy np. spływy kajakowe, po Białej Przemszy czy Nidzie (rzeki te przepływają przez ważne miejscowości historyczne), wyprawy rowerowe i piesze, letnie i zimowe wyjazdy. Zgodnie z zasadą w zdrowym ciele – zdrowy duch. No i bierzemy udział w uroczystościach patriotycznych w regionie.

No właśnie, jakich?

W Maczkach na każdym kroku mamy pamiątki ważnych wydarzeń historycznych, np.

i pruskiego. To miejsce także odwiedzamy w czasie harcerskich rajdów. Ważny jest również Krzyż Wolności w Maczkach, który także jest pamiątką. Nie ograniczamy się jednak tylko do naszej dzielnicy. W pobliżu jest Krzykawka (gm. Bolesław), gdzie zginął Francesco Nullo, bohater powstania styczniowego; miasto Sławków, gdzie Józef Piłsudski organizował oddziały Legionów w 1915 r.; zamek w Będzinie, skąd co roku w zimie wyruszamy na rajd powstańczy do Ojcowa; czy inne ważne miejsca patriotyczne na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego (dawne tereny Małopolski Zachodniej). Wydarzenia upamiętniamy na fotografiach, w formie wydawnictw okolicznościowych czy wpisów do kronik. Mówienia o historii nigdy dość!

Wspomnił Pan o obchodach 100-lecia polskiego harcerstwa. Jakie wydarzenia odbędą się w 2018 r.?

Jako harcerze już przygotowujemy się do tych uroczystości. W Sosnowcu działa też prężnie Harcerski Krąg Seniorów „Korzenie”, z którym jestem związany. 24 lutego 2018 r. w Piekarach Śląskich odbędzie się peregrynacja relikwii bł. Wincentego Frelichowskiego, księdza harcerza zamordowanego w Dachau, którego Jan Paweł II w 2002 r. ustanowił patronem harcerstwa polskiego. W uroczystości ma wziąć udział ok. tysiąc osób. Będą to nie tylko reprezentanci ZHP, lecz także Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i przedstawiciele Skautów Europy. Organizatorem spotkania jest Chorągiew Śląska ZHP. Natomiast w terminie 6–16 sierpnia w Gdańsku zaplanowano obchody 100-lecia ZHP – Złot Gdańsk 2018. Weźmie w nim udział ok. 10 tys. osób, w tym dzieci, młodzież i seniorzy z Maczek. Seniorzy z Korzeni już w 2017 r. uczestniczyli np. w Trójstronnym Spotkaniu Oldskautów – Czechy–Polska–Słowacja. Zwiedzali Gdańsk, Westerplatte, Puck czy w Cierlicku na Śląsku Cieszyńskim (to miejsce nazywane jest Żwirko-wiskiem) w pięknych uroczystościach dotyczących katastrofy pilotów Żwirki i Wigury. A przecież były i inne ważne akcje, spotkania oraz imprezy harcerskie...

Radni Sejmiku Województwa Śląskiego ogłosili rok 2018 Rokiem 100-lecia Związku Harcerstwa Polskiego, w którym obecnie zrzeszonych jest ok. 13 tys. dzieci i młodzieży. Ów jubileusz zbiega się w czasie z przyszłorocznymi obchodami także 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. W efekcie w najbliższych 12 miesiącach realizowany ma być duży projekt informacyjno-edukacyjny „Związek Harcerstwa Polskiego równieżnikiem Niepodległej”.

KULTURALNY FLESZ



fot. mat. pras.

MUZYKA

Koncert Wiener Glasharmonika

Opera Śląska zaprasza 6 stycznia o godz. 18 na wyjątkowy koncert pt. „Szept gwiazd”. To wymienita okazja do zapoznania się z takimi instrumentami jak harmonika szklana i verrofon. Utwory na tych niecodziennych instrumentach wykona para wiedeńskich muzyków – małżeństwo Christy i Geralda Schönfeldingerów, czyli Wiener Glasharmonika Duo. Austriackie małżeństwo należy do światowej czołówki interpretatorów gry na harmonice szklanej i verrofonie. To oni wskrzesili „szklaną muzykę”, bardzo popularną w XVIII w. i zapomnianą na blisko 200 lat. Nadali nowe znaczenie klasycznym utworom. Są także otwarci na nowe techniki i utwory współczesne, które wykonują na szklanych instrumentach. Dźwięki, które wydobywają ze szkła, kryją mnóstwo tajem-

nic, dzięki temu może powstawać ogromna liczba utworów. Repertuar artystów obejmuje standardowe dzieła na harmonikę szklaną (Mozart, Reichardt, Röhlig, Schulz), dzieła orkiestrowe i operowe (Donizetti, Saint-Saëns, R. Strauss), opracowania (m.in. Mozart, Grieg, Satie, Morricone) oraz utwory awangardowe (m.in. Arvo Pärt, Jörg Widmann). Duet współpracuje z wieloma znanymi artystami, takimi jak: Senta Berger, Ruth Maria Kubitschek, Erika Pluhar, Chris Pichler, Christiane Hörbiger, Peter Uray, Peter Wagner oraz Christian Ludwig Attersee. Muzykowali ze światowej sławy orkiestrami, zespołami i stacjami telewizyjnymi, takimi jak Wiener Philharmoniker, Deutsche Kammerphilharmonie czy New Japan Philharmonic. Występowali w Musikverein Wien, Filharmonii Warszawskiej oraz w filharmoniach w Rzymie, Florencji, Helsinkach czy Amsterdamie. 6 stycznia po raz pierwszy wystąpią na Śląsku.



fot. mat. pras.

TEATR

„Opowieść wigilijna” w Zabrze

Teatr Nowy w Zabrzu na specjalne życzenie widzów uruchomił sprzedaż biletów na dodatkowe przedstawienia „Scrooge. Opowieść wigilijna”. Spektakle odbędą się 5 stycznia o godz. 18 i 6 stycznia o godz. 11. „Scrooge. Opowieść wigilijna” w reżyserii Henryka Adamka to historia przemiany skąpca – tytułowego Scrooge’a – w człowieka hojnego i dobrego dla innych. Wspólna scenografia i kostiumy,

znakomita muzyka, bogactwo ruchu i obrazu gwarantują fascynujące widowisko z głębokim przesłaniem, opowiadające o tym, co w życiu jest najważniejsze. To rodzinne widowisko dla całej rodziny, które warto zobaczyć. Spektakl powstał na podstawie opowiadania Karola Dickensa, który doświadczył okrucieństwa kapitalizmu na własnej skórze. W 1824 r. jego ojciec został uwięziony za długi, a on sam w wieku 12 lat musiał porzucić szkołę i rozpocząć pracę w fabryce.

(M)



TELEWIZYJNY MECZ JASTRZĘBIA

HOKEJ \ Rok 2018 w Polskiej Hokej Lidze zainaugurowany zostanie dzisiaj meczem Comarchu Cracovii z JKH GKS-em Jastrzębie w ramach 28. kolejki rozgrywek. Jastrzębianie są obecnie na 3. miejscu, krakowianie zajmują pozycję wicelidera. Początek o godz. 18, transmisja w Polsacie Sport. Pozostałe spotkania jutro.

PIŁKA NOŻNA



Angulo w Zabrzu czuje się kochany, święci tu triumfy jako najlepszy strzelec ligi polskiej z 19 bramkami na koncie
| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Chińczycy zainteresowani snajperem Górnika!

Igor Angulo czeka na ruch Athleticu Bilbao, którego jest wychowankiem. Lider klasyfikacji strzelców Lotto Ekstraklasy może też trafić do Azji.

Grzegorz Maciejewski

Tak przynajmniej twierdzą hiszpańskie media. Napastnik, który za trzy tygodnie skończy 34 lata, przeżywa w Polsce drugą młodość i świetną postawą w Górniku Zabrze sprawił, że przypomnieli sobie o nim w ojczyźnie. Już dobrych kilka tygodni temu prasa łączyła go z Athleticem Bilbao. – Powrót tam to moje marzenie – przyznał niegdyś Angulo, który jest Baskiem, urodził się właśnie w Bilbao, w Athleticu występował w drużynie juniorów i rezerw, zaliczając też krótki epizod w elitarnej Primera División.

„Angulo w Zabrzu czuje się kochany, święci tu triumfy jako najlepszy strzelec polskiej ligi z 19 bramkami na koncie. Jest też doceniany na rynku azjatyckim. Futbol chiński i koreański rozkwitają. Angulo opuściłby Górnika jednak tylko wtedy, gdyby Athletic, który oglądał go w niektórych meczach na żywo, wykonał jakiś krok” – napisał madrycki dziennik „As”, a o sprawie informowała też „Marca”, zaznaczając, że w Bilbao Angulo mógłby stanowić konkurencję dla Artiza Aduriza, liczącego sobie już 36 lat.

A co z Chinami? Agencja reprezentująca interesy snajpera Górnika nabiera na razie wody w usta. Dla

niego może to być ostatnia szansa na spełnienie marzeń czy to sportowych (gra dla Athleticu) czy finansowych (kontrakt w Azji), dlatego mało prawdopodobne, by w klubie z Zabrza, dla którego przez półtora sezonu zrobił tak wiele, czyniono mu problemy przy ewentualnej zmianie pracodawcy; niezależnie od ważnej umowy, którą jesienią przedłużył do 30 czerwca 2020 r. I niezależnie od faktu, że jego wartość boiskowa znacznie przewyższa tę rynkową (jest wyceniany na ok. 200 tys. euro).

Hiszpański napastnik zimowy urlop spędził wraz ze swoją partnerką w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, w Dubaju. Nie jest jedynym zawodnikiem z grona liderów Górnika, który może w tym okienku transferowym pożegnać się z klubem. Nowego kontraktu wciąż nie podpisał Rafał Kurzawa, a nie brakuje też chętnych na Szymona Żurkowskiego.

Zabrzanie do treningów wrócą w najbliższy poniedziałek i od razu tego samego dnia wyjadą na niespełna tygodniowe zgrupowanie do czeskiego Kravaře. Potem przepakują walizki, pobędą 4 dni w Polsce, by 17 stycznia wylecieć na dwa tygodnie na Cypr. W jakim składzie? To pytanie zostaje otwarte.

39
tyle goli strzelił
Igor Angulo
dla Górnika
od sierpnia
2016 r.

PIŁKA NOŻNA

Tyszanin z golem roku

Kamil Zapolnik z GKS-u Tychy został wskazany przez widzów Polsatu Sport jako strzelec najszybszego gola w Nice 1 Lidze w 2017 r. 25-letni napastnik w listopadowym domowym meczu z Zagłębiem Sosnowiec posłał piłkę do bramki efektywnym uderzeniem przewrotną. Zapolnik, wykupiony przez GKS latem z Wigier Suwałki za ok. 200 tys. zł, wyprzedził w głosowaniu m.in. dwóch zawodników Górnika Zabrze – Igora Angulo (5. miejsce) i Rafała Kurzawę (6.), którzy nominowani zostali oczywiście za trafienia z wiosny, gdy drużyna występowała jeszcze na zapleczu ekstraklasy.

KOSZYKÓWKA

MKS pojedzie do stolicy

Legia Warszawa została wybrana na gospodarza zaplanowanego na 15–18 lutego turnieju finałowego koszykarskiego Pucharu Polski, w którym weźmie udział osiem drużyn. W tym gronie będzie oczywiście organizator, a także siedem najlepszych zespołów Tauron Basket Ligi na dzień 7 stycznia. Pewnym udziału w tym koszykarskim święcie może być zespół z Dąbrowy Górniczej, MKS bowiem spisuje się w tym sezonie świetnie i od kilku tygodni walczy z Anwilem Włocławek o miano lidera tabeli. Dąbrowianie będą jednym z kandydatów do zwycięstwa w Arenie Ursynów.

PIŁKA NOŻNA



Raków straci swojego lidera?

Pojawiają się głosy, jakoby z pierwszoligowca z Częstochowy mógł odejść tej zimy Rafał Figiel. Na taki scenariusz działacze w klubie są jednak przygotowani.

Sandecja Nowy Sącz i Bruk-Bet Termalica Nieciecza – z tymi dwoma klubami z Lotto Ekstraklasy łączony jest Rafał Figiel. Pogłoski o zainteresowaniu 27-letnim środkowym pomocnikiem Rakowa Częstochowa nie mogą dziwić, bo ma za sobą świetną rundę jesienną. Strzelił gola, zanotował aż 7 asyst i bardzo przyczynił się do tego, że beniaminek plasuje się dziś w tabeli na 3. miejscu, licząc się w grze o awans. Kilku zawodników wicelidera Nice 1 Ligi, Odry Opole, było pytanych na oficjalnej stronie klubu o najlepszego piłkarza rozgrywek. Część z nich wskazała właśnie Figiela, co ma swoją wymowę.

W wypadku konkretnej oferty z klubu z najwyższej klasy rozgrywkowej Raków mógłby mieć problem z zatrzymaniem swojego playmakera nawet mimo ważnego kontraktu. Pod Jasną Górą występuje już trzeci sezon i dojrzał do nowych wyzwań, a takim byłby dla niego debiut w ekstraklasie.

W Częstochowie mają pomysły, jak załatać ewentualną dziurę po Figielu w środku pola. Jednym z nich jest ściągnięcie z Wigier Suwałki 24-letniego Mateusza Radecznego. Przypomnijmy, że latem do naszego województwa z Suwałk za gotówkę trafiali Damian Kądzior (Górnika Zabrze) oraz Kamil Zapolnik (GKS Tychy).

(gma)

Czwartek
04/01/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

FUNDUSZE EUROPEJSKIE

Warszawa i cała reszta...



Subregion siedlecki wytwarza 20 razy mniejszy PKB niż Warszawa | Wikipedia

To dobra decyzja. Szkoda, że jej efekty mogą być widoczne w nowej perspektywie budżetowej UE – mówi Dariusz Dybciak, szef gabinetu prezydenta Siedlec. Chodzi o statystyczny podział Mazowsza, który obowiązuje od 1 stycznia. Oddzielnie liczona jest Warszawa, a osobno pozostała część regionu. Dzięki temu widoczne stają się ogromne dysproporcje w rozwoju, a to ma pomóc w uzyskaniu środków na wsparcie regionu poza stolicą. Walka o te pieniądze rozpoczyna się w tym roku.

Jarosław Molga

Dotychczas Mazowsze było traktowane jako jedna jednostka statystyczna obejmująca region. Dla Komisji Europejskiej widoczne były więc wskaźniki, jakie osiągało Mazowsze bez uwzględniania różnic między Warszawą a pozostałymi subregionami. W efekcie według danych europejskiego urzędu statystycznego w latach 2007–2015 Mazowsze było najszybciej rozwijającym się regionem w Unii i osiągnęło 109 proc. średniej unijnej PKB na głowę mieszkańca. Według szacunków resortu rozwoju może to być już ponad 140 proc. Oznaczałoby to, że w kolejnej perspektywie budżetowej UE Mazowsze nie kwalifikowałoby się jako region, któremu należą się środki na wsparcie rozwojowe. Dlate-

go jeszcze w zeszłym roku polski rząd wynegocjował podział Mazowsza na dwie jednostki statystyczne. Dopiero wtedy widać, jak bardzo fałszywy jest obraz zamożności regionu. Po wyjęciu Warszawy region osiąga jedynie 60 proc. średniej unijnej (PKB per capita) i jest jednym z najsłabiej rozwiniętych regionów w UE.

– Nie różnimy się praktycznie niczym od regionów objętych programem „Polska Wschodnia”. Przez lata dużą część środków na wsparcie rozwoju konsumowała na Mazowszu Warszawa. Dlatego dobrze, że zapadła decyzja o podziale statystycznym. Żle, że dopiero teraz, bo nie wiadomo, jak będzie wyglądał kolejny budżet UE – mówi Dariusz Dybciak. Jego słowa potwierdzają dane, jakie ostatnio opublikował GUS. PKB wytworzony w sub-

regionie siedleckim jest 20 razy mniejszy niż w Warszawie. Podobna skala dysproporcji dotyczy Radomia, Ostrołeki, Ciechanowa. W Radomiu PKB na mieszkańca jest cztery razy mniejszy niż w przypadku mieszkańca Warszawy.

– To niezbędna zmiana. Zobaczmy, jak odniesie się do tego Bruksela w trakcie negocjacji budżetowych, które zaczynają się już w tym roku. Dotychczas Warszawa korzystała z pieniędzy na wyrównywanie rozwoju w ogromnej skali. Choćby metro to były miliardowe projekty. Tylko część tych środków byłaby ogromnym wsparciem dla innych ośrodków w regionie. Polityka wsparcia na poziomie samorządu województwa, który dzieli unijne pieniądze, musi ulec zmianie – mówi radomski poseł PiS-u Wojciech Skurkiewicz.

RADOM

Apelują o rezygnację nowo powołanych prezesów sądów

Zgromadzenie Ogólne Sędziów Okręgu Radomskiego wystosowało apel do nowo powołanych prezesów sądów w Radomiu o to, aby zrezygnowali ze swoich funkcji. Ma to być sprzeciw wobec działań Ministerstwa Sprawiedliwości, które odwołało w grudniu wiceprezes Sądu Okręgowego w Radomiu oraz trzyosobowe kierownictwo Sądu Rejonowego. Według sędziów: „Przyjęcie propozycji objęcia zwolnionych stanowisk jest

działaniem niegodnym sędziego. Jedynym rozsądnym wyjściem z tego rodzaju sytuacji jest rezygnacja przez osoby, które takie stanowiska objęły”. Dokonując odwołań sędziów, Ministerstwo Sprawiedliwości podkreślało, że zmiany te podyktowane są „potrzebą poprawy sprawności sądów” i ich efektywności. Wymiana prezesów sądów została dokonana w całym kraju w miejscach, gdzie według przeprowadzonych przez MS analiz efektywność pracy utrzymywała się na niskim poziomie. W rankingu sądów okręgowych radomski znalazł się na 42. miejscu na 45.

(nkk)

PRZESTRZEŃ MIEJSKA

Most nie Świętokrzyski, ale im. I.J. Paderewskiego

W roku 2018 obchodzimy setną rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Jest to dobry moment na to, aby upomnieć się o uhonorowanie m.in. w przestrzeni publicznej wielu polskich patriotów. O bardziej znaczące uhonorowanie jednego z nich, Ignacego Jana Paderewskiego, w Warszawie upomniał się doradca prezydenta Andrzeja Dudy Tadeusz Deszkiewicz.

Na ręce przewodniczącej rady miejskiej Ewy Malinowskiej-Grupiń-

skiej złożył apel, w którym prosi o rozważenie propozycji zmiany nazwy mostu Świętokrzyskiego na most im. I.J. Paderewskiego: „Zwracam się do Rady Miasta Stołecznego Warszawy z apelem, aby w najbliższym czasie, w roku 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości, podjęła uchwałę o zmianie nazwy centralnego mostu stolicy – mostu Świętokrzyskiego – i nadaniu mu imienia Ignacego Jana Paderewskiego [...]. Ignacy Paderewski był bowiem postacią niebudzącą do dziś żadnych kontrowersji”.

(nkk)



POSZUKIWANIA DWÓCH NASTOLATEK

POLICJA \ Dwie 14-latki Wiktoria Skłodowska i Angelika Krasnodębska po raz ostatni były widziane we wtorek na dworcu PKP w Siedlcach. Siedlecka policja apeluje o pomoc. Wszystkie osoby, które posiadają jakiegokolwiek informacje na temat miejsca pobytu zaginionych, proszone są o kontakt z oficerem dyżurnym siedleckiej komendy pod nr tel. 25 643 23 60 lub 997.

fort. policja.gov.pl

PRAGA-PÓŁUDNIE

Wycinka w parku Skaryszewskim

Najpierw sprzedaż prywatnemu podmiotowi, dziś wycinka drzewostanu. Choć kwestię ubiegłorocznej transakcji przeprowadzonej przez podległe Hannie Gronkiewicz-Waltz Miejskie Przedsiębiorstwo Realizacji Inwestycji bada CBA, w parku Skaryszewskim trwa bezpardonowe usuwanie drzew. Sprawą zajął się radny PiS-u Marek Borkowski, który uważa ją za bulwersującą.

Natalia Borys

Sprawą wyprzedaży parku Skaryszewskiego im. Ignacego Jana Paderewskiego – wpisanego do rejestru zabytków w 1973 r. i kuszącego deweloperów od lat – zajmowaliśmy się już w maju 2017 r. To właśnie wówczas, a dokładniej w kwietniu ubiegłego roku, dzięki gorliwości Miejskiego Przedsiębiorstwa Realizacji Inwestycji zostały sprzedane prawa do użytkowania wieczystego nieruchomości (działki o powierzchni 5,5 tys. mkw.) aż do 2089 r. Dziś na tej działce trwa wycinka drzew. Sprawą zainteresował się radny PiS-u Marek Borkowski, który w trybie pilnym 29 grudnia 2017 r. skierował interpelację do burmistrza dziel-

nicy Praga-Południe Tomasza Kucharskiego, w której prosi o udzielenie informacji o charakterze obecnych prac na terenie parku i dopytuje m.in. o to, czy wycinka prowadzona jest zgodnie z prawem i właściciel dysponuje stosownymi zezwoleniami. Interesują go również odpowiedzi na pytania: w jakim celu usuwane są drzewa i czy Urząd Dzielnicy Praga-Południe lub też Urząd m.st. Warszawy posiada informacje o dalszych planach wobec tego terenu.

Zwraca również uwagę na to, że wszelkie zmiany realizowane w obrębie tych działek – w tym prace budowlane, konserwatorskie i rewitalizacyjne – wymagają uzyskania decyzji mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków.

\\ Sygnał o wycinaniu drzew otrzymałem od mieszkańców, którzy bardzo uważnie śledzą wszystko, co dzieje się w parku Skaryszewskim, a szczególnie na tej nieszczęsnej działce, którą miejska spółka MPRI sprzedała prywatnemu podmiotowi – mówi Marek Borkowski \\

– Sygnał o wycinaniu drzew otrzymałem od mieszkańców, którzy bardzo uważnie śledzą wszystko, co się dzieje w parku Skaryszewskim, a szczególnie na tej nieszczęsnej działce, którą miejska spółka MPRI sprzedała prywatnemu podmiotowi – mówi Borkowski w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim”.

Jak wykazuje, ponieważ działka znajduje się w środku zabytkowego parku, „fakt ten zbulwersował nie tylko mieszkańców, ale też radnych m.st. Warszawy, którzy jednogłośnie przyjęli stanowisko wzywające prezydenta m.st. Warszawy do dołożenia wszelkich starań mających na celu odwrócenie skutków tej skandalicznej decyzji”.

– Sprawę sprzedaży bada również CBA, dlatego z niecierpliwością wraz z mieszkańcami



mojej dzielnicy czekam na anulowanie owej transakcji. Myślę, że wszyscy mamy już dość kuriozalnego zarządzania nieruchomościami w Warszawie i najwyższy czas położyć temu kres. A działka powinna wrócić do parku, który, mam nadzieję, doczeka się wreszcie porządnej rewitalizacji i ogrodzenia, które

BEZPIECZEŃSTWO



Rusza „Bezpieczna warszawianka”

Warszawska straż miejska po raz kolejny zaprasza warszawianki, które chciałyby wzmocnić swoją pewność siebie, umiejętność obrony przed atakiem napastnika oraz poznać elementy m.in. krav magi, jiu-jitsu czy karate, na bezpłatny kurs samoobrony „Bezpieczna warszawianka”.

Zajęcia będą prowadzone przez strażników miejskich, którzy jednocześnie są instruktorami taktyki i techniki podejmowania interwencji. Zapisy ruszają w środę 10 stycznia i będą się odbywały jedynie drogą telefoniczną w godz. od 8 do 14 pod nr tel.: 22 855 33 13. Zajęcia rozpoczynają się w poniedziałek 15 stycznia i będą się odbywały w dwóch lokalizacjach: przy ul. Sołtyka 8/10 na Woli zajęcia będą

się odbywały w poniedziałki oraz piątki w godz. 17–19 i 19–21 oraz przy ul. Kobieleskiej 5 – na Pradze-Południe; zajęcia będą się odbywały w poniedziałki, środy oraz piątki w godzinach 17–19 i 19–21. Kurs potrwa do 16 marca. Straż miejska zaznacza, aby na kurs zgłaszały się panie, które nie uczestniczyły w poprzednich jego edycjach.

.....
nkk/mat.pras.

DROGI

DK61 na odcinku Legionowo–Zegrze

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak oraz wiceminister infrastruktury i budownictwa poinformowali wczoraj o tym, że udało się znaleźć pieniądze na modernizację drogi krajowej nr 61 na odcinku Legionowo–Zegrze. – Niemoc sprawcza została w końcu przerwana. Coś, co do tej pory było jedynie obiecywane i na co poprzednia władza nie mogła znaleźć finansowania, w końcu staje się faktem. Jest to bardzo ważna inwestycja dla Legionowa i okolic – podkreśla w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” legionowski radny Prawa i Sprawiedliwości An-

drzej Kalinowski. Przebudowa drogi ma ruszyć w 2020 r. i objąć odcinek o długości 4,5 km pomiędzy wiaduktem w Legionowie a rondem w Zegrzu Południowym. – Będą wybudowane dwie jezdnie, będą skrzyżowania skanalizowane (dodatkowe pasy do włączania się do ruchu), co poprawi bezpieczeństwo – podkreśla Marek Chodkiewicz. Przebudowa drogi ma się odbywać w ramach programu „Projektuj i buduj”. Jak podaje MIiB, codziennie tą drogą przejeżdża ok. 16 tys. samochodów na dobę.

.....
(nkk)

REGION

Kolejne podejście do miejskiego budżetu

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom pana prezydenta, postanowiłem, że zwołam sesję na 15 stycznia. Moja rola jako przewodniczącego rady na tym etapie się zakończyła – poinformował wczoraj przewodniczący rady miejskiej w Radomiu Dariusz Wójcik. Tematem sesji, o której mówił przewodniczący rady miejskiej, będzie radomski budżet na 2018 r., którego nie udało się uchwalić na ostatniej sesji. Wójcik podkreślił, że przedstawiony przez prezydenta Radosława Witkowskiego budżet był nie do przyjęcia, dlatego klub Prawa i Sprawiedliwości

będzie składał do niego poprawki. – Zobaczymy, jak prezydent do nich podejdzie. W naszej ocenie ten budżet jest słaby, typowo wyborczy. 50 mln na inwestycje w stu procentach finansowane, bez pozyskania środków zewnętrznych. Prezydent doprowadził budżet do takiego stanu, że nawet jeśli przyszły prezydent mógłby korzystać ze środków unijnych, to nie skorzysta, bo nie będzie na wkład własny – wyjaśniał przewodniczący rady miejskiej.

.....
(nkk)



ROŚNIE ZATRUDNIENIE W STOLICY

STATYSTYKA \ Jak informuje Główny Urząd Statystyczny, przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw w listopadzie ubiegłego roku wzrosło w porównaniu z październikiem 2017 r. o 0,4 proc. i o 3,6 proc. w stosunku do analogicznego okresu 2016 r.

fot. Piotr Galant/Gazeta Polska



ZDERZENIE KARETKI Z OPLEM

WYPADEK \ Na skrzyżowaniu ul. Zamoście i Wybrzeże Szczecińskie doszło do zderzenia karetki przewożącej noworodka z samochodem osobowym. Kierowcę opla przewieziono do szpitala, a kierowca karetki został ukarany mandatem.

fot. mat. pras.



Sprzedaż praw do użytkowania wieczystego działki będącej częścią zabytkowego parku już w ubiegłym roku zbulwersowała mieszkańców stolicy | fot. mat. pras.

miało być gotowe już na Euro 2012 – podkreśla.

Pikanterii sprawie dodaje oświadczenie zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Reali-

zacji Inwestycji, iż „niezależnie od zmiany użytkownika wieczystego podjęcie on wszelkie możliwe kroki mające na celu ochronę i zachowanie dotychczasowych funkcji nieruchomości”.

– Nie znajduję uzasadnienia dla działania miejskiej spółki podległej Hannie Gronkie-

wicz-Waltz. Ratusz nieustannie pokazuje, że mieszkańcy są dla niego na samym końcu – dodaje praski radny Dariusz Lasocki.

O sprawę zapytaliśmy Urząd Dzielnicy Praga-Południe. Do momentu publikacji bieżącego wydania nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

WARSZAWA-WOLA

Pięciochatki – odbudowa dachu już wiosną

Jest wreszcie przełom w sprawie rekonstrukcji dachu i remontu wnętrza budynku przy ul. Prądyńskiego 23b, stanowiącego główny akcent kompozycyjny tzw. Pięciochatek – zabytkowego zespołu pięciu domów kolejowych z okresu międzywojennego, które płonęły pod koniec 2016 r.

Dach budynku przy ul. Prądyńskiego 23b spłonął w październiku 2016 r. Pożar nie przyniósł się na szczęście do wnętrza mieszkań. Zabytkowy charakter Pięciochatek zmobilizował do działania nie tylko lokatorów tego małego przedwojennego osiedla zrealizowanego w latach 1923–1924 wg projektu Aleksandra Ranieckiego, lecz także miłośników dawnej Woli. Stanowczo protestowali przeciwko ewentualnej rozbiórce budynku, a następnie skierowali do wojewódzkiego konserwatora zabytków Jakuba Lewickiego petycję z wnioskiem o wpisanie zespołu pięciu domów wraz z terenem do rejestru zabytków. W 2017 r. właścicielowi – PKP SA – nie udało się doprowadzić do odbudowy spalonego dachu.

Pierwszy przetarg na wybór wykonawcy remontu ogłoszono w maju, lecz ze względów formalnych postępowanie unieważniono. Kolejny przetarg z czerwca przyniósł dwie oferty. Jedna została odrzucona z przyczyn formalnych, natomiast druga była wyższa od kwoty przeznaczonej na remont. – Po zwiększeniu środków na realizację zadania wyłoniliśmy wykonawcę robót. Z uwagi na niesprzyjające warunki pogodowe

wykonawca wystąpił o przesunięcie terminu rozpoczęcia remontu – powiedział „Dodatkowi Mazowieckiemu” rzecznik prasowy PKP SA Michał Stilger.

Prace remontowe rozpoczną się w pierwszym kwartale 2018 r. Posiadamy decyzję zatwierdzającą projekt budowlany i udzielającą pozwolenia na budowę, które uzgodnione zostało przez stołecznego konserwatora zabytków – dodał Stilger. Wiadomość o bliskim terminie przystąpienia do prac remontowych przekazano lokatorom wykwaterowanym czasowo z domu nr 23b. Będą oni mogli wrócić do mieszkań po odnowieniu lokali i klatek schodowych. Zakończenie robót przewidziano na koniec sierpnia br. Choć pusty budynek pozbawiono już ogrodzenia i znikła budka przeznaczona dla pracowników ochrony, nie oznacza to, że jest narażony na włamania. – Dom dobrze zabezpieczyliśmy. We wnętrzach założono instalacje i czujki systemu alarmowego, który daje bardzo silny sygnał dźwiękowy – oświadczył administrator obiektu Adam Wojewódzki.

Janusz Sujecki

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA



fot. Wikipada

150. rocznica urodzin Ignacego Mościckiego

Muzeum Sztachty Mazowieckiej zaprasza na zwiedzanie wystawy „Prezydentowi prof. Ignacemu Mościckiemu w 150. rocznicę urodzin”. Na wystawę składają się ilustrowane plansze dydaktyczne oraz unikatowe pamiątki po prezydencie pochodzące ze zbiorów jasnogórskich i Zamku Królewskiego w Warszawie. Wystawę można zwiedzać do końca marca. Czwartek, 4 stycznia, godz. 8–16, Muzeum Sztachty Mazowieckiej, ul. Warszawska 61, Ciechanów

FOTOGRAFIA



fot. mat. pras.

„Światowe impresje sportowe”

To wystawa fotografii Dariusza Kuroskiego będąca wspomnieniem ubiegłorocznych The World Games, czyli Światowych Igrzysk Sportowych, które odbyły się we Wrocławiu. Na wystawie prezentowanych jest 38 zdjęć różnych dyscyplin sportowych, które nie mieszczą się w kanonie Igrzysk Olimpijskich. Wystawę można oglądać do 15 stycznia. Czwartek, 4 stycznia, godz. 9–17, Muzeum Sportu i Turystyki, ul. Wybrzeże Gdyńskie 4, Warszawa

REKREACJA



fot. mat. pras.

Zawody smoczych łodzi

„Siedlce na fali” to hasło tego- rocznych zawodów smoczych łodzi. Sześciuosobowe drużyny, siedząc naprzeciwko siebie w ponad 12-metrowej łodzi, wiosłują w przeciwną stronę. Wygrywa ta załoga, która przepchnie łódź na stronę przeciwnika. Zaprezentują się m.in. drużyny policjantów, przedsiębiorców czy siedleckich uczniów. Wstęp wolny na trybuny. Piątek, 5 stycznia, godz. 12, Park Wodny Siedlce, ul. Jana Pawła II 8, Siedlce

SPACER



fot. mat. pras.

Nocny spacer z adrenaliną

O tym, czy Łazienki Królewskie mogą zachwycać nie tylko za dnia, ale również nocą, można będzie się przekonać podczas nocnego spaceru. Przechadzka powinna dostarczyć odpowiedzi na takie pytania, jak gdzie w Łazienkach uczuwały kiedyś wampiry, jaki sekret kryje stara oranżeria, kto zabił księcia Ziemowita. Na spacer należy zabrać latarkę. Piątek, 5 stycznia, godz. 19, Łazienki Królewskie, wejście przy ogrodzie botanicznym, Warszawa

KONCERT



fot. mat. pras.

„Głowa pełna dźwięków”

Dźwięki muzyki Beethovena przykują uwagę przedszkolaków w trakcie koncertu „Głowa pełna dźwięków”. Najmłodszy wysłuchają m.in. „Dla Elizy” i „Ody do radości”. Organizatorzy zachęcają również do wspólnego śpiewania: „Z uśmiechem witaj każdy dzień, choć gdzie jest słońce, tam i cień. Lecz kiedy śpiewasz i muzyka brzmi, zawsze to pomoże ci!”. Piątek, 5 stycznia, godz. 10.45, Ośrodek Działań Twórczych „Pogodna”, ul. Jana Pawła II 25, Wesola

KONCERT



fot. mat. pras.

23. Płockie kolędowanie

Najlepsi polscy muzycy, płockie chóry oraz wokaliści spotkają się, aby wspólnie wypełnić polską tradycję i wspólnie kolędować. W płockiej katedrze wystąpi aktorka i wokalistka Olga Borys oraz Chór Minstrel liczący ok. 86 chórystów, który działa przy LO im. Stanisława Małachowskiego w Płocku. Organizatorem koncertu jest Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki. Piątek, 5 stycznia, godz. 19, bazylika katedralna, ul. Tumska 1, Płock



ŠELAKOVŠ O PRZYJŚCIU DO LEGII

KOSZYKÓWKA \ Widziałem CV trenera Spaseva i bardzo mi zaimponowało. To doświadczony szkoleniowiec i na pewno ma pomysł na ten zespół. Również dlatego podjąłem decyzję o podpisaniu kontraktu. Stwierdziłem, że warto spróbować. Chcę pomóc Legii. Zrobię wszystko, żeby poprawić naszą sytuację w tabeli – mówi nowy center „Wojskowych” Andrejs Šelakovs.

fot. legiakosz.com

PIŁKA NOŻNA

Eduardo to gracz światowego formatu, który może wnieść do drużyny olbrzymie doświadczenie i jakość



Takiej gwiazdy jak Eduardo polska liga jeszcze nie widziała | fot. PAP/EPA

Legia bierze gwiazdę

Eduardo Alves da Silva przejdzie testy medyczne, a po nich podpisze kontrakt z Legią. To bez wątpienia najsłynniejszy zawodnik, jaki trafia do klubu z ekstraklasy. Transfer imponujący, ale i ryzykowny – były napastnik Arsenalu i Szachtara Donieck skończy w lutym 35 lat, a ostatni raz grał w piłkę w lipcu.

Małgorzata Chłopaś

Eduardo da Silva zjawił się w Warszawie we wtorkowe popołudnie, jego przylot był możliwy dzięki rozległym kontaktom Romeo Jozaka. Piłkarz negocjował z chorwacką Rijeką, z którą jednak nie doszedł do porozumienia. Legia zdecydowała się to wykorzystać i ściągnąć snajpera, za którego 10 lat temu Arsenal wpłacił na konto Dinama Zagrzeb niemal 14 mln euro.

Urodzony w Brazylii napastnik trafił do Zagrzebia już w wieku 15 lat. Z Dinamem dwukrotnie sięgał po mistrzostwo, a w sezonie 2006/2007 został królem strzelców ligi chorwackiej. 34 strzelone gole sprawiły, że Eduardo zainteresowały się największe firmy. Ostatecznie reprezentant Chorwacji (62 występy, 29 goli) trafił do „Kanonierów”, gdzie w 69 spotkaniach zdobył 22 bramki. Potencjał miał zdecydowanie większy, jednak w 2008 r. jego kariera została przerwana przez brutalny faul, w wyniku którego doznał złamania stawu skokowego i zerwania wszystkich więzadeł. Szokujące zdjęcia wygiętej pod kątem 90 stopni stopy piłkarza szybko obiegły świat.

Eduardo wrócił na boisko po niemal roku, ale furory w Anglii już nie zrobił. W 2010 r. podpisał kontrakt z Szachtarem Donieck, a gdy go wypełnił, wrócił do Brazylii.

O ubiegłorocznych występach w Athletico Paranaense chciałby jednak zapomnieć – najczęściej w ogóle nie kwalifikował się do kadry meczowej bądź zaczynał na ławce. Ostatni raz na boisku pojawił się w lipcu. – To wciąż piłkarz o olbrzymich umiejętnościach. Wierzę, że jego doświadczenie oraz gład bramek będą ogromnym atutem dla Legii, a jako światowej klasy zawodnik stanie się wzorem dla młodych piłkarzy w pierwszej drużynie i akademii – mówi jednak Jozak.

Zakontraktowanie 35-latką zaprzecza polityce odmładzania składu, jaką prowadzi w ostatnim czasie Legia. – Jednym z naszych głównych celów cały czas pozostaje odmłodzenie kadry, ale Eduardo to gracz światowego formatu, który może wnieść do drużyny olbrzymie doświadczenie i jakość. Bardzo przyda nam się jego wyjątkowa mentalność i charakter – zwycięzcy, profesjonalisty i gracza, przy którym rozwijać się będą inni, w szczególności młodzi – tłumaczy motywację klubu – mówi dyrektor techniczny Ivan Kepcija.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Pomogę osobie starszej w Warszawie i okolicach w zamian za mieszkanie, tel. (22) 621 54 34

PIŁKA NOŻNA

Trener Wisły Płock charytatywnie

Jerzy Brzęczek wziął udział w turnieju charytatywnym organizowanym przez Jakuba Błaszczykowskiego i jego fundację Ludzki Gest. Dochód z turnieju, który odbył się w Częstochowie, zostanie przekazany na leczenie i rehabilitację chorych dzieci. Część pieniędzy trafi też do Stowarzyszenia Rannych i Poszkodowanych w Misjach poza Granicami Kraju. Oprócz trenera Wisły w turnieju zagrali m.in. Radosław Gilewicz, Marcin Wasilewski i Joanna Jędrzejczyk.

SPORTY WALKI

Powrót boks do Wisły

Wisła Płock reaktywuje sekcję bokserską, która działała w latach 1947–1962. W barwach „Nafciarzy” będą od teraz walczyć zawodnicy Uczniowskiego Klubu Sportowego Gedeon Płock. – Wisła Płock nie powinna kojarzyć się jedynie z dwiema głównymi dyscyplinami, jakimi przez lata były piłka ręczna i piłka nożna. To także kilkanaście innych dyscyplin, które były w klubie w przeszłości. Cieszymy się, że w roku 70-lecia klubu udało nam się powołać sekcję e-sport oraz reaktywować jedną z pierwszych wiślackich sekcji – mówi wiceprezes Wisły Tomasz Marzec. W sekcji trenować będzie ok. 50 osób.

KOSZYKÓWKA

Finał Pucharu Polski w Warszawie

Turniej finałowy Pucharu Polski w koszykówce w sezonie 2017/2018 odbędzie się w Warszawie. Gospodarzem będzie jedyny stołeczny klub występujący w Polskiej Lidze Koszykówki – Legia Warszawa.

W turnieju weźmie udział siedem najwyższej sklasyfikowanych w dniu 7 stycznia drużyn PLK. O kolejności zdecydował stosunek zwycięstw do liczby rozegranych w lidze meczów, w dalszej kolejności spotkania bezpośrednie pomiędzy zespołami, różnice punktowe i większa liczba zdobytych punktów.

Gdyby teraz wskazywać, które ekipy przyjadą do stolicy, byłyby to: Anwil Włocławek, MKS Dąbrowa Górnicza, Stelmet BC Zielona Góra, Polski Cukier Toruń, PGE Turów Zgorzelec, Rosa Radom i Polpharma Starogard Gdański. Stawkę uzupełni oczywiście gospodarz, który pod względem czysto sportowym nijak ma się do czołówki – legionieci zanotowali w tym sezonie same porażki (14).

Turniej Final Eight rozpocznie się w czwartek 15 lutego od dwóch meczów ćwierćfinałowych. Kolejne ćwierćfinały zostaną rozegrane dzień później, w sobotę odbędą się półfinały, a w niedzielę wielki finał. Wszystkie mecze będą rozgrywane w hali Arena Ursynów (ul. Pileckiego 122). W poprzednim sezonie Puchar Polski zdobył zespół Stelmetu Zielona Góra, który w finale pokonał Anwil Włocławek (79:57). MVP zawodów został Łukasz Koszarek.

(mch)